

Cena numeru
w Krakowie: **20 gr.**
na prowincji:

Nal. poczt. opl. rycz.

Wydanie: F

PRENUMERATA WYNOŚI:
W Krakowie bez odnoszenia zł. 6.—
W Krakowie z odnoszeniem zł. 6.40
Na prowincji zł. 6.40
Zagranicą zł. 10.—

ILUSTROWANY

KURYER CODZIENNY

Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników.
Telefony: 11 98, 35 42, 15 72.
Dla rozmów międzymiast. Redakcji: 32 92, 44 50.

Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski.

Kraków, Wielopole L. 1.

Naczelny redaktor przyjmuje
w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 popołudniu.

Konto czek. Nr. 140.725 (Warszawa, 400.200 (Kraków)
Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer, Kraków

ODDZIAŁY: w WARSZAWIE, ul. Nowogrodzka L. 26, telefonu Nr 234-65 i 70-21; — w KATOWICACH, ul. Teatralna L. 6, telefonu Nr 23-78;
w POZNANIU, ul. Gwarna L. 14, telefonu Nr 17-22; — we LWOWIE, ul. Kopernika L. 9, telefonu Nr administracji i redakcji 49-58;
w RÓWNEM WOŁYŃSKIM, ulica Józefa Piłsudskiego L. 7, telefonu Nr 221.

Rok XIX.

Kraków, czwartek 26 stycznia 1928.

Nr. 26.

„KRAKOWIANKI”

czekoladki, wyborną mleczną poleca fabryka
A. PIŁECKI S. A. - KRAKÓW

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

dobrze wprowadzony, jedyny w powiatowym mie-
ście, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania.
Zgłoszenia po „Intraty” do Adm. Kurjera. 98g

ŻĄDĄCIE tylko
nznanych za najlepsze
Ostrzy do galenia



Wytwórnia: Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 15

Ziemianin Ziemi Krakowskiej

urządza dnia 25-go stycznia 1928 roku

PIKNIK

O zaproszenia należy się zgłaszać u p. Konopczanki
w Związku Ziemian, ul. św. Jana 3; i u p. Seelinger-
owej, ul. Sienickiego 25, I. p. 92g

Wspawiając tradycyjny zwyczaj, przyjmują panie
zaproszone, argos, bezpłatnym bufetem.

WPISY NA WIECZOROWY PÓŁROČNY
KURS HANDLOWY
w szkole K. ZIMOWSKIEGO
Rynek 13. III. p. róg Grodzkiej

Adw. Dr HENRYK KRAGEN

przeniósł kancelarię i prowadzi ją
w Krakowie, ul. Gołębia 8, I. piętro.



PIERŚCIONKI zaręczynowe

oraz wszelkie wyroby jubilerskie i ślubne

Emil Goldwischer, Kraków, Grodzka 25

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią usłu-
gę i wzięli udział w nabożeństwie i pogrzebie s. p.
Ojca naszego a przede wszystkim Przewielebnemu
Duchowieństwu, Grupu profesorskiemu obu gim-
nazjum, chórom szkolnym; młodzieży szkolnej,
P. P. wszystkim Przyjaciołom i Znajomym składa
ta drogą serdeczne podziękowanie.

Rodzina Lerclów.

Podziękowanie.

Zarząd Wojewódzkiego Towarzystwa Prze-
ciwgruźliczego w Kielcach składa Sz. Spółce
Drobnier w Krakowie swe gorące podziękowa-
nie za bezinteresowne wypożyczenie cennego
popularnego filmu t. t. „Walka z gruźlicą”.

Z poważaniem 400k

Sekretarz: Prezes:

Dr. Fleszler m. p. Dr. Zasucha m. p.

„Polska w Charbinie”



(n.) Uzupełniając podany przez nas przed kilku dniami artykuł: „Jak się Polska rozszerzyła do Charbinia”, podajemy tutaj fotografie gmachu gimnazjum polskiego w Charbinie, które potrafiła tam stworzyć i utrzymać charbińska kolonia polska, oraz fotografię zbiorową maturzystów tego gimnazjum w liczbie ośmiu (dwie panienki i sześciu młodzieńców) z księdzem-profesorem pośrodku. Jest to już trzecia partja maturzystów, która opuszcza polskie gimnazjum w Charbinie, a wszyscy jej członkowie znajdują się obecnie na studiach w Polsce — w Warszawie, Krakowie lub we Lwowie.



kie rozmiary, że koła polityczne uważają koa-
licję za skazaną na zagładę w najbliższym
czasie i przewidują rozwiązanie parlamentu
i nowe wybory na wiosnę.

Bezpośrednią przyczyną, która ostatnio za-
chwiała koalicją, szukać należy w fakcie oso-
bliwej nominacji nowego ministra Reichs-
wehry, gen. Groenera, męża zaufania prezy-
denta Hindenburga, nominacji, dokonanej
tak „jak gdyby koalicja wcale nie istniała”
(słowa organu min. Stresemanna, „Tagl.
Rundschau”), bo bez porozumienia się ze
stronnictwem nacjonalistycznym i partją lu-
dową. (O kryzysie na stanowisku min.
Reichswehry pisaliśmy już obszernie). Na-
stępnie również przebieg dyskusji budżeto-
wej wykazał rozprężenie nie tylko w szere-
gach koalicji jako całości, ale także w łonie
poszczególnych jej członków, przedewszyst-
kiem centrum.

W centrum bodaj czy nie zanosi się na
rozłam z powodu rozbieżności w poglądach
przywódców na programowe dążenia. Zary-
sował się wyraźny podział na prawe i lewe
skrzydła, z których jedno (prawica) pod wo-
dzą samego Marxa zbliżyło się do nacjona-
listów i nabrało charakteru konserwatywno-
monarchistycznego, gdy lewe skrzydło, pod
wodzą b. kanclerza Wirtha, przywódcy ka-
toliczkiej związków zawodowych Stegerwal-
da, Imbuscha i dra Guerarda reprezentuje
koła robotnicze o charakterze katolickim, ale
o dążnościach radykalnie społecznych, socja-
listycznie zabarwionych. Popularny był
kanclerz Wirth już przed niespełną dwoma
laty występował energicznie przeciw kierow-
nictwu partji, oskarżając je o niedostateczny
republikańizm i indyferentyzm w obronie
chrześcijańsko-społecznych dążeń.

Niezadowolenie w szeregach centrowych
jest tem większe, że ono jedno wśród stron-
nictw większości rządowej nie nie zyskało na
koalicji — i stoi dziś, po roku, z pustemi ręk-
kami i wskutek wewnętrznych fermentów
osłabione. Nie udało się bowiem centrum
przeprowadzić ustawy o szkole wyznaniowej,
na której temu stronnictwu bardzo zależało,
ale którą w październiku ub. roku Rada pań-
stwa odrzuciła (projekt szkolny rządu Rzeszy,
opracowany pod wpływem centrum, został
37 głosami przeciw 31 odrzucony w Radzie
państwa — a niema wcale widoków, aby
w parlamencie mógł uzyskać potrzebną ilość
dwa trzecie wszystkich głosów).

Natomiast nacjonalści i partja ludowa
(Stresemanna), wszedłszy do koalicji rządo-
wej, umiały umocnić swą pozycję. Przede-
wszystkiem odnosi się to do nacjonalistów
(których czterech zasiadało w gabinecie), a
którzy mnóstwo stanowisk obsadzili swymi
ludźmi, przeprowadzili swoją politykę celną
(w interesie agrariuszy) i umocnili swe wpły-
wy w wojsku.

Stresemannowcy zaś, reprezentujący bogate
mieszczanństwo, przemysł i handel, zwol-
nicy porozumienia z Francją, paktując z na-
cjonalistami, umożliwiali Stresemannowi spo-
kójne prowadzenie polityki „locarneskiej”,
polityki dwulicowej, „pokojuwej” wobec Fran-
cji, a domagającej się „rewizji granic” na
wschodzie...

Brak zdecydowanej większości w parla-
mencie, fermenty wewnętrzne, groźba wy-
stąpienia centrum z koalicji w razie dyskusji
o ustawie szkolnej, pragnienie wyjaśnienia
sytuacji i rozegrania partji, wszystkie te mo-
menty skłonić mogą rząd do użycia energi-
cznego środka: rozwiązania parlamentu i od-
wołania się do wyborców. Stronnictwa rów-
nież godzą się z tą myślą i gotowe są do
wyborczych hazardów (nawinąć może na-
cjonalisci, którzy stwierdzili w ostatnich cza-
sach, że w wyborach uzupełniających lewi-
cove grupy wszędzie odnoszą zwycięstwa).

Upadek dzisiejszego rządu niemieckiego i
dzisiejszej koalicji nie wywoła w Polsce za-
dnego żalu. Jeśli nowe wybory będą rozpisa-
ne na wiosnę i przyniosą (choćby słaby)
sukces partjom republikańskim, nie byłby to
objaw niepomysłny dla dalszego kształtowa-
nia się stosunków polsko-niemieckich.

Na wiosnę rozpocznie się w Niemczech wielki bój o władzę.

przed rozwiązaniem parlamentu i nowymi wyborami

Kraków, 25 stycznia.

(n.) Centroprawy gabinet Marxa-Stre-
semanna, który powstał dokładnie przed ro-
kiem (bo 28 stycznia 1927) opierał się na
słabej większości parlamentarnej, złożonej
z trzech wielkich arty: niemiecko-narodowej
(nacjonalistycznej) zając 110 posłów, cen-

trum (69 posłów) i niem. partji ludowej (czy-
li partji Stresemanna, 51 posłów). Większości
tej, liczącej 230 głosów przeciwstawiała się
mniejszość w sile 208 głosów, złożona z so-
cjalistów (131 posłów), demokratów (32 po-
słów) i komunistów (45 posłów). Pomniejsze
partje, jak bawarska partja ludowa (19 go-

sów), partja gospodarcza (21 głosów) i Völ-
kische (15 głosów) obrały taktykę balansowa-
nia, przyłączając się zazwyczaj do koalicji
rządowej.

Od kilku jednak miesięcy koalicja rządowa
znajdowała się w stanie rozbitcia. Obecnie
rozstrój i konflikt wewnętrzny przybrały ta-

W kotle sześciu narodowości.

Listy z kresów wschodnich.

(Cryginalna koresp. „Ilustr. Kurjera Codz.”).

Równa, w styczniu.

Jest o kim i o czym mówić. Proszę sobie wyobrazić kawał ziemi, do którego przylgnął i Polak i Rosjanin i Ukraińiec i Czech i Żyd i Niemiec. Gdzieniedzie spotkać nawet ostatnie, tragiczne niedobitki karaimów oraz układowych, a mimo to dumnych Tatarów... Tyle narodowości na jednym kawałku ziemi! Tyle różnorodnych języków i dążeń i planów i tyle przeróżnych nadziei...

A przed wojną? Był to tylko „jeden” naród, naród wiernie oddany carowi, z wyjątkiem oczywiście większości Polaków, u których baniaste koki soborów, „galówki”, gubernatory i policmajstry budziły jakieś podświadome nawet, a mocno ponure refleksje. Przed wojną nie było jednak nawet marzenia, by kiedyś mogło być inaczej. Wszystko rosło i rozmnażało się w atmosferze „istotno-ruskiej”, ściśle „po prikazui” i konie.

Dopiero, gdy na budynekach rządowych pojawiły się białe, jednokolorowe orły, gdy w „kazar-mach” ujrano polskie mundury i usłyszano polską komendę, zaczęło się. Odtąd nie było już „jednego” narodu, odtąd było ich dużo.

Poszum polskich sztandarów rozbudził do życia drżącą w zakamarkach dusz świadomość narodowościową — nie tylko u Polaków... Swemi odwiecznymi wolnościowymi hasłami zgalwanizował od dawna pokotem leżące trupy innych narodowości. Węć nagle zaczęły wypływać na światło dzienne „zadnieprowe” ukraińskie kozaki, o uszy objęte się mowa mieszkańców „złatej Prah”, ze wsi poczęły jechać porządne wozy, zaprzężone w dobrze wypasione konie, wozy, pełne ludzi, nawołujących się głośno twardym, teutońskim językiem. Nawet pogardzany, niedźny karaim coraz wyżej podnosił oczy i prostował przygarbione plecy, nawet Tatar mówił głośno: „Jestem z tatarskiego rodu” i pysznił się tem, że panował nad nim ongiś chan, co to miał wojska jak mrowia i siedł na ziemi wroga, jak potop wszystko niszczyć...

Potem zaczęły się różnoręczne „wieści” i „odczyty”... przyleciały skądś przeróżne „Selroby”, „Undy” i „Proświty”; przeróżne „Plastony” i „Związki”. Tymczasem osadnik polski musiał jedną ręką prowadzić pluga, a drugą ścisnąć karabin, aby się móc obronić przed... najbliższym sąsiadem, tubylcem...

Takie to „wesole” czasy były nakresach! Ale jednak rząd polski nie ustanowił „ochrony”, nie rozrządził szpicłów, słuchających, jakim językiem kto mówi, nie zabronił wyznawać publicznie wiary, w jakiej kto się urodził. Patrzył na wszystko ze spokojem i... robił swoje. Za sprzymierzeńca wziął sobie czas i siedł konsekwentnie do celu. Po przewrocie majowym szczególnie bystro zaczął przyszykować się naszym kresom.

W pierwszej linii wyciągnął chłopów z grobuziemi, zatuszczonych się o chleb powszedni dla niego, kładąc na samorząd powiatowy obowiązek gospodarczego podniesienia ludności z nędzy, w jakiej żyła dotychczas. Od tej chwili zakodczyły się tragiczne wędrówki całych wsi, w poszukiwaniu za pracą i kawałkiem chleba — chłop nauczył się wydobywać z ziemi tyle, że mu starczyło już dla siebie i rodziny. Nauczył się znowu mieszkać w chacie, zbudowanej na powierzchni ziemi, w chacie, do której zagłada teraz słońce... Rząd polski zatuszczony się także o potrzeby kulturalne ludności. A skutki tego?

Oto zbliżają się wybory do ciał ustawodawczych. Węć rozbiegły się po kresach rozmaite „Selroby”, „Undy”, rozmaite komunisty i Bundy. Zasypały wieś tysiącami druków i broszur! Ludność jednak odwraca się żywiłowo od każdej plachty, na której wypisany jest jakiś program ściśle polityczny. Z uśmiechem sztychającym przyjmuje brednie zasilinowych agitatorów. Żywiłowo natomiast garnie się pod sztandar, na którym widnieje hasło gospodarczego odrodzenia kresów i współpracy z tym rządem, który jedynie na serio zatuszczony się o ludność kresową, który miał uszy i oczy otwarte na jego nędzę materialną i moralną, nie pytając zupełnie, jakiej jest religii i narodowości.

Dlatego dzisiaj, kij wyborczy zatknięty w mrowisko narodowościowe na kresach wschodnich, nie sprawi żadnego zamieszania, żadnego gonienia na oślep. Niech o tem wiedzą w innych dzielnicach Polski i niech się nie trwożą wspomnieniem wyborów w r. 1922. O los obecnych wyborów jesteśmy spokojni! Hasła gospodarcze, z któ-

remi wystąpił rząd, skupia pod sztandarem jego wszystkich — mimo kuglarskich sztuczek „politycznych”, mimo „wieców” — mimo tysiąca druków i broszur agitacyjnych.

Większy daleko niepokój, niż o wybory, wywołuje w nas... nadchodzące przedwiośnie, a z niem roztopy na drogach kresowych, uniemożliwiające

często-gesto, na długie dni prawidłową komunikację kołową.

To jest nasza największa troska w obecnym okresie wyborczym, mimo tak mocno podkreślanej zawsze „komplikacji” stosunków narodowościowych i politycznych na naszych kresach wschodnich. (Wf.)

Minister Filipowicz u króla belgijskiego.

(Korespondencja wł. „Il. Kurjera Codz.”).

Bruksela, 21 stycznia.

Nareszcie stolica arcyempatycznego i przyjaźnionego z Polską narodu belgijskiego, doczekała się nowego przedstawiciela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w osobie byłego posła polskiego w Helsingforsie, p. Tytusa Filipowicza. Zjechał on tutaj kilka dni temu i dzisiaj o godzinie 11-tej rano złożył królowi belgijskiemu, Albertowi I., w jego pięknym pałacu swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji. Funkcja ta zredukowana została w tym demokratycznym kraju do for-



Posel polski w Brukseli, Filipowicz.

muł najprostszych i nie trwała więcej nad pół godziny od chwili opuszczenia gmachu legacji przy 29, avenue des Gaulois i prezentacji rzeczonych listów w pałacu królewskim. Po pana ministra Filipowicza i członków poselskiego przyjechały dwa auta dworskie, które odwoziły ich do pałacu, gdzie w towarzystwie belgijskiego ministra spraw zagranicznych, p. Pawła Hymansa, naszego wypróbowanego przyjaciela, oraz zastępcy chorego marszałka dworu, hrabiego de Merode, zostali przedstawieni najpierw królowi, a potem królowej Elżbiecie. Żadnych oficjalnych przemówień nie było. Król powitał pana ministra Filipowicza krótkim, lecz bardzo serdecznym przemówieniem, wyrażając radość z powodu akredytowania przez rząd polski tak wybitnego polityka i dyplomaty, jakim jest poseł Filipowicz, poczem zapytał o zdrowie Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, na zakończenie zaś poruszył cały szereg spraw ekonomicznych Polski, które go szczególnie interesują.

Król, jak mnie informował poseł Filipowicz, wykazał ogromną znajomość spraw i problemów polskich, co powinno stanowić wystarczającą miarę sympatii i zainteresowania, jakimi Polskę darzy. Z kolei król rozmawiał kilka chwil z każdym z członków poselstwa, poczem zaś wszyscy przeszli do

apartamentów królowej i byli jej przedstawieni. Królowa zapytywała naszego przedstawiciela specjalnie o różne sprawy z dziedziny polskiej kultury, wyrażając przytem szereg pochwał pod adresem p. Paderewskiego. Para królewska zrobiła najmielsze wrażenie na p. Filipowiczu, który był zachwycony ich szerokością i demokratycznymi manierami, z których zresztą są szeroko znani. Faktem jest bowiem, że prowadzą oni, jak na dwór królewski, bardzo skromny tryb życia, ceniąc sobie lepiej zacisze i spokój domowy, czy sporty w Szwajcarii, niż szumne, dworskie przyjęcia.

Po tej uroczystości p. poseł Filipowicz złożył wspólnie z królową wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza pod Kolumną Kongresu z r. 1831, zaopatrzony wstęgą o barwach narodowych, zawierającą ten piękny i prosty napis: „Le Ministre de Pologne au soldat inconnu”.

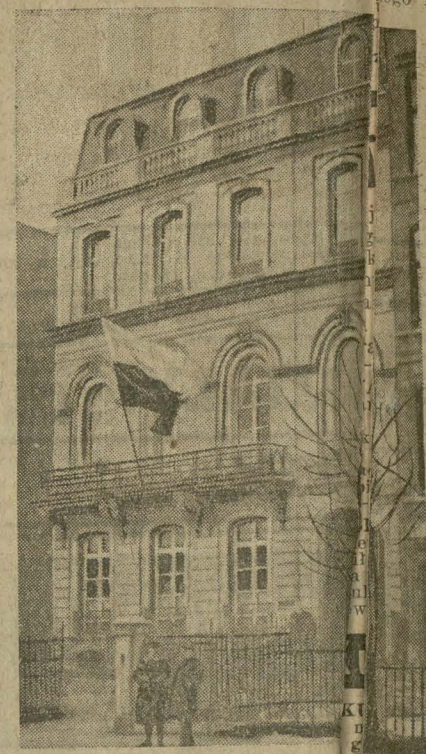
Pozatem w programie jego znajduje się wizyta u następcy tronu i jego małżonki, księżnej Astrid, z domu księżniczki szwedzkiej, oznaczona na 24-go b. m. w pałacu Bellevue, oraz wizyty u wszystkich ministrów, korpusu dyplomatycznego i innych notablów.

Należy dodać, że w posle Filipowiczu znajduje dwór belgijski bardzo wybitną jednostkę, tak pod względem naukowym, jak i politycznym, oraz towarzyskim, bowiem wyszedł on z angielskiej szkoły nauk politycznych w Londynie (wówczas na Adelphi Terrace), drukował między rokiem 1906 i 1914 cały szereg rozpraw naukowych po polsku, był profesorem historii i socjologii w szkole nauk politycznych w Krakowie, jednym z pierwszych organizatorów naszego departamentu stanu w r. 1917 i kierownikiem Min. Spraw Zagr. w r. 1918. Pozatem był on kierownikiem specjalnej misji polskiej w Londynie i Paryżu, później zaś w Georgii, Armenii i Azerbejdżanie. Podczas pobytu w Bakku został aresztowany przez bolszewików i zamknięty w więzieniu sowieckim przez 8 miesięcy. Po nawiązaniu stosunków z Rosją sowiecką był przez pewien czas „charge d'affaires” w Moskwie, a do ostatniej chwili piastował urząd posła polskiego w Helsingforsie. Jak widzimy, kariera zaszczytna i urozmaicona, nie pozbawiona jednak cierni i poświęceń!

Do składu obecnego poselstwa należą poza tem pp. Radza Muhlstein, stary Brukselczyk, doskonale obeznany z miejscowymi stosunkami, pierwszy sekretarz, p. Skowroński, radca handlowy, dr Litwiński, znany poprzednio jako wybitny przemysłowiec naftowy, oraz p. Kwiecień, pierwszy sekretarz konsularny i kierownik kancelarii. Nieocenione usługi oddaje poselstwu konsul generalny (honorowy) p. G. Vaxelaire, bardzo zamożny przemysłowiec brukselski i współwłaściciel znanego domu eksportowego „Au bon marche”, posiada on bowiem ogromne stosunki miejscowe, jest znakomitym „causeur’em”, a przy tem człowiekiem o szerokiej skali zainteresowań kulturalnych.

Rząd polski zakupił obecny gmach poselstwa w Brukseli przy avenue des Gaulois za coś niespełna 1.600.000 franków, co oczywi-

ście wobec okazałości i wygód, oraz mebli, należy uważać za świetny dobór. Dom ten wybudował wicehrabia de Spelberg, poczem przeszedł on podczas posiadania jakiegoś Niemca, a z kolei sekwestru rządu belgijskiego. Jest to bardzo piękna budowla w stylu nowoczesnym, dwika XVI-go z domieszką flamandzkiego ba-



Dom poselstwa polskiego w Brukseli.

roku. Pokoje recepcyjne są bardzo obszerne i pięknie umeblowane doborem mebli angielskich, chińskich i flamandzkich, specjalną uwagę zwraca piękny obraz francuski, oceniony na 200.000 franków. Niestety, jak to zaznaczył w rozmowie z p. Filipowiczem, obrazy nie stoją na wysokości zadania i nie mają wspólnego z polską kulturą. Należy zatem mieć nadzieję, że przyjdzie naszemu poselstwu z pomocą i zaopatrzy je w godne polski historyczne pamiątki.

Kolonja polska w Belgii liczy około 20.000 osób, w tem około 10.000 górników, 1000 studentów studiujących w Leodjii, Gandawie i Antwerpii, zaś reszta to żyjący w polskiej części pracuje w przemyśle w Antwerpii i t. d.

Stosunki polsko-belgijskie polityczne i kulturalne przedstawiają się nadzwyczaj pomyślnie, opierają się bowiem na wieloletniej współpracy politycznej, wywołanej z Traktatu Wersalskiego, oraz Konwencji o współpracy intelektualnej, na zasadach której została ustanowiona wymiana profesorów między oboma krajami. Pozatem istnieje już w Belgii cały szereg Towarzystw przyjaciół polski (Amities belgo-polonaises), które wykazują dużo aktywności, organizując odczyty i wystawienia itp. manifestacje. W Warszawie, na uniwersytecie brukselskim, dzięki staraniom i pomocy rządu polskiego, została utworzona katedra sławisty, którą powierzono prof. Wacławowi Lednickiemu.

Poza politycznymi jednak względami wielką rolę odgrywają w stosunkach polsko-belgijskich stosunki ekonomiczne. Belgia jest jednym z krajów najbardziej uprzemysłowionych i dzięki kapitałom belgijskim powstał cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce. Kapitał belgijski jest specjalnie pożądanym w Polsce, gdyż w ślad za nim nie idą żadne wpływy polityczne.

Stefan Kleckowski.

CZESKA PANI DULSKA

Gościnne występy Marji Hübnerowej w Teatrze Polskim Szyfmana w Warszawie.

Praga, 19 stycznia.

Gościnne występy Marji Hübnerowej, artystki Teatru Narodowego w Pradze, w Teatrze Polskim Szyfmana są ważnym wydarzeniem na polu kulturalnego zbliżenia obu narodów.

Przedewszystkiem zrywają one ze szkodliwą dotąd a istniejącą jeszcze na wielu polach kulturalnej wymiany wartości jednostronnością. Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów czeska artystka dramatyczna miała sposobność zaprezentować przed polską publicznością najwyższy wymiar skali czeskiego kunsztu aktorskiego we właściwym jej zakresie ról charakterystycznych, których najlepszą czeską wykonawczynią jest właśnie pani Hübnerowa.

Aktorów polskich zna Praga, dobrze i wysoko ceni sobie ich sztukę. Natomiast w Polsce młoda, ale zdolna, świeża i ciekawa sztuka odtwórcza teatru czeskiego, była dotąd dla szerszego ogółu wartością zgoła niewiadomą, z wyjątkiem może bardzo dawnych wspomnień lwowskich u tych, którzy przypominają sobie występy Horzicowej lub późniejszych i cenniejszych wrażeń przedwojennych, jakie wywarły gościnne występy w Warszawie pierwszorzędnej tragiczki czeskiej, pani Dostalowej.

Tedy stało się bardzo dobrze, że pani Hübnerowa przyjęła zaproszenie dyrektora Szyfmana i pojechała — po raz pierwszy w swym życiu — na występy gościnne zagranicę do bardzo cenionego tutaj środowiska teatralnego w stolicy Polski.

To też jechała tam pani Hübnerowa — jak to sama przyznaje — z silną trema, zdając sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką wkłada zawsze

na słabe barki człowieka obowiązek reprezentacji.

Ale ze sobą wiozła gotowy już jeden atut, jakim dotąd nie rozporządza jeszcze aktor polski. Użyła już tego atutu w swoim czasie pani Dostalowa, grając w Warszawie „Beatrix Cenci” Słowackiego; posłużyła się nim również pani Hübnerowa, kreując nieśmiertelną postać polskiej komedii mieszczańskiej: Dulską Zapolską. Aktor cudzoziemiec, występujący w roli swojskiej — to już z góry zobowiązuje do pewnej wdzięczności ze strony krytyki i publiczności miejscowej. Zyczyłbym sobie bardzo, ażeby i aktor polski, który tutaj przyjeżdża, mógł odzwajemnić się podobnym gestem, który pozbawiałby dowodem wzajemnego przenikania dramatycznej obu narodów.

Ma to jeszcze inne dodatnie konsekwencje. Przy tego rodzaju wystawach nasuwa się silnie skala porównań, a z niej wypływać mogą pewne instruktywne wnioski. Zebrawszy większą sumę tego rodzaju porównawczych spostrzeżeń, możemy się dało ustalić wkońcu ogólne paralele na temat odrębności, że tak powiem etnicznej, dwóch typów aktorskich, podobieństwa i różnice w ujmowaniu postaci i technice środków ekspresyjnych. Konkluzji co do wzajemnego dopełniania się, korekty i dalszych możliwości ewolucyjnych. To byłoby może najdalej idące pedagogiczne korzyści, jakie mogłyby wypłynąć z obustronnych wizyt aktorskich, oczywiście wtedy, gdyby zostały one zorganizowane planowo i systematycznie.

Chcielibyśmy uważać gościnę warszawską pani Hübnerowej za początek tego rodzaju wymiany, a zarazem pierwszy ze strony polskiej rewanż za niedawne występy praskie Frenkiela, Malickiej i Wegierki — rewanż pod względem towarzyskim, dodajmy odrazu z pełną satysfakcją, bez zarzutu. Pani Hübnerowa była przyjęta w Warszawie owacyjnie; jesteśmy tedy przekonani, że odtąd podstawa przyjęć aktorów polskich w Pradze będzie mogła korzystać z warszawskiego wzoru.

Owacje warszawskie są ponadto w pełni usprawiedliwione. Pani Hübnerowa jest aktorką bardzo wysokiej miary, ciepłą, świeżą, plastyczną i bezpośrednią; przypomina mi pod wieloma względami Frenkiel — a to już wszak ta miara najwyższa, którą polska publiczność najlepiej rozumie.

Na kreowanie roli Dulskiej w Polsce mógł sobie talent tej miary pozwolić. Chociaż bowiem sam wybór był ad captandam benevolentiam korzystny — nasuwająca się skala porównań mogła być dla czeskiego gościa ryzykowna. Polska miała wiele doskonałych pań Dulskich na scenie. Sam pamiętam bodaj najlepszą we Lwowie: niezrównaną Gostyńską.

Mimo to patrzyłem na kreację pani Hübnerowej z pełną satysfakcją. Występowała w niej na scenie Teatru Stanów (Stawowskie Divadlo), który jest organiczną częścią Teatru Narodowego w Pradze. Wzniesiona na tej scenie sztuka Zapolskiej cieszyła się wyjątkowym powodzeniem właśnie dzięki pani Hübnerowej.

Od polskich Dulskich, które pozostały w moim wspomnieniu — była inną. Jej wykonanie cechował specyficzny rys bonhomie, odbierający tej postaci wszelki pokost megeryzmu. Była raczej mimowiednie niemoralna, ograniczona, niemal dobroduszną mieszczańką, o niezmiernie wyrazistym i prawdziwym profilu. Taką koncepcję można przyjąć z zacięciem, uznając jej wewnętrzne racje i podziwiając wykonanie. Z taką też koncepcją pojechała pani Hübnerowa do Polski — i, jak już wiecie, zwyciężyła w Warszawie na całej linii.

Podróż tę i jej wyniki śledziła prasa czeska z wyjątkową uwagą. Najbardziej charakterystyczny artykuł wydrukował szczerze polonofilski organ czeskich katolików, „Lidowe Listy”. Arty-

kuł, ogłoszony w dniu wyjazdu pani Hübnerowej do Polski — nosi tytuł: „Pozdrowienie dla Wisły. Jest pisany z entuzjazmem. Nasze myśli — wyznaje autor — biegną do Polski, gdzie przeżywać będziemy wielkie artystyczne zwycięstwa. Posługuje się największymi ludźmi naszego teatru, najbojatszy kwiat naszej teatralnej tradycji. Jest to najwspanialsze poselstwo dla polskiej kultury”.

Uniesiony egzaltacją, widzi autor artykułu jakby wielkie światło ponad głowę w Warszawie, a w tej glorijskiej słowa Mickiewicza (cytuje po polsku): „Witam cię — bądź zdrow! Imię Hübnerowej jasnieje nad ulicą Marszałkowską, Mazowiecką, Erywańską, Bednarską, Miodową i Senatorską. Gdybym był czeskim kolonistą, złożyłbym tam swój dom”. Wyznaje dalej autor artykułu, że w Warszawie — zaniósłbym swoje wzruszenia do katedry św. Jana. Tymczasem jednak posyła pozdrowienie i wyraża przekonanie, że imię czeskiej aktorki zostanie zapisane nie na ostatnim miejscu bogatych dzieł polskiego teatru. Zaniósł on do Polski próbę czeskiej sztuki w dziele polskim. Wystąpi na scenie nie w płaszczu królewskim, nie będzie deklamować wzniosłych tyrańskich, nie oślni blaskiem toalet i diademów. W roli prostej mieszczańskiej zdobywać będzie zwycięstwo dla czeskiej sztuki — i rozlegną się w Warszawie słowa Mickiewicza (znowu cytat po polsku): „Choć w u-braniu pasterki, widno, żeś królową”.

Jak widać z treści i tonu powyższego artykułu, przykładano niezwyklej wagi do warszawskich wystąpień pani Hübnerowej. Jakoż o szczegółach jej przyjęcia podawała prasa czeska dokładne sprawozdania telegraficzne, a uznanie artystyczne, jakie uzyskała, było dla czeskiej owacyjnie przyjęta przez polską publiczność i krytykę teatralną, stało się przedmiotem licznych dyktamentów po stronie czeskiej. Proszę stwierdzić

Zygzałki.

Jaka powinna być policja w Ekwadorze.

Dzięki stałym stosunkom naszego pisma z kolonią polską w Ekwadorze, o której już kilkakrotnie pisaliśmy, otrzymujemy stamtąd od czasu do czasu także miejscowe dzienniki, wychodzące w języku hiszpańskim, który jest językiem urzędowym wszystkich amerykańskich republik, z wyjątkiem Brazylii.

Miedzy tymi dziennikami znalazło się i pismo „El Nacional“, wychodzące w miejscowości Ancon i Santa Elena, tam, gdzie przy wielkich kopalniach skupia się kolonia polska. W jednym z numerów tego pisma znajdujemy następujący, wydrukowany wielkim tłustym drukiem, charakterystyczny dla tamtejszych stosunków i obyczajów artykuł naczelny, zatytułowany: „Jaka powinna być policja“. Wydrukowany on został z tej racji, że w danych miejscowościach zaprowadzono właśnie świeżo odrębną okręgową komendę policji. Posłuchajmyż tedy, jak wyglądała społeczno-obywatelskie postulaty poludniowo-amerykańskie w stosunku do policji. Według tych postulatów policja:

„Powinna znać swoje obowiązki, a postępowanie jej powinno odpowiadać znaczeniu miejscowości, w której urzęduje.

„Powinna się uważać za przednią straż społeczeństwa cywilizowanego.

„Powinna nie naruszać, lecz utrzymywać harmonję, jaka musi panować pomiędzy władzą a powołanymi do jej szanowania.

„Powinna być pierwszą w respektowaniu wszystkich praw, jakie gwarantuje obywatelowi konstytucja państwa.

„Powinna w niczem nie zawodzić zaufania, jakie w niej pokłada społeczeństwo.

„Nie powinna traktować surowo uposledzonych i bezbronnych.

„Nie powinna zaogniać żadnego zatargu — lecz wszystkie uspakajać.

„Powinna pamiętać o tem, że jest pierwszym stróżem dobra i spokoju publicznego, które ją powołało do życia.

„Wreszcie — powinna być temu społeczeństwu pomocą w jego dążeniu do postępu pod względem socjalnym i moralnym.

„Takie muszą być właściwości policji, której potrzebuje i na którą zasługuje społeczeństwo Ekwadoru“ — kończy pismo „El Nacional“.

Jak z powyższego widać, to społeczeństwo Ekwadoru nie jest tak znowu bardzo niemądre i wogóle musimy poddać pewnej rewizji nasze zapatrywania nie tylko na północnych, ale także na południowych Amerykanów, których przyzwyczailiśmy się uważać za ludzi w najlepszym razie pod względem cywilizacyjnym nieco surowych. Tymczasem mają oni poglądy społeczne zupełnie dojrzałe i rozumne. Naprzykład policja, odpowiadająca powyżej przytoczonym „przykazaniom“, nie pogardziłoby żadne społeczeństwo ani miasto środkowo-europejskie — a nawet może w Warszawie byłaby ona zupełnie na swoim miejscu.

Studenci Wydziału Architektury w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych — porzucili studia.

Sprawa, którą już kilkakrotnie poruszaliśmy w naszym piśmie — nie uznawania (I) przez decydujące czynniki rządowe wydziału architektury krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych — doszła obecnie do punktu wrzenia.

szezo ogółu w kwestji Wydziału Architektury Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, najważniejsze fakty jej dotyczące:

17 sierpnia 1923 r. Sejm uchwalił ustawę, zaliczającą krakowską Akademię Sztuk Pięknych do szkół akademickich (tytuł, który na-

wymagał i winni też słuszenie otrzymać odpowiadające dyplomy w nowym statucie przewidziane.

Jednakże statut ten nie został dotychczas (I) zatwierdzony, wobec czego władze Akademii w porozumieniu się z Ministerstwem W. R. i O. P., absolwentom Wydziału Architektury w Krakowie wydawały tymczasowe (I) poświadczenia (coż winno młode pokolenie?), które po zatwierdzeniu nowego statutu powinny były być wymienione na właściwe dyplomy. Na tych warunkach, w stosunkowo krótkim czasie, krakowski Wydział Architektury absolwował szereg architektów, których sukcesy na konkursach architektonicznych ogólnopolskich świadczą zaszczętnie o wysokim poziomie tegoż Wydziału.

Pomijając poruszoną już przez nas kwestję likwidacji tegoż Wydziału, stojmy wobec faktu, że zwleknięcie w uregulowaniu kwestji dyplomów oraz uprawnień zawodowych absolwentów, wytworzyło wśród młodzieży zupełnie niezrozumiałe zaniepokojenie o swój los. Wyraży tego zaniepokojenia widzimy w ciągu ostatnich dwóch (I) lat w licznych delegacjach i memorjach, zwróconych do czynników miarodajnych, w których absolwenci i studenci upominają się o swoje prawa. Ostatnim tego wyrazem jest wstrzymanie się studentów od pracy.

Postanowienie ogółu studentów Wydziału architektury w tej sprawie zapadło na walnym zgromadzeniu, które odbyło się w dn. 21 b. m. w gmachu Akademii i odośna uchwała brzmi następująco:

Zebrani dnia 21 stycznia 1928 r. na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu studentów Wydziału Architektury Akademii Sztuk Pięknych, stwierdzając niemożność dalszej pracy na Wydziale Architektury z powodu niezatwierdzenia prawnego kwestji dyplomów oraz uprawnień zawodowych absolwentów tegoż Wydziału, postanawiają wstrzymać się od pracy na Wydziale, aż do zatwierdzenia wyżej wymienionych spraw.

Następują podpisy wszystkich studentów.



Grono studentów wydziału architektury.

Na mocy uchwały specjalnego Walnego Zgromadzenia, powziętej w dniu 21 b. m., którą dzisiaj „Związek studentów architektury“ ostatecznie zatwierdził i ogłosił — studenci tego Wydziału porzucili studia!

Jest to fakt niebywały (czegoś podobnego nie było dotąd u nas nawet za zaborów (II)) — o którym jeszcze głos zabierzemy. Narazie podajemy tutaj, celem poinformowania szer-

dał już zaborec (I), zwracając się równocześnie do rządu z wezwaniem o troskliwe zao-piekowanie się Akademią Sztuk Pięknych i zatwierdzenie bez zwłoki jej nowego statutu. Od roku 1923 obowiązuje w Akademii nowy statut (zależny od zgody ministerstwa), z którym jest ściśle związany program nauczania na Wydziale Architektury, a studenci w międzyczasie przyjmowani stosują się do jego

„Gwiazdzisty“ międzynarodowy raid samochodowy do Monte Carlo.

(Korespondencja własna „Il Kurjera Codz.“)

Monte Carlo, w styczniu.

Jak już naszym Czytelnikom wiadomo, Międzynarodowy Gwiazdzisty Raid samochodowy, w którym wzięły udział auta z wszystkich krajów Europy, aby, wyjechawszy z czterech jej stron, przybyć do Monte Carlo, zakończył się kilka dni temu — dodać należy, że niezbyt szczęśliwie dla samochodów krakowskich.

Jak już bowiem nasi Czytelnicy wiedzą, wóz „Lancia“, na którym wyjechali pp. Ripperowie w towarzystwie inż. Dubieńskiego, oraz naszego specjalnego korespondenta p. Jaha-Smiechowskiego, przybył do Monte Carlo z takim opóźnieniem (o godz. 4.30 popoł., gdy ostatni i ostateczny termin przyjazdu był 4-ta), że go zdyskwalifikowano.

Obecnie podajemy fotografie przybyłych wozów w aleji pod kasynem w Monte Carlo, oraz wyniki końcowe raidu, dokładnie co do czasu

przybycia wozów, zwycięzców, ich właścicieli i t. d. I tak:

Przybyło w godzinach i w dniu oznaczonym (od rana do 4 popoł. 18 stycznia) 47 samochodów, które wyjechały z różnych krajów Europy.

Już w nocy dnia poprzedniego t. j. z wtorku na środek dnia 17 na 18 bm. wielu konkurentów, biorących udział w raidzie przybyło

zu kasyna kontrola, zakończyła się o godzinie 4-tej popołudniu. Ostatnim z zarejestrowanych wozów był o godz. 2. min. 50 samochód marki „Renault“ którego punktem wyjścia do podróży był Sztokholm. Później nie zjawił się już żaden wóz — aż dopiero o godz. 4.30, a więc w 30 minut po naznaczonym terminie przybył wóz krakowski pp. Ripperów.

Pierwszym zarejestrowanym co do czasu przybycia wozem (o godzinie 10-tej rano był samochód marki „Steyr“, prowadzony przez panią Alexander, który wyjechał z Królewca 15 stycznia o godzinie 3 rano, drugim był wóz marki „Fiat“, który również wyjechał z Królewca tego samego dnia o godzinie 3.40. Wozów, których wyjazd do Monte Carlo zarejestro-



na Jasny Brzeg i zatrzymało się u granic księstwa Monaco, aby być o najwcześniejszej ranej godzinie w naznaczonym dniu gotowymi do wyjazdu do Monte Carlo. Wcześniej nie mogli się jawnie, gdyż przepis wymagał maksimum chylności 35 km. na godzinę — na dobie, t. zn. o ile kto zużywał więcej godzin na spanie i wypocinek, oraz zwiedzanie miast — o tyle musiał to nadrobić chylnością w pozostałych mu godzinach jazdy na dobie.

O godz. 6 rano w dniu 18 bm. samochody zaczęły promować po drogach księstwa Monaco, lecz kontrola przybyłych z Monte Carlo zaczęła urzędować dopiero o godz. 10 rano. To też na długo już przed tą godziną długi sznur samochodów oczekiwał swojej kolejki zarejestrowania przyjazdu. Następnie w ciągu całego dnia w przerwach krótszych i dłuższych nadjeżdżały coraz to nowe samochody, kończące swój raid w czasie przeznaczonym.

Był to prawdziwy przegląd a zarazem rodzaj wystawy wozów, ich stan wyglądał, sprawności po długiej podróży. Zaczęła o godz. 10-tej rano w Pałacu Sztuk Pięknych w Monte w pobli-

wano punktualnie o 10-tej rano było 26, pomiędzy nimi sześć samochodów, które wyjechały z Królewca w godzinach porannych dnia 19 bm. (Jak wiadomo, wóz krakowski udał się z Krakowa przez Warszawę do Królewca i też stamtąd wyruszył na raid, obrwawszy sobie tę ture, jako najdłuższą w raidzie gwiazdzistym).

Obrzmiła ilość eleganckiej publiczności oczekiwala na przybycie wozów i przypatrywała się ich wjazdowi. Zwycięzca raidu, a zarazem zdobywcą pucharu paryskiego dziennika „Journal“ został uznany p. Bignan na samochodzie „Fiat“, który wyjechał z Bukaresztu; meldował on zresztą, że podróż jego została opóźniona przez przymusowe dłuższe zatrzymanie się na kilku granicach państwowych.

Wśród przybyłych na czas wozów znajdują się samochody, które miały punkt wyjścia w Królewcu, w Berlinie, w Bukareszcie, w Brukseli, Kopenhadze, w Gibraltarze, w Paryżu, Amsterdamie, Sztokholmie, Glasgowie w Anglii, Strassburgu, Monachium i t. d. Pomędzy wozami, których przybycie zarejestrowano o

ISTOTNYCH PRZYJACIÓŁ
poznaje się w potrzebie.
Takimi niezawodnymi przyjaciółmi
w dolegliwościach są tabletki
Aspirin.

Tych prawdziwych i skutecznych tabletek „Aspirin“ należy żądać tylko w oryginalnym opakowaniu „Bayer“ (czworokątne płaskie pudełeczko lekturne z czerwono-naropasowym wystrójem i się-miłowarłowymi napisami). Do nabycia we wszystkich aptekach w opakowaniu po 6 i 20 sztuk.

219k

NIESZCZESLIWA MATKA, mająca na utrzymaniu czworo dzieci znajduje się z powodu przewlekłej choroby pęza w rozpaczliwym położeniu. Błaga łitościwych P. T. Czytelników o przysięcie jej z pomocą materialną. Łaskawe datki przyjmuje Adm. Kurjera dla „Wspomożenie bliźnich“.

benstronnie, że żaden polski artysta, występujący zagranicą, nie otrzymał nigdy tyle moralnego poparcia ze strony własnego społeczeństwa, co czeska aktorka, zresztą w pełni na to zasługująca.

Gdy po powrocie do Pragi pojawiła się w drobnej i mało wdzięcznej dla siebie roli na deskach macierzystego teatru — publiczność zgłotała jej burzliwą owację. Zaraz też ukazał się interesujący z nią wywiad na łamach „Prager Presse“ wraz z fotografią jej w roli pani Dulskiej. Wypowiedziała w nim pani Hübnerowa swój zachwyt z powodu gościny, którą dla niej przygotowano, nazywając dni, spędzone w Warszawie, „najpiękniejszymi w swojej karierze teatralnej“. Wśród aktorów polskich czuła się jak w domu. Zespół, z jakim grała, uważa za znakomity; wymienia: „lirycznie delikatną Marię Malicką, subtelna Romanównę, Jasińską, wybitnego reżysera i aktora, Jerzego Leszczyńskiego“ — nadto energicznego dyrektora Szyfmana, który rzekł do niej te pamiętne słowa: „Za polską przedstawia w swej sztuce Dulską w niesympatycznym świetle. Pani odzyskała dla niej sympatię widzów. Pani uczyniła z niej człowieka“.

Udzieliła przytem pani Hübnerowa cenny informacji co do przyszłych zamierzeń artystycznych we wzajemnej wymianie teatru obu narodów. Przybędzie do Pragi na gościnne występy pani Przybytko-Potocka i grać tutaj będzie „Madame sans gene“ oraz „Dama kamelion“. Do Warszawy natomiast wybiera się dr. Hillar, dyrektor Narodowego Teatru, ażeby opracować reżysersko sztukę braci Czapków „Adam Stworzyciel“.

Także i pani Hübnerowa została powtórnie zaproszona do Polski. Jej zdaniem, nie istnieją żadne trudności językowe i doskonale można się z ić z polskim zespołem.

Pilnie zanotowano również głosy polskiej krytyki teatralnej — a przedewszystkiem wdzięczne echo obdułz artykuł Kornela Makuszyńskiego, ogłoszony w „Warszawiance“ z ogólniejszych założeń, domagających się szerszej pracy na polu zbliżenia dwóch krewnych narodów.

Miedzy innymi odpowiadała na to urzędowa „Czeskosłowacka Republika“ artykułem, zatytułowanym: „Wdzięczność za wdzięczność“. Czytamy tutaj: „Nie zapomniamy nigdy, co dali nam polscy aktorzy już w ciężkich chwilach przed wojną, gdy przybywali, ażeby wznieść ogień wzajemności“. Już przed pół wiekiem gościła w Pradze wielka polska artystka, Maria Derjogowa. Pozostający wówczas (1879 r.) w upadku t. zw. Teatr Tymczasowy, jej występem zawdzięcza, że się ożywił. W kwietniu 1891 roku grała w Pradze po raz pierwszy Helena Modrzejewska. Po niej bawił tutaj czas dłuższy Roman Zelazowski, który, przyznaje artykuł, wywarł znaczny wpływ na rozwój czeskiej sztuki dramatycznej. Bolesław Leszczyński, E. Rydier, Jan Nowacki i in. — to dalsi goście praskiego teatru wedle wylczenia urzędowego pisma. — „W teatrze naszym“ — kończy artykuł — „polska sztuka pozostawiła niezatarte ślady. Niechże dalej wzmacnia się wzajemność czesko-polska w tem ognisku sztuki“.

Z naszej strony przyłączamy się w pełni do tego wyrażonego na końcu życzenia. Nie wątpimy, że nawiązawszy z powrotem tradycyjne związki, będą odtąd teatry obu narodów rozwijać konsekwentnie i rozumnie wymianę wartości, czego wielokrotnie domagaliśmy się, w przekonaniu, że wytworzenie przyjacielskiej atmosfery w czystej dziedzinie sztuki nie tylko musi być korzystne dla jej rozwoju, ale także i na polu politycznym może skutecznie poprzeć tendencje zgodnej współpracy.

Emski.

godzinie 10 rano z Królewca, znajdował się samochód dra Holzgerechta z siedmioma pasażerami.

Wogóle do raidu zgłosiło 77 samochodów, 60 wzięło w nim faktycznie udział, 47 przybyło w terminie. Pomiędzy zdyskwalifikowanymi były nietylko takie wozy, które jak wóz pp. Ripperów, wyjechały z Królewca spóźniły się o pół godziny lub nieco więcej, lecz także takie, które **przerwały podróż** o kilkaset kilometrów, a nawet więcej od Monte Carlo. Między niemi był też i **drugi wóz krakowski**, prowadzony przez **hr. Rostworowskiego**, który przybył o kilkanaście godzin później poza terminem, przez co **też nie wypełnił** warunków konkursu.

Fotografia nasza przedstawia niektóre samochody w chwili przybycia ich do Monte Carlo, stojące w pięknej alei parkowej. Wśród stojących między samochodami sportowców, widzimy jednego automobilistę z wysoką szpiczastą białą czapą futrzaną na głowie: jest to członek samochodowej **ekipy rumuńskiej**, która się ubrała na wjazd w narodowe czapki rumuńskie.

Karnawał wenecki.

Dawniej a dziś.

Kraków, 25 stycznia.

Wspaniałe tradycje weneckiego karnawału do dnia dzisiejszego jeszcze przechowały się, chociaż oczywiście to, co obecnie nazywa się karnawałem weneckim, jest tylko **slabym odblaskiem świetnej przeszłości**.

Wszak niegdyś ten szumny karnawał, trwający kilka tygodni, to maskarady na placach i na lagunach były poprostu **symbolem miasta dożów**, z całej Europy przybywali podróżni, aby się odurzyć tym różnobarwnym szaleństwem karnawałowym.

Karnawał wenecki pozostawał przedewszystkiem pod znakiem **masek**. Począwszy od najdostojniejszego doży, a skończywszy na najskromniejszym gondolierze, **każdy musiał przywdziawać maskę na ulicy** i na tem właśnie incognito warstw i stanów polegał największy czar i urok zabaw karnawałowych.

W czasie trwania całego karnawału, załatwiano pod maską wszystkie interesy, **zamaskowani ludzie prowadzili procesy**, gospodie w **masce kupowały ryby i owoce u zamaskowanych przekupniów**. Do prywatnych domów przychodzono w odwiedzinach w maskach. **Maska otwierała wszędzie wstęp**, albowiem republika wenecka to godło karnawału otaczała specjalną opieką. Był to niejako **okres wielkiego powszechnego równouprawnienia**, albowiem dość było przesłonić oczy kawałkiem czarnego aksamitu, a na ramiona zarzucić czarny lub kolorowy płaszcz z kapużą, aby arystokrata zrównał się w prawach z przewoźnikiem lub z przekupniem ryb.

Niedawno ukazało się dzieło **Filipa Monnice** p. t.: „Wenecja w XVIII stuleciu”, gdzie autor barwnie opisuje karnawał wenecki.

„Zaledwie książę karnawału obejmie panowanie, wszystko się zmienia. Blazeństwo potrzasa dzwonkami, a nogi drgać zaczynają do rytmu skrzypiec. Serce drży z wesołości i skacze na jednej nodze, a amorki, zbiegłe z fresków pałacowych na rogach ulic bawią się w chowanego. Poważne twarze muszą poczekać aż się karnawał skończy.

Czy w tem mieście, wrzącem radością karnawału, zdaloby się zupełnie beztrudniem, istniały jeszcze jakieś wogóle interesy — nie, nie było ich. Na Placu św. Marka, na Piazzecie wyrosły nagle płócienne budy i namioty kolorowe. (Czego tam nie było. Małpy, kanarki, holenderskie dzieci, irlandczy olbrzymi, chorwackie kobiety w narodowych strojach, żywe słonie, oswojone lwy.)

Niemia właściwie dnia ani nocy, niema ustalonych godzin snu, ani jada, **żadnych reguł, żadnych przepisów, żadnych zasad**.

O północy, jakby za dnia, można nabywać wszystkie środki żywności, wszystkie winiarnie, jadalnie otwarte, kolorowe lampiony kołysz się długimi sznurami, a skrzypce wygrywają swoje radosne melodie. W powietrzu wirują różnokolorowe papierki.

Sama maska nie wystarcza, najczęściej **musi ona być połączona z przebraniem**. Obywatele Wenecji przebrali się tedy za żołnierzy, za satyrów, za Maurów, Turków, za królów z koroną i berłem, za diabłów. Maski włoskiej „Commedia dell Arte” dostarczają swoich subtelnych i komicznych profilów, groteskowych lub podniecających linii. Od dzikiej brody Scapina do wdzięcznej postaci Zerbinetty, od okularów Tartagli do welnianej czapki Pantalone, od łapy zajęcej Brighella do koguciego pióropusza Scaramuccia i uroczego uśmiechu Kolombiny.

Sabaudzcy wieśniacy, adwokaci w togach, żydzi, maski z ośmiu głowami, w przybraniu z poduszek i t. p. uwijają się po ulicach.

Turban, spiczaste czapki, błazeńskie pasiaste kaftany, fałszywe nalepiane olbrzymie nosy, głębokie kapuzy — wszystko to znajduje zastosowanie. Krają kobiety w tureckich szarawarach, kobiety w maskach z wasami, niewiasty z fałszywym wolem, który im sięga aż do piersi.

Ten karnawał wenecki, który w mieście na lagunach był żywą rzeczywistością, w innych miastach europejskich stał się **uroczystością teatralną**. „Karnawał wenecki” w Paryżu Wiedniu, w Londynie przedstawiano jako wspaniałą wystawę sztuk z muzyką i baletem.

Dziś w Kino Bagatela Rewelacja sezonu CZERWONA TANCERKA MATA HARI

Anglia poruszona była fenomenalnymi czynami tego geniusza kobiety-spiega, która od swoich kochanków arcyksiążąt, książąt, ge-

królowa szpiegów, kochanka panujących, najpiękniejsza tancerka, zausznica możnych, czarująca uwodzicielka. Ubóstwiana przez wszystkich, siła miłości i nienawiści, wazyła losy wojny. Prowadziła straszliwą walkę podstępem i przekupstwem. **Austria, Rosja, Niemcy, Francja,** 412k

Akcja rozgrywa się w Wiedniu, w Przemyślu i w Rosji.

Wspaniała wystawa. Oszałamiające sceny. Nadzwyczaj silna treść — Wszelkie zniżki nieważne. — Początek seansów o godz. 5, 7 i 10.

Dziś w Kino Bagatela superszlager produkcji niemieckiej.

Fabryka przetworów mącznych „SANITA” w Krakowie (b. ul. Szewska 17, tel. 540) poleca

„Makaron Sanita”

Jakś nieustępującą znanym markom zagranicznym. — Prosimy raz spróbować. — Żądać

tylko w oryginalnym opakowaniu!

405k

Uroczystości noworoczne w kraju Smoka.

„Bóg kuchni”, którego usta smarują miodem...

Pekin, 25 stycznia.

(4/5) Chiński Nowy Rok! Na północy, jak i na południu brzmią wystrzały. Pozdrawiające świt Nowego Roku. Z odgłosem salw armatnich miesza się wrzawa rozradowanych tłumów, które na ulicach miast i po wszystkich wioskach zapominają na chwilę o groźnej wojnie domowej, aby oddać się niepo dzielnie radości chwili.

W tym jednym przynajmniej dniu całe Chiny są zgodne i solidarne, zgodne w radości, iż mija rok, który tylko niedź i kłesze przyniósł krajowi w ofierze. Z piersi tego 400-milionowego ludu płynie ku niebiosom jedno życzenie, aby **Nowy Rok, poświęcony smokowi**, zesłał nareszcie na Chiny **upragniony pokój**, którego odmówił rok ubiegły, pozostający pod znakiem królika. Począwszy od żołnierzy w rowach szlacheckich, skończywszy na najmniejszym dziecku w najodleglejszym zakątku tego olbrzymiego państwa, każdy ogarnięty jest uczuciem radości. Z dziecięcą beztroską poddają się wszyscy uroczystościom noworocznym, najważniejszą i najszczęśliwszą ze wszystkich świąt w Chinach.

Prądy nowożytnie nie pozostały także bez śladu i na tych uroczystościach, których czas trwania został ograniczony. Gdy dawnymi czasy uroczystości noworoczne trwały w Chinach **przez cały miesiąc**, obecnie zredukowano je tylko do **6 dni**. Ponieważ zgodnie z chińskim obyczajem nawet najuboższy człowiek musi zamianifestować swoją radość z powodu nadejścia Nowego Roku, łatwo można zrozumieć, że w tych 6-ciu dniach miliony dolarów płyną w Chinach na rozmaite słodczy, zabawki, ognie sztuczne, lalki, nowe szaty i t. d.

Na tydzień przed nadejściem Nowego Roku został „**Bóg kuchni**” wysłany do cesarza nieba, aby zdać mu sprawę z życia i poczynania mieszkańców ziemi w czasie minionego roku. Żadna z chińskich rodzin nie omieszkala przy tej okazji **wysmarować szczodrze ust bożka miodem**, aby z ust tych płynęły tylko same dobre słowa o czynach obywateli chińskich. „Bóg kuchni” jest niejako aniołem stróżem życia chińskiego, jest symbolem świętości ogniska domowego. Niema chyba w całym Chinach ani jednego domu bogatego, czy uboższego, w którego kuchni nie znajdowałaby się w rogu **małutka szafka z obrazem jowialnego boga**, który na tydzień przed zmierzchem starego roku, wśród wielkich ceremonij, rzucany jest w płomienie, aby mógł na czas zdążyć do nieba. W pierwszy dzień Nowego Roku opuszczone miejsce na szafce

kuchennej zajmuje **nowy posążek**, w którego ręce, mniej lub bardziej artystycznie wykonane, składa się **losy domu na cały przyszły rok**.

Wskutek ciągłego wrzenia, panującego w ostatnich czasach na terenie Chin, podczas uroczystości tegorocznych policja przedsięwzięła naifromalne środki ochronne celem **zapobieżenia jakimkolwiek niespodziankom politycznej natury**. W Pekinie w czasie 6 dni uroczystych, ulice obsadzone były gęsto patrolami policyjnymi. Zakazano wszelkich zgromadzeń na ulicach i placach; przez cały tydzień żołnierze i policjanci znajdowali się w stanie wzmoczonego pogotowia. Te same środki ostrożności zarządziły również inne rządy w Chinach, np. rząd nankijski.

W pierwszym tygodniu obecnego roku, cesarski pałac w Pekinie był celem pielgrzymek licznych osobistości, które chciały głowie państwa osobiste życzenia. Dyktator Czang-Tsu-Lin otrzymywał tysiące listów i depesz z życzeniami.

Wspaniałe nowe szaty Chińek współzawodniczyły na ulicach w barwności z **olbrzymimi postaciami bogów z masy papierowej**, które obnoszono po ulicach owinięte w girlandy kwiatów, z napisami w jaskrawych kolorach, składającym się z dwu liter „FU”, t. zn. „Wiele szczęścia”. Cały świat dziecięcy skupiał się koło wielu po ulicach rozmieszczonych bud jarmarcznych, gdzie największa intryga dla dzieciaków były olbrzymie smoki, kółka szczęścia, pieczone łabki zawieszane na drągach dwu metrowej długości i rozmaite inne „wspaniałości” budzące zachwyt i entuzjazm wśród dzieci.

Dla starszej generacji odbywał się znowu w Pekinie sławny jarmark Liu-Li-Szang i jarmark klejnotów obok świątyni boga ognia. Tutaj to w przeciągu kilku dni sprzedano za tysiące dolarów brylanty, perły i inne drogie kamienie.

Cudzoziemiec, który w okresie noworocznym znajduje się w Pekinie i w porze nocnej przebiega ulice zdobne w tryumfalne łuki kwiatowe i barwne lampiony, oczarowany jest niezwykle malowniczym i egzotycznym obrazem. Wspaniałe iluminowane gmachy publiczne i domy prywatne, beztroska, dziecięca prawie radość Chińczyków, świętujących na ulicach, każą na chwilę zapomnieć o tem, iż kraj ten jest **śmiertelnie chory** i że krwawa wojna domowa również i w nowym roku zbierze swój olbrzymi plon w życiach ludzkich i mieniu obywateli chińskich.

Odmładzanie przy pomocy nerwu sympatycznego

Dotychczasowe wyniki są równie zadawalające, jak doświadczenia Woronowa

Kraków, 25 stycznia.

O eksperymentach, dokonanych przez **wiedeńskiego lekarza dra Dopplera z nową metodą odmładzania organizmu**, wspomnieliśmy już w poprzednim numerze pobięzie. Wskutek tego zakradły się do tamtej informacji pewne niescisłości. Metoda odmładzania przedstawia się następująco:

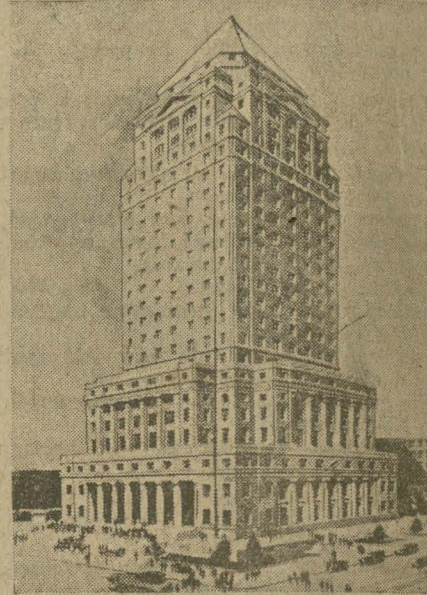
Dr. Doppler drogą chemiczną drażni nerw sympatyczny, prowadzący do gruczołów płciowych. W ten sposób osiąga silniejszy przyływ krwi i ożywienie tych gruczołów. Zupelne zabicie nerwu nie następuje, jest tylko **zmiana chemiczna, zmuszająca nerw do reakcji**. Sieć sympatycznego nerwu reguluje, jak wiadomo, arterje, ściągając je. Jeżeli chce się osiągnąć, ażeby do poszczególnego napłynęło więcej świeżej krwi, przecina się włókno nerwowe, towarzyszące danemu naczyńciu. Naczyńcie nie może się już ściągnąć i przyjmuje więcej krwi. Ponieważ przecięcie włókien nerwowych przy małych arterjach jest niezmiernie ciężkie, uwalnia Doppler te włókna przy pomocy małej operacji, nie rozcinając, tylko poddając znacnemu działaniu tetrofluoru, którego głównym składnikiem jest fenol, pozbawiony trującej własności, dzięki rozmaitym dodatkom. Po tym zabiegu **pacjent 5 do 6 dni musi leżeć w łóżku**.

Działanie operacji pokazuje się po jakich **3 miesiącach**. Na szeregu pacjentach stwierdzono, że **zmarszczki na skórze się wygładziły**, apetyt się wzmógł i słabe działy wzmocniły się. Lekarze wiedeńscy nie wszyscy jednakowoż przyznają tej operacji istotną wartość. Niektórzy są zdania, że wielką rolę tutaj odgrywa **autosugestia**, niemniej metoda ta osiągnęła również dobre rezultaty, jak Steinach i Woronowa.

Wśród wielu mężczyzn i kobiet, na których Dr. Doppler dokonał zabiegu, już to w narkozie, już to po miejscowym znieczuleniu, jest kilka interesujących wypadków: I tak jeden pacjent, cierpiący na ciężką neurastenię, bezsenność i wypadanie włosów, zupełnie wrócił do zdrowia po operacji. Inny, przedewszystkiem zeszaryły osobnik, czuł po operacji znaczne wzmoczenie apetytu, a **cierpienia sercowego zupełnie znikły**. 35-letnia jakaś dama, osłabiona wielkimi upływami krwi, o **skórze pokrytej zmarszczkami**, matowych włosach i bardzo wychudzona, **zakwitła po operacji**, pozbyła się ustawicznego przedtem uczucia zmęczenia i w ciągu kilku miesięcy wyglądała młodziej i bardziej świeżo, niż przed chorobą.

Dr. Karol Doppler opublikuje swoje wyniki w dziele, które niebawem się ukaże.

Wzięcie w drapaczu niebo.



Miasto **Miami**, w Ameryce, zamierza urządzenie w gmachu ratuszowym na wysokości od 14 do 27 piętra. Gmach ten, będący w budowie, ma wyglądać tak, jak to widzimy na naszej ilustracji.

Co dzień niesie?

25
styczeń

Środa

Nawrócenie św. Pawła

Słowiański: 25. Milosz

Evangelicki: 25. Nawr. Pawła

Grecko-kat.: 12. Tatjana

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przebieg dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
7,29	16,08	8,39	3m	9,17	19,15	

—o—

Jugosłowianin o Marszałku Piłsudskim.

Nakładem polsko-jugosłowiańskiego Towarzystwa w Zagrzebiu ukazała się broszura znanego przyjaciela Polski, profesora Hešića, p. t. „**Dziś jest dzień Polaka**”. Z każdego niemal wiersza tej interesującej broszury wyczuć można głęboką sympatię do Polski, a zwłaszcza do jej „Ducha”, Marszałka Piłsudskiego. Temu też „Duchowi” Polski poświęcono jest lwią część księżeczki, jako temu, który w roku 1926/7 „wycisnął na Polsce stempel swojej wybitnej indywidualności”. Jest to tem bardziej interesujące, że — jak sam przyznaje prof. Hešić — **był on niegdyś przeciwnikiem Marszałka Piłsudskiego**, zwłaszcza w tym czasie, kiedy on „jak gniewny Achilles usunął się do Sulejówki i tylko czasem odczytywał dawał znać o sobie”. Od przewrotu majowego — jak to się zresztą stało z znaczną częścią Polaków — zmienił prof. Hešić swój sąd o Marszałku i stał się **dziś jednym z najgorętszych jego zwolenników i wielbicieli**.

Postać Piłsudskiego zestawia prof. Hešić z Musolinim, ale sądzi, że włoskiemu „duce” daleko do nieskazitelnej, świetlanej i potężnej indywidualności Marszałka, jako „symbolu narodowej siły i etycznej wartości”. Wobec zbliżających się wyborów autor wspomnianej broszury jest przekonany o **niewątpliwym zwycięstwie partii rządowej**. Widząc za rządów Marszałka stałą poprawę stosunków w Polsce pod każdym względem, omal, że nie wyraża życzenia, które ponoć i na dworze królewskim w Belgradzie komus się wyrwało: **„i namby trzeba Piłsudskiego!”**.

Jako prawdziwy Jugosłowianin, zawsze zajęty myślą o problemie ogólnosłowiańskim, prof. Hešić i pod tym względem analizuje postać i działalność Marszałka, ale nietylko że nie widzi pod tym względem powodu do zaniepokojenia, ale owszem sądzi, że obecny kurs polityki rządowej idzie **po linii interesów ogólnosłowiańskich**. Najlepiej świadczy o tem końcowe słowa broszury, gdzie autor zestawia naszego „Dziadka” z czeskim „Dziadkiem” prezydentem Masarykiem: „My Słowianie mamy dziś w naszym żywocie państwowym dwie wybitne indywidualności: Masaryka, zachodniego profesora i mądrego polityka i Piłsudskiego, człowieka o nadzwyczajnej sile woli i energii, wygnańca Sybiru i polskiego powstańca-rycerza, który nie mówi o Słowianach, ale ma duszę **nawkrót słowiańską**”.

M. M.

Rządowy projekt zwalczania gruźlicy.

Nowy projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o **zwalczaniu gruźlicy**, opracowany przez Generalną Dyрекcję Służby

Zdrowia, opiera się na następujących zasadach:

1) obowiązku zgłaszania choroby, śmierci z gruźlicy i zmiany zamieszkania chorego; 2) przestrzeganie zarządzeń, które służą do zwalczania gruźlicy. Do takich należą wszelkie badania bakteriologiczne, izolacja chorego, unieszkodliwienie wydzielin, zakaz zatrudniania gruźliczych przy wyrobie i sprzedaży niektórych artykułów spożywczych i inne.

Walka z gruźlicą obciąża samorządy. Pomoc rządu wyraża się tylko w subwencjach na ten cel udzielanych, organizacja całej akcji walki z gruźlicą polega na zakładaniu przychodni, szpitali, sanatoriów i szkół leśnych. Obowiązek zakładania przychodni ciąży na związkach komunalnych.

Wszystkie wyżej wspomniane instytucje muszą odpowiadać wzorom, opracowanym przez departament służby zdrowia. Szczególny nacisk kładzie ustawa na ochronę dziecka przed gruźlicą. Stara się więcej o zapobieganie samej chorobie, niż o jej leczenie.

Sanatorium dla leczenia głodem.

W nr. 21 „Il. Kuriera Codz.“ w artykule „Skutki niezwykłego eksperymentu medycznego“, opisaliśmy wypadek wyleczenia się 39-dniowym głodem chorego na otwartą gruźlicę płuc, p. Pawłowskiego.

W notatce tej rzucono pytanie: Dlaczego nikt z lekarzy w Polsce nie zainteresuje się kuracją głodową?

W odpowiedzi na to pytanie komunikuje nam dr. med. Borchardt z Warszawy, że od szeregu lat pracuje w tym kierunku, mając bardzo dodatnie wyniki przy leczeniu głodem ciężko-chorych na: sklerozę, choroby wątroby, nerek, serca (nie wady), płuc, reumatyzm, artrytyzm i t. Metoda ta wynika całkowicie z prac Pasteura, Miecznikowa i in. i jest ściśle nauką, nie zaś eksperymentem amatorskim.

W niedługim czasie będzie otwarte pod Warszawą sanatorium dla leczenia głodem, pógłodem, dietą i innymi środkami przyrodolecznictwa.

Polski uczonej w współpracy narodów cywilizowanych.

Dr. Marjan Szykowski, profesor uniwersytetu w Pradze, otrzymał od sekcji paryskiej „Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych“ (centrala w Waszyngtonie) oficjalne zaproszenie do wygłoszenia odczytu na VI międzynarodowym kongresie, który odbędzie się pod protektorem króla Norwegii w Oslo (Chrystjanja) w dniach od 14 do 18 sierpnia br. „Międzynarodowy Komitet Nauk Historycznych“ ukonstytuował się jako instytucja stała na V kongresie w Brukseli (1923 r.). Ma na celu ciągłą wymianę wartości naukowych i współpracę na tem polu uczonych wszystkich narodów cywilizowanych. W zakresie badań historyczno-literackich jest uprawiany teren porównawczy.

Prof. Szykowski jest pierwszym polskim komparatystą, zaproszonym do współpracy przez najważniejszą organizację naukową na tem polu, opartą na szerokich ramach międzynarodowych amerykańsko-europejskich.

Pierwszeństwo w uzyskaniu posad przez wysłużonych podoficerów.

Jak już donosiliśmy, zgodnie z obowiązującą ustawą, państwo zapewnia podoficerom zawodowym, przeniesionym do rezerwy, lub po polskiego ruszenia, o ile przesłużyli na stanowisku podoficerów zawodowych co najmniej lat 12, pierwszeństwo w uzyskaniu odpowiedających ich kwalifikacjom stanowisk cywilno-państwowych, samorządowych lub w zakładach i instytucjach subwencjonowanych przez państwo.

W wykonaniu powyższych przepisów M. S. W., w porozumieniu się z min. spraw wojsk., zarządziło: 1) aby we wszystkich, podległych ministerstwu, władzach i urzędach państwowych, wysłużeni podoficerowie zawodowi mieli pierwszeństwo w uzyskaniu stanowisk kancelistów i rachmistrzów, zaliczonych do III kategorii służbowej; na Śląsku prawo to przysługuje tylko kandydatom, którzy pochodzą ze Śląska; 2) aby wszystkie gminy wiejskie i miejskie, oraz powiatowe i wojewódzkie związki komunalne udzielały wyżej wspomnianym podoficerom pierwszeństwa w otrzymywaniu stanowisk, odpowiadających stanowiskom III kategorii w służbie państwowej; 3) aby wykazy wakuujących stanowisk, o których mowa, były przedstawiane M. S. W. w ostatnim miesiącu każdego ćwierćrocza (najdalej do 10-tego miesiąca).

Wykazy te M. S. W. przesyła z kolei do biura personalnego ministerstwa spraw wojskowych, gdzie czynna przy biurze specjalna komisja kwalifikuje i przedstawia kandydatów do zatwierdzenia odpowiednim władzom.

Skazanie „strzelców“.

Z Bydgoszczy donosi (Ag): Przed sądem okręgowym w Starogardzie odbyła się rozprawa karna przeciw członkom pelplińskiego „Strzelca“, Puchowskiemu, Kubiickiemu i Ukłaskowski, oskarżonym o zakłócenie spokoju publicznego i stawianie oporu władzy.

Oskarżeni przyznali zgodnie, że w dniu tym śpiewali tylko pieśni na cześć Marsza. Pilsudskiego i zostali przez policję aresztowani. Sąd ogłosił wyrok, skazujący Puchowskiego na 6 miesięcy więzienia i 2 tygodnie aresztu, Kubiickiego na 5 miesięcy więzienia i 2 tygodnie aresztu, zaś Ukłaskę na 2 tygodnie aresztu.

Dziś poraz ostatni w „UCIESZE“
LILI DAMITA
w filmie „Ubóstwiana“.

Jutro w „UCIESZE“ premiera super-413k
filmu erotycznego p. t.:
„Igrzysko Namętności“

Jak Lwów święcił 65-tą rocznicę powstania styczniowego.



65 rocznicę powstania styczniowego obchodził Lwów, miasto kresowych orlał, bardzo uroczyste. Na „Górze Powstańców“ obok pomnika, hołd pamięci bohaterów styczniowych oddawała m. in. młodzież szkolna, i tę chwilę właśnie przedstawia niniejsza fotografia.

Zaspy śnieżne przeszkoda w polskim ruchu kolejowym.

(z) Padający od kilku dni śnieg spowodował, jak już donosiliśmy, wielkie zasy i zamiecie, które utrudniają komunikację. I tak przedwczoraj w nocy pociąg z Berlina przyszedł do Warszawy z opóźnieniem 15-to minutowym, pociąg z Lwowa spóźnił się niemal o półtorej godziny, ze Zdobunowa spóźniony pociąg o min. 50, z Wilna o minut 20.

W dyrekcji radomskiej plugi śnieżne usuwają zasy z torów kolejowych. Całkowicie został wstrzymany ruch pociągów na kolejach wąskotorowych: Kamień Koszyrski, Janów oraz Pruszyń—Oreńszczyce.

O wielkich zaspach śnieżnych donoszą z dyrekcji gdańskiej.

Ruch w porcie gdyńskim zahamowany.

(Sz) Z powodu silnego wiatru północno-

wschodniego napłynęły do portu w Gdyni wielkie masy wody i falowanie utrudniające ruch okrętów. Ruch zatem w porcie został zahamowany.

Wielkie mrozy w Ameryce.

Z Nowego Jorku donoszą o nagłym obniżeniu się temperatury w północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych. Na przedmieściach Nowego Jorku mroz dochodzi do 25 stopni Cel. W śródmieściu — 10 stopni Cel. Spodziewany jest dalszy spadek temperatury. Na peryferiach miasta znaleziono wielu ludzi zmarzniętych.

Komunikacja w różnych punktach przerywana, pociągi przychodzą z znacznym opóźnieniem. Komunikacja okrętowa również nieregularna, ponieważ na morzu panują wielkie burze.

Przeszło 60 księży gnije w więzieniach i lochach bolszewickiej czerezwyczałki.

W tych dniach powrócił z Bolszewji p. Stefan Rymwid-Mackiewicz, który w rozmowie z jednym z dziennikarzy warsz., tak scharakteryzował stosunki, panujące w Rosji: „Opowiadania o tem, że się w Bolszewji stosunki materialne poprawiły, nie odpowiadają rzeczywistości. Jest tam po staremu źle. Nawet wieśniacy-rolnicy, którzy powinni lepiej się mieć od innych, stale narzekają na bardzo ciężkie warunki i brak środków do życia. W mieście jest jeszcze gorzej. Rzadko który z robotników ma pracę. Zaledwie 5 procent ludności może się pochwalić jakim takim dobrobytem. Są to przeważnie komunisty.“

Co się tyczy Polaków-katolików, to w całej Rosji mają oni przeszło 1000 parafii i około 200 księży, z których więcej niż czwarta część (przeszło 60 osób) siedzi w więzieniach i lochach czerezwyczałki, tak, że na jednego księdza wypada obecnie 6—7, a czasem i 10 parafii. Objazd tych parafii jest bardzo uciążliwy.

Z pośród uwiezionych księży-Polaków, 12 zesłano na „Solówki“, gdzie cierpią straszną nędzę, spełniając pracę ponad siły. Obecnie na „Solówkach“ znajduje się przeszło 10.000 skazańców. Ludzie umierają tam, jak muchy. Trupy nieszczęsnych wrzucają bolszewicy do olbrzymich dołów, obdarłszy je uprzednio z resztek nędznej odzieży.

Wielu skazańców, nie mając gdzie mieszkać, nocuje stosownie do nakazu bolszewickiego w dawniejszych cerkwiach i klasztorach solowieckich, gdzie mra z zimna i głodu“.

Bestjalski napad na kapłana w Łodzi.

Z Łodzi donoszą o zbrodniczym napadzie na kapłana ks. Olesińskiego. Napadło nań dwóch opryszków, którzy z okrzykiem: „I on był przeciw Rydzewskiemu“ — poczęli bić ks. Olesińskiego, przyczem strzaskali mu b-

nokle tak, że szło wciśnięte zostało w oko, co grozi utratą wzroku.

Jak wiadomo, Rydzewski skazany został za udział w zamordowaniu burmistrza łódzkiego ś. p. Cynarskiego.

Zbiegli lotnicy czescy będą wydani swoim władzom.

Z Warszawy donoszą: Rząd polski postanowił wydać, na prośbę poselstwa czeskosłowackiego w Warszawie, zatrzymanych na terytorium polskim pilotów-dezerterów: Marka i Nikę, wraz z czeskim samolotem „As 18-21“.

Władze polskie stoja na stanowisku, że zatrzymanych pilotów nie mogą u nas korzystać z prawa azylu, gdyż napadając z bronią w rękę na przedstawiciela władz polskich, dopuścili się przestępstwa natury kryminalnej. Władze czeskie ściągają ich nie za prze-

stępstwo polityczne, lecz za kradzież samolotu, oraz broni, należącej do posterunku na lotnisku w Prościejowie.

(N) Rząd czeski delegował dwóch oficerów, którzy przyjechali po odbiór samolotu. Oficerowie ci przybyli do Lublina 23 b. m., powitani na dworcu przez przedstawiciela L. O. P. P. i dowództwo O. K. Po śniadaniu w hotelu Europejskim oficerowie ci wyjechali na miejsce, gdzie opadł samolot czeski.

FORTEPIANY PIANINA
AUGUST FÖRSTER

HELENA SMOLARSKA
KRAJÓW ◆ ◆ ◆ SZEWSKA 9

Złamany szczebel uposażeniowy.

(mz) Ełatowy funkcjonariusz państwowy otrzymuje, jak wiadomo, w każdej grupie uposażeniowej, t. zw. szczebel za każde trzy lata służby, aż do dojścia do wyższej grupy uposażeniowej. Wysokość tego szczebla jest zależna od wysokości grupy i stosunków rodzinnych. Przyjmując grupę średnią, funkcjonariusz otrzymuje około 18 zł. miesięcznie więcej, jak powiedzieliśmy, po trzech latach. Wstąpił więc na wyższy szczebel, który jednakże momentalnie łamie wkładka emerytalna, wynosząca 50 proc., a więc połowę owego dodatku, którą płaci przez cały rok. Tak więc zamiast 18 zł. otrzymuje przez rok tylko 9 zł.

Funkcjonariusze mieli już wiele przyrzeczeń ze strony miarodajnych czynników, że wkładka w tej wysokości nie będzie ściągana, tymczasem dzieje się inaczej. Należy przypuszczać, że przecież nastąpi zwrot w tym kierunku.

Trudności „pogrzebowe“ w Cz. Cieszyńie

(ki) Jak wiadomo, wskutek rozdziału miasta, pozostał cmentarz gminny po stronie polskiej. Szereg rodzin, mieszkających po stronie czeskiej, posiada jednak tam groby rodzinne. Ale za przewiezienie zwłok konsulat polski żąda opłaty dość dużej tak, że nie każda rodzina może sobie pozwolić na to. Taksamo urzędy celne żądają opłaty celnej za wieniec i t. p.

Sprawami temi zajmowało się ostatnie posiedzenie rady miejskiej czeskiego Cieszyńa, na którym uchwalono zwrócić się do odpowiednich władz o usunięcie trudności.

Krwawa bitwa mieszkańców tej samej wsi.

Wieś Hutta, okręgu Ungwar, w Czechosłowacji była zeszłej niedzieli widownią krwawej bitwy mieszkańców, którzy od dłuższego czasu dzielą się na dwa wrogie obozy.

Przy tancecznej zabawie pokłóciło się dwóch młodych parobków o względy pewnej dziewczyny. Kłótnia przerodziła się wkrótce w straszną bijatykę, w której wielu udział prawie cała wieś. Użyto w niej broni palnej, widel i t. p. Dwóch ludzi zabiło, 15 jest ciężko rannych. Obawiają się, że krewni zabitych i porannych przygotowują krwawy odwet. Żandarmerja została skonsygnowana na miejscu zaburzeń.

Czy komunista może pobierać procenty od pożyczki?

(zo) W związku z przyszłą pożyczką wewnętrzną w Sowietach, „Prawda“ moskiewska stawia pytanie: „Czy wskazanem jest, aby komunista pobierał procenty i czy fakt taki nie natchnie go burżuazyjną manją oszczędności?“.

Dwaj finansisci Soltz i Latin odpowiedzieli na to pytanie twierdząco. Uznając, że byłoby wprawdzie dobrze, aby komuniści poświęcili swe procenty na jakieś dzieło publiczne, finansisci owi stwierdzają, iż absurdem byłoby wydawać pożyczkę bezprocentową dla komunistów, a procentową dla innych. Naogół finansisci sowieccy uznali, iż „pobieranie procentów nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla członków partii komunistycznej“.

—o—

Rymy na cedioń.

WSPOMNIENIE BRETANJI.

Maly żagiel, barwy pomarańczowej, rdzawi plamką siną przetrzeź wód — wkoło morze wściekła fala tańczy w rytm, co w jedno wody z wichrem splótł.

Maly żagiel, jak skrzydła motyla, co oblatkał się w bezkresie fal, na wód beznadziejnie bezwładnie się schyla — równie groźne mu głębia i dal.

Żagiel niknie czasem wśród roztoczy znacząc rzadki jeno drogi ścieg — z pod białego czepla czarne oczy z brzegu śledzą trwożnie jego bieg.

— — — — —

Maly żagiel, barwy pomarańczowej, szuka przejścia wśród przybrzeżnych skal — fal go porwał zawrót opętanych... Czyż u brzegu-by zatonać miał.

—o—

OSOBISTE.

(A) WYSOKIE ODZNACZENIE RUMUŃSKIE B. MIN. CHODŹKI. Rząd rumuński w uczczeniu wybitnych zasług położonych na polu sanitarnym przez b. ministra zdrowia dra Chodźkę, nadał mu order „Meritul Sanitar“ pierwszej klasy. Order ten w Rumunii posiadać tylko trzy osoby, zaś poza granicami tylko dwie, a więc dr. Chodźko jest szóstą osobą, posiadającą tak wysokie odznaczenie.

(ufa) NOWY DOWÓDCA BRIGADY KAWALERII W KRAKOWIE. W sobotę odbyło się w Czortkowie uroczyste pożegnanie dow. samodzielnej brygady kawalerii płk. Płisowskiego. Płk. Płisowski został przeniesiony na to samo stanowisko do D. O. K. V Kraków. W okresie walk z bolszewikami płk. Płisowski ze sfornowanym przez siebie pułkiem kawalerii przybył do Polski z Odessy.

St. M.

NA DYWANY I KILIMKI RĘCZNE

MATERIAŁY PIĘRSZORZĘDNE.
Nauka wyrobu dywanów bez sarsztatu! Skompletowane roboty wystają się z pominięciem! Także wybór gotowych dywanów, poduszek itp.
Na odpowiedź znaczki dołączyć należy!

Godziszewska, Kraków, ul. Pijarska 5.

ŻYCZENIA DLA PROF. BRUECKNERA. Prezydent miasta inż. Rolle przesłał telegraficznie prof. Brücknerowi w Berlinie w imieniu m. Krakowa z okazji jubileuszu najserdeczniejsze życzenia.

UPROSZCZENIA PRZY ZGŁASZANIU PRZEMYSŁU. Wydział przemysłowy magistratu zawiadamia interesowanych, że dla ułatwienia toku postępowania, począwszy od dnia 1 lutego b. r., doniesienia po myśli nowej ustawy przemysłowej o rozpoczęciu prowadzenia przemysłu wolnego ze stałą siedzibą w Krakowie należy składać nie w dzienniku głównym podawczym, lecz bezpośrednio we wydz. przemysłowym. Tenże wydział potwierdzać będzie równocześnie odbiór wzmiarkowanych zgłoszeń.

PODANIA W SPRAWACH SŁUŻBY WOJSKOWEJ. W związku z podaniami, dotyczącymi odroczeń służby wojskowej, urlopowania, paszportów itp. min. spraw wojsk. podaje do wiadomości, że wszystkie prośby, kierowane przez pełenów bezpośrednio do ministerstwa spraw wojsk. będą zwracane pełentom bez rozpatrzenia z nadmienieniem, że prośbę do ministerstwa spraw wojsk. należy wnosić bezwzględnie za pośrednictwem właściwej PKU. Obowiązkiem PKU. będzie rozpatrzenie wniesionej prośby i o ile załatwienie jej będzie przekraczać kompetencje PKU — skierowanie do decyzji władz przełożonych. Jednocześnie nadmieniamy, że rozpatrywanie i badanie prośb, dotyczących odroczeń służby wojskowej (jedyni żywicieli, kierownicy odziedziczonych gospodarstw rolnych, uczniowie, studenci, duchowni, terminujący w rzemiośle) należą do wyłącznej kompetencji władz administracyjnych I instancji (w Warszawie, Łodzi, Wilnie — Komisarjat Rządu, w większych miastach b. zaborskich, prusk. — magistraty i na prowincji starostwa), przesyłanie zatem tych spraw do władz wojskowych chybła celu i powoduje tylko niepotrzebną zwłokę w załatwianiu.

NALEPIANIE AFISZÓW. Magistrat przypomina, że po myśli obowiązujących przepisów, nalepienie wszelkich ogłoszeń i afiszów dozwolone jest jedynie na kolumnach naten cel przeznaczonych, natomiast zakazane jest lepienie afiszów tych i ogłoszeń i murach, domach, parkanach i t. p. Nie stosujący się karani będą grzywnami, a nadto magistrat zarządza będzie usuwanie plakatów nalepianych w sposób niedozwolony z urzędu na koszt winnych.

EGZAMINA PRYWATNE w gimn. IV, im. H. Sienkiewicza w Krakowie odbędą się 28 b. m. o godzinie 8 rano.

WIELKA LOTERIA SPOŻYWCZA na dochód Kat. Związku Stow. młodzieży żeńskiej odbędzie się dnia 5 lutego o godz. 2 popoł. w Ujeżdżalni przy ul. Zwierzynieckiej.

CENY NA TARGU wczorajszym płacono następująco: mleko zbierane 1 litr 30-35 gr., niezbierane 40-45 gr., śmietanka słodka 60-70 gr., śmietanka kwaśna 1.80-2.40, masło 4.50-4.70, deser 5.80-6.40, ser krowi 1.20-1.30, jaja kopa 13.50-16, jaja szt. 26-27 gr., kury 5-8 zł., kaczki żywe 6-8 zł., gęsi 12-16 zł., bity 10-14 zł., indyki 15-24 zł., kwieczone para 50-80 gr., zające w skórce 8-9 zł., zające bez skóry 4-5.50, jabolka krajowe 1 kg. 70-1.40, cytryna szt. 12-14 gr., ziemniaki 100 kg. 9-10 zł., ziemniaki 1 kg. 14-15 gr., buraki 10-25 gr., marchew 30-25 gr., cebula 35-60 gr., czosnek 1.20-1.40, kalafior szt. 2-3 zł., pietruszka 35-40 gr., szpinak 1 kg. 1.50-1.70, seler 40-50 gr., włoszczyzna 35-40 grosz.

NIE ZNALEZLI NIC W KASETCE — SKRADLI MASZYNĘ. Władza Jan. współwłaściciel garażu automobilowego przy ul. Czarnowiejskiej 9, zgłosił do policji, że dn. 23 b. m. między godz. 17 a 18 wlażono się do jego garażu i skradziono kasetkę zeznania oraz maszynę do pisania marki „Ideal”, ogólną wartość 3.000 zł. Sprawcy po rozbiciu kasetki na miejscu, nie znalazłszy w niej żadnej gotówki, pozostawili ją na miejscu, zaś maszynę zabrali. Wdrożono natychmiast przez tut. wydz. śl. dochodzenia doprowadzili do ujawnienia sprawców tego włamania, w osobach Szwecyja Marjana, lat 33 i Sudera Ludwika, lat 28, obu znanych włamywaczy, których niezwłocznie aresztowano i skradzioną maszynę, którą ukryli w mieszkaniu Karasiewicza Jana przy ul. Filareckiej 2, odebrano. Aresztowanych oddawiono do więzień sądowych.

WŁAMYWACZ Z PRZEWORSKA, NA GOSCIŃNYCH WYSTĘPACH W KRAKOWIE. Organa śledcze aresztowały Michała Urszycę, lat 22, rodem z Przeworska, znanego złodzieja włamywacza, za dokonanie włamania przy Aleji Mickiewicza 43, w dniu 20 b. m. na szkodę Józefa Mokrzyckiego, kandydata adwokackiego i Emilii Mene, urzędniczki tut. dyrekcji policji, gdzie sprawcy po odwarciu klódki od drzwi prowadzących do kuchni, spłądowali mienie i skradli garderobę, łącznej wartości około 2.800 zł. W toku dochodzeń ustalono, że sprawcy po dokonaniu włamania, zanieśli skradzioną rzecz do mieszkania Marii Suchan, lat 28, wyrobnicy, zam. przy ul. Prochowej 4, które to rzeczy w większej części odebrano i zwrócono poszkodowanym. Urszycę i Marię Suchan aresztowano. W toku dalszych dochodzeń ustalono, że Urszycę dokonał również w nocy z dn. 18 na 19 b. m. kradzieży futra wartości 620 zł. z zamkniętej wystawy przy ul. Mikołajskiej 12, na szkodę firmy „Szyk”. Skradziono futro również odebrano i zwrócono poszkodowanej firmie.

CZYJE RZECZY? Krakowskiej policji doniesiono, że urząd śledczy w Kielecach zakwestjonował u znanego tam złodzieja kieszonkowego, damski zegarek złoty 18 karatów próby, o dwóch kopertach, marki „Record Walach i Co”, na wierzchniej kopercie mozaiką w kształcie błękitnej lilijki i złotych listków z 10 diamentami oraz z długą dewijką z złotego i oksydowanego materiału, oraz zegarek niklowy, z paskiem na rękę, firmy „Omega”. Poszkodowani mogą zgłosić się o bliższe informacje do urzędu śledczego w Kielecach.

CO I KOMU? Z auta, stojącego przed bramą hotelu Francuskiego, skradziono onegdaj koe pluszowy, wartości 250 zł., na szkodę Józefa Zaczego. — Studniński Rudolf donosił policji, że ze schodów kamienicy przy Al. Słowackiego 19, skradziono chodnik i 10 prętów mosiężnych, wartości 100 zł. — Na szkodę kupca Arona Spiry przy ul. Dietla 15, nieznanymi sprawcami skradli szukę materji, łącznej wartości około 600 zł.

OSOBLIWA KRADZIEŻ. W czasie między 16 października a 10 listopada 1927 r. skradziono z Zakładu biologiczno-embriologicznego Uniw. Jagielli przy ul. św. Jana 20, komplet cieżarków do wagi, analitycznej, wartości 300 zł.

Z KRAJU.

(ML) NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA JEZIO-RZE. Z Gniezna donosi nasz koresp.: Znanu obywatel, Jan Gostomski, chcąc uciec się do pewnego gospodarza, zamieszkałego po drugiej stronie jeziora, zamierzał przejść przez lód, który z powodu odwilży był w niektórych miejscach bardzo słaby. W pewnej chwili lód załamano się i G. wpadł do wody. Na wełania jego przyszedł na pomoc pewien gospodarz, wyciągnął jednak tylko trupa. — Jak stwierdzono, G. zmarł wskutek udaru sercowego.



Dziś w kinie „WANDA” ul. św. Gertrudy 5.

Szlagierowy program humoru!
Fenomenalna komedia, pełna niezwykłych sensacyjnych epizodów p. t.
DOM BANKOWY

W gł. rolach niezrównani artyści komicy: PAT i PATACHON. Film ten, to niewyczerpane źródło wesołości. Błyskawicznie tempo akcji! Humor i werwa od pierwszej do ostatniej sceny! — Nad programem arcywesoła farsa amerykańska w 3 aktach p. t.: „SZALONY BRZDĄC” — Program dla 40 k. wszystkich dozwolony. Początek seansów o g. 5, 7, 9.10, w niedzielę o g. 3.

Nowy gmach Powiatowej Kasy Choruch w Bielsku.



Dnia 22 b. m. odbyło się w Bielsku uroczyste poświęcenie nowego gmachu Powiatowej Kasy Chor. Pow. Kasa Chor. w Bielsku liczy obecnie około 29.000 członków i włącznie z wpół ubezpieczonym rodzeństwem około 60.000 osób. Ilustracja powyższa przedstawia wspaniały budynek tej Kasy Chor.

Krem do zębów „TLEN” zapobiega skutecznie tworzeniu się na zębach kamienia.

Skandaliczne sceny w kościele.

Protesty przeciwko angielskiej reformie ksiązek do nabożeństwa.

Z Londynu donoszą: Oburzenie sfer kościelnych na nowy projekt reformy ksiązek do nabożeństwa doprowadziło wczoraj do burzliwych protestów w kościele w Darwen, w hrabstwie Lancaster. Część pobożnych przeszkodziła przez chóralne śpiewy wygłoszeniu kazań przez duchownych. Przeszło 2000 osób opuściło na znak protestu kościół. Po skończeniu nabożeństwa demonstranci napłynęli z powrotem do kościoła i obsadzili wszystkie wejścia i korytarze. Kilka tysięcy

ludzi zgromadziło się przed kościołem i powitało wychodzących księży gwizdaniem i krzykami. Tłum towarzyszył duchownym aż do ich mieszkania. Policja otoczyła probostwo i rozprzyszyła zbiegowisko.

Wczoraj na posiedzeniu w licznych miejscowościach duchowni zajęli przeważnie nieprzychylnie stanowisko względem rewizji ksiązek do nabożeństwa. Głosy opozycji mnożą się z dnia na dzień.

WYKŁADY PROF. BUJWIDA W WARSZAWIE.

W ub. sobotę odbył się na uniw. warszawskim uroczysty inauguracyjny wykład prof. dra O. Bujwida na temat: Języki sztuczne i „Esperanto”. W wykładzie tym prof. Bujwid wykazał, jak ogromną ilość pracy traci ludzkość na opanowanie obcych języków, oraz wskazał na konieczność wynalezienia języka obcego, który służyłby do porozumienia międzynarodowego. Następnie rozklasyfikował na ogólne działy już istniejące języki sztuczne, których ogólna liczba sięga 350, a które będą tematem przyszłych wykładów. Liczne zebrani studenci, nie mogący pomieścić się w sali, zbył szczerpami audytorium, zgotowali prof. Bujwidowi gorącą owację.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY dla naucz. szkół powszechnych rozpocznie się przed państwową komisją egzaminacyjną w Bochni dnia 5 marca 1928 roku o godzinie 8-mej rano w szkole im. św. Kingi. Podana należy wnosić w drodze służbowej do dnia 25 lutego 1928 r.

POMYSŁOWY OSZUST W ROLI „KUPCA”. — Z Piotrkowa donosi nasz korespondent (AH): Przed kilku tygodniami przybył do Radomska młody człowiek, niejaki Seinka, który się przedstawił jako pełnomocnik większej łódzkiej fabryki manufaktury, oznajmiając, że przybył zakupić wełnę dla tej fabryki. Aby „interes” lepiej szedł, młodzienc ow zamówił u swoich pomocników w Łodzi różne depeze handlowe. W ten sposób spryciarz ow zdolał pozyskać sobie zaufanie u różnych kupców żydowskich w Radomsku, a u jednego pożyczył kilkaset złotych. Następnego dnia ow „kupiec” zwrócił pożyczone pieniądze i jako „nagrodę” dodał jeszcze 10 złotych! Był to zrzęzny manewr, który miał torować mu dalsze „transakcje”. Mając już ustaloną solidną renomę, zaczął pożyczać na prawo i na lewo, osiągając w ten sposób kilka tysięcy złotych. Pewnego dnia sprytny oszust znikł z bruku Radomska, nie zwracając odczywiście tych pożyczek i nie regulując w hotelu rachunku w sumie 400 złotych. Poszukiwania za oszustem nie daly dotychczas żadnego rezultatu.

ZE ŚWIATA.

(Radio) **NOWA PRÓBA MISS GLEIZE.** Znaną pływaczka miss Gleize podejmuje dzisiaj ponownie próbę przepłynięcia cieśniny gibraltarskiej.

(ska) **ARESZTOWANIE WŁOSKIEGO DIENNI-KARZA W JUGOSŁAWII.** Włoski dziennikarz Haendel w Jugosławii, został wydany w ręce sądu wojskowego w Ogulin. Stoi on pod zarzutem zbrodni obrzydliwej i szpiegostwa.

(ska) **SAMOBÓJSTWO GRANDA HISZPAŃSKIEGO.** W jednym z małych hotelików paryskich znaleziono zwłoki hiszpańskiego markiza Torres Caza, który zatrul się gazem świetlnym. Przy zmarłym grandzie znaleziono tylko 250 fr. Policja wdrożyła śledztwo.

GŁOWA VENUS Z KNIDOS ZNALEZIONA W KOPENHADZE.

Z Kopenhagi donoszą: Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w muzeum kopenhaskim, tak zwanym Glyptotece Carlsberga, znaleziono wśród przedmiotów zbiorów starogreckiej rzeźby głowę Venus z Knidos, której tors znajduje się — jak wiadomo — w muzeum „Le Cinquanteatre” w Brukseli. Pewien duński archeolog, profesor Plinkenberg podczas odwiedzin w brukselskim muzeum zwrócił uwagę, iż głowa bezimienna Venus, znajdującej się w Kopenhadze, musi należeć do tego tułowia: Pozwolono mu zrobić odlew gipsowy, który przewieziono do Brukseli, przylegał zupełnie bez zarzutu do wspomnianego tułowia. Cała więc Venus będzie teraz na podstawie wzajemnego porozumienia obu państw umieszczona w jednej lub drugiej stolicy.

(zo) **SENSACYJNE UWOLNIENIE MORDER-CZYNI.** W dniu wczorajszym zakończył się przed sądem przysięgłych w Aix en Provence sensacyjny proces przeciwko studentce Alban Bianchi, która swojego czasu zamordowała młodego profesora, z którym łączyl ją stosunek miłosny. Obroną morderczyni był głośny adwokat paryski, wslawiony obroną sinobrodęgo Landru — Moro Gaffieri. Po wyczerpującej przemowie obrońcy sąd przysięgłych uład się na naradę, która trwała za-będwie 7 minut i zakończyła się wydanem uwalniającego wyroku dla oskarżonej. Studentka Bian-chi usłysawszy, iż jest wolna, padła zemdlnona.

ZE NALEPSZA I CZYSTO WIEPRZOWA kiel-basa wyrobu J. Podolskiego w Szczucinie (kolo Tarnowa) orzekli najwybredniejsi smakosze, czego dowodem liczne listy pochwalne całej Pol-ski.

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA N. P. MARJI. Tow. Wzaj. pomocy urzędników miejskich złożyło zamiast wnieść na grób s. p. Marcelego Zawadzkiego — kwotę 200 zł. na odnowienie kościoła Mar-jackiego w Krakowie.

Teatr, literatura i sztuka.

„Ost-Europa” o książce Smogorzewskiego.

W Królewcu ma swoją siedzibę Niemieckie T-wo dla Badania Europy Wschodniej (Deutsche Gesell-schaft zum Studium Ost-Europas), którego czele stoi prof. Otto Hiltzsch. Wydaje ono dobrze redag-o-wany miesięcznik p. t. Ost-Europa. Ostatni zeszyt przynosi m. i. recenzję dra P. R. (Ruhrbacha) z książki korespondenta paryskiego „L. K. C.” K. Smogorzewskiego „La Pologne restaurée”. „Od dwu lat blisko — czytamy tam — propaganda polska wydaje sporo druków po francusku i po an-gielsku. Są to wszystko, zewnętrznie biorąc, rzeczy jednostronne, tendencyjne, a z punktu widzenia nau-kowego przeważnie bezwartościowe. Książka Smo-gorzewskiego nie może być zestawiana na jednym po-ziomie z tą literaturą. Mimo zastrzeżeń w szczegó-lach, książka Smogorzewskiego należy uznać za po-ważną, pouczającą pracę jednego z wyróżniających

się polskich publicystów. Autor sam przedzielił swa książkę uwaga, że nie pisał dzieła propagandowego. Jest to bardzo słuszne w tym szczególnie sensie, że Smogorzewski polubił się wnieść ponad ostrą sprzecznosc polityczną, przenikające podobne prace w języku polskim. Przyszło mu to tem łatwiej, że w języku za granicą, gdzie w czasie wojny służył jako ochotnik w armji francuskiej, a od końca wojny współpracując w wielu pismach polskich i francuskich. Dzięki temu końcowy rozdział jego książki, poświę-cony polityce wewnętrznej, jest wzorem jasności i obiektywizmu.

„Ale Smogorzewski ma ponadto słusznosc, kiedy uprzedza czytelnika na wstępie, że nie będzie wcale starał się być neutralnym, kiedy chodzi o polityczne interesy Polski. Próbuje więc przedstawić Polskę jak najlepiej, w świetle. Wiecej niż w jednym wypadku przemilcza lub zabarwia fakty. Zbyt pomysłnie dla Polski przedstawia sprawę narodowych i religij-nych mniejszości i plynące stąd niebezpieczeństwa. Geneza niemiecko-polskiej wojny celnej jest jedno-stronna. Zamienia Smogorzewski o tak ważnym z punktu widzenia prawa międzynarodowego fakcie, że Polska przyjęła do Niemiec rozpoczęła swój byt, a zatem w stosunku do Niemiec rozpoczęła swój byt, jako państwo neutralne.”

Recenzent niemiecki wylicza jeszcze kilka ze swego punktu widzenia; podkreśla, że z systemu polityki za-granicznej polskiej w książce wyłożonej jasno wyni-ka chęć niedopuszczenia do ponownego rozwoju po-łogi Niemiec oraz tak kończy:

„Mimo to książka Smogorzewskiego jest jedyną książką polskiego autora naddokładnie informującą o współczesnym państwie polskim w sposób rzetel-ny i szeroko zakrojony, nawet jeśli uwzględnimy li-teraturę w języku polskim”.

Z TEATRU IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO. Dnia w środę: „Mamusia”.

„BIAŁE FARTUSZKI”. Premiera dawnu zapowia-danego wodewilu K. Krumłowskiego p. t. „Białe fartuszk” naznaczona została na czwartek 26 bm. w Teatrze „Nowości” przy ul. Rajskiej. Dnia w środę: „Królowa przedmieścia”.

„DYR. JOZEF SŁIWIŃSKI. KIER. ART. INSTY-TUTU MUZYCZNEGO W KRAKOWIE po powrocie do zdrowia rozpoczyna swe lekcje w dniu 30 b. m. Wpisy przyjmują kancelaria Instytutu ul. św. Anny 2, tel. 23-35 od 11-1 i 4-6.

WIECZÓR KOLENDOWY CHÓRU CECYLJA-SKIEGO POD KIER. O. BERNARDINA RIZJA. 60 odbędzie się w Instytucie Muzycznym w ponie-dzialek 30 b. m. o 8-mej wieczór. Bilety w cenie po 2 i 1 zł. wydaje kancelaria Instytutu ul. św. Anny 2, II. p. od 11-1 i 4-6.

KONCERT KWINTETU, w którym wystąpią znani artyści krakowscy: St. Abramowicz-Meyero-wa, Hiekel, Weiss, Macalik i Szaleski, a w któ-rym współdziałać będzie świetna śpiewaczka, Ada Horodyska, odbędzie się dziś, t. j. w środę, 25 bm. w Starym Teatrze.

STEFAN ASKENAZE, nasz znakomity pianista, którego koncerta zagranicą cieszą się nadzwyczaj-nem powodzeniem, wystąpi w Krakowie z jednym koncertem w piątek, 3 lutego w Starym Teatrze. Bilety na ten koncert w cenie od 2 i 2-8 są już do nabycia w kasie dziennego Starego Teatru.

ODCZYT PROF. U. J. M. SIEDLECKIEGO. Dnia 27 bm. w lokalu Polskiej YMCA (ul. Krowoderska 3) wygłosi prof. M. Siedlecki odczyt p. t. „Polskie morze i jego znaczenie dla kraju”. Ilustrowany lezurny obrazami świetlnymi. Początek o godz. 7.30 wiecz. **KONKURS NA NALEPKĘ T. S. L. Zaczyna się w dniu 26 b. m. w sprawie konkursu, na nalepkę okleiną na święta państwowe 3-go maja.**

Nalepka winna być wykonana w dwóch kolorach w wymiarze 19x14 cm. Na nalepce winien być u-widoczny orzeł polski, ora napisy „T. S. L.” i „3 Maja”. Pierwsza nagroda wynosi 200 złotych, druga 100, trzecia 50 złotych. Prace nagrodzone stają się własnością zarządu głównego T. S. L. wraz z prawem reprodukcji. Prace należy składać na nadzysłać anonimowo zarządowi głównemu T. S. L. Kraków ul. św. Anny 3, wraz z załączonymi kopertami, zawierającymi nazwisko autora. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 lutego b. r.

WIĘDZIEŃSKI BURGTHEATER wystawił nowocze-sne misterium Maxa Mella „Das Nachfolge Christi” jest to historia rzeźcy, który powieszony został na krzyżu przez zbuntowanych chłopów, a uwolniony uczul w sobie boskie miłosierdzie. Bo-le otwiera grał Raul Aslan.

GŁOSNYM SKANDALEM TEATRALNYM stało się wystawienie „Pańca” śmierzki Strindberga w Londynie. Sztuka te podobno w realizacji scenicznej tak zniekształcono, że sekretarz szwedzkiego posel-stwa musiał przeciw temu zaprotestować na łamach „Timesa”. Po aferze z książką Bedela, już drugie państwo skandynawskie zastrzeżę się przeciw szpota-bowi, w jaki na zachodzie Europy ujmuje się do jego wyzwycały czy sztuki.

(zo) **PÓŁWIEKOWY JUBILEUSZ MARCELINY SEMBRICH-KOCHANIEJ.** Sławna śpiewaczka polska, znana dobrze choćby z nazwiska ludmim starszego pokolenia, Marcelina Sembrich-Kochanska obchodziła w tych dniach w Stanach Zjednoczonych uroczysty jubileusz 50-cio lecia swej kariery ar-tystycznej. Jubileusz ten rozłożył się doniosłym echem we wszystkich stanach Ameryki. Wszystkie pisma poświęciły długie artykuły sławnej naszej rodaczce. Marcelina Sembrich-Kochanska wycofała się od dość dawna z areny teatralnej, odgrywa w Ame-ryce wybitną rolę, jako znakomity profesor śpiewu.

(zo) **ADA SARI JEDZIE DO STANÓW ZJEDNO-CZONYCH.** Po olbrzymim sukcesach, jakie znako-miła nasza śpiewaczka Ada Sari-Szajerówna uoskała w Czechosłowacji, a ostatnio w operze pary-skiej, zaangażowana została na tournée koncertowe do Stanów Zjednoczonych, dokąd udaje się w dniach najbliższych.

(ska) **JADWIGA DEBICKA-STERMICH,** znana sopranistka polska, śpiewa obecnie w Barcelonie, gdzie występy jej w operze uzyskują duży sukces tak wśród publiczności, jak i w świecie krytyków.

Kronika żałobna.

Pamięci Zdzisława Morawskiego

Stoiemy znowu nad mogiłą jednego z najwybit-niejszych bojowników sprawy polskiej w czasach gdy naród był uciemięzony — w czasach nie-woli.

Życie s. p. Zdzisława Morawskiego było jakby jednym nieprzerwanym ciągiem wytrwałej i żmudnej pracy dla dobra naszego narodu. W dwóch dziedzinach zaznaczył on się jako wybitny czło-wiek. Był on znakomitym urzędnikiem, oraz wy-bitnym uczonym.

Urodzony w roku 1859 w Jurkowie, jako syn Kajetana i Józefy z Łepickich Morawskich, pobie-rzał początkowo nauki w Poznaniu. Mieszkał on tam u księdza Koźmiana, który też na niego wy-warł wielki wpływ. Po skończeniu studiów uni-mnazijskich zapisał się na wydział prawny Uni-wersytetu Jagiellońskiego, gdzie też uzyskał stopień doktora.

Podezas swego pobytu w Krakowie stykał się z najwybitniejszymi przedstawicielami ówczesnego życia politycznego i kulturalnego. Z Krakowa udał się do Wiednia, by rozpocząć tam karierę urzędniczą. Początkowo praktykował w prokura-turji skarbu, później był urzędnikiem biura prasowego prezydium Rady ministrów, następnie zaś wstąpił do ministerstwa dla Galicji. W roku 1914 s. p. Morawski, tuż przed wojną został kierowni-

Z frontu wyborczego.

Lista państwowa do Sejmu Bezpartyjn. Bloku Współpracy z Rządem (Nr 1).

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 stycznia. (W) Państwowa lista kandydatów do Sejmu „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem” została w tej chwili podana do wiadomości publicznej. Lista ta wniesiona jeszcze w grudniu z. r. zawiera 64 nazwiska. Zmian, jakie były projektowane jeszcze w ciągu dnia wczorajszego nie wprowadzono, a to ze względu na stanowisko państwowej komisji wyborczej.

Lista przedstawia się następująco:

1) Kazimierz Bartel, prof. politechniki, wiceprezes Rady ministrów; 2) Kochanowski Jan, prof. uniwersytetu; 3) Sławek Walery, pułk. sztabu gen.; 4) Bojko Jakób, rolnik, b. wicemarszałek Senatu; 5) Czechowicz Gabriel, minister skarbu; 6) Radziwiłł Janusz, rolnik; 7) Piłsudski Jan, s. s. apel.; 8) Kwiatkowski Eugeniusz, minister przem. i handlu; 9) Hołyński Jan, ekonomista; 10) Miedziński Bogusław, minister poczty i tel.; 11) Kościński Marian, mjr. W. P., b. poseł; 12) Jaroszyński Maurycy, wicemin. spraw wewnętrz.; 13) Koc Adam, pułk. sztabu gen.; 14) Barański Jerzy, urzędnik, b. poseł; 15) Dobiecki Arur, ekonomista; 16) Dąbrowski Marian, redaktor, b. poseł; 17) Polakiewicz Karol, dr. praw, b. poseł; 18) Klatka Franciszek, rolnik; 19) Solarski Maksymilian, dr. praw; 20) Lechnicki Zdzisław, rolnik; 21) Loewenhertz Henryk, dr. praw; 22) Jaworska Maria, dyrektorka seminarjum we Lwowie; 23) Gólcowski Wojciech, rolnik; 24) Snopczyński Antoni, kupiec; 25) Wiślicki Wacław, przemysłowiec, b. poseł; 26) Zieliński Gustaw, urzędnik, wiceprezes Stow. Urzędników; 27) Bledowski Ryszard, prof.; 28) Mianowski Henryk, inżynier; 29) Hyla Wincenty, rolnik; 30) Idzikowski Henryk, kupiec; 31) Wawrzynowski Michał, nauczyciel; 32) Pacholczyk Antoni, prezes Zw. Prac. gminnych; 33) Podolski Bohdan, sędzia; 34) Sroeki Bolesław, dziennikarz; 35) Tomczak Roman, nauczyciel; 36) Dyboski Tadeusz, dr. medycyny; 37) Kirschbraun Eljasz, kupiec; 38) Birkenmajer Alfred, dziennikarz; 39) Kozłowski Leon, prof.; 40) Borkowski Julian, s. s. apel.; 41) Król Piotr, wiceprezes Zw. Rzemieśln. w Krakowie; 42) Brokowski Stefan, dr. medycyny; 43) Fichna Bolesław, adwokat; 44) Sedziński Franciszek, rolnik; 45) Domansowa Adela; 46) Szurig Jerzy, publicysta; 47) Raczewicz Mieczysław, adwokat; 48) Baścik Michał, nauczyciel; 49) Radlicki Ignacy, adwokat; 50) Rudnik Michał, rolnik; 51) Kozłowski Janusz, prez. Stow. społ.; 52) Bilski Klemens, nauczyciel; 53) Włodziński Radosław Aleksander, adwokat; 54) Jabłoński Władysław, dr. medycyny; 55) Pochmarski Bolesław, prof. gimn. w Krakowie; 56) Olewiński Piotr, rolnik; 57) Długoszowski-Wieniawa Kazimierz, inż.; 58) Prosta Stanisław, wicedyr. S-ki tramwaj w Krakowie; 59) Pajdowski Mikołaj, rolnik; 60) Dobrzański Stanisław, urzędnik w Krakowie; 61) Belina-Prażmowski Władysław, rolnik; 62) Kruszcowski Wacław, rolnik; 63) Kamiński Władysław, rolnik; 64) Tomaszewicz Leopold, dziennikarz.

Zamknięcie składania list państwowych.

Katolicka Unia Ziem Zachodnich otrzymała Nr 30.

Warszawa, 24 stycznia. (W) We wtorek o godzinie 4.30 zostało zamknięte składanie list państwowych wyborczych.

Ogółem zgłoszono 34 listy. W ciągu dnia wczorajszego zgłoszono nowe listy. Numer 26 Ukraińska Partia Pracy, Nr. 27 Poalesjon, Nr. 28 Ukraiński wyborczy blok „Selan”, robotników i pracującej inteligencji, Nr. 29 Komitet wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych, Nr. 30 Katolicka Unia Ziem Zachodnich, Nr. 31 Spójnystyczny demokratyczny blok Pracy, Nr. 32 Zjednoczenie lewicy polskiej (Samopomoc), Nr. 33 Ogólnopolski narodowy blok żydowski do Sejmu i Senatu, tj. partia ortodoksów, kupcy i grupa Pryluckiego, Nr. 34 Niezależni socjaliści (drobnowarzy).

Na powyższych listach państwowych znajdują się na naczelnym miejscu następujące nazwiska:

Lista nr. 26. Ukraińska Partia Pracy: 1) Wjaczesław Budzynowski; 2) Maksymilian Lewicki.

Lista nr. 27. Poalesjon prawica: 1) Anzelm Reich, architekt ze Lwowa.

Lista nr. 28. Ukraiński wyborczy blok Selan-Robotników i pracującej inteligencji „Za Wolę i Ziemię”, 1) kandydat do Sejmu i Senatu Mykoła Mikaszczak.

Lista nr. 29. Komitet wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych: dr. Bolesław Dziakiewicz, zastępca przewodniczącego zarządu w Warszawie.

Lista nr. 30. Katolicka unia ziem wschodnich, kandydat do Sejmu min. Romocki, do Senatu Tadeusz Szuldrzyński.

Lista nr. 31. Spójnystyczny demokratyczny blok pracy: 1) dr. Schwarz Kopel, 2) b. pos. Heller.

Lista nr. 32. Zjednoczenie lewicy chłopskiej „Samopomoc”: 1) Stanisław Wójciszewski, rolnik, 2) Michał Gwiazdowicz, rolnik.

Lista nr. 33. Ogólnopolski narodowy blok wyborczy do Sejmu i Senatu: 1) Mendelsohn z Łodzi, 2) Prylucski, 3) Wiślicki.

Lista nr. 34. Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy: 1) Zasławski z Wilna, 2) Kruk, 3) Tadeusz Wieniawa-Długoszowski.

Listy państwowe do Senatu.

Warszawa, 24 stycznia. (W) W dniu dzisiejszym zgłoszono również szereg list senatorskich. Na czele listy nr. 1, znajduje się nazwisko Augusta Zaleskiego, ministra spraw zagranicznych, listy nr. 3 — Jana Woźnickiego, listy nr. 25 — ks. pralata Albrechta.

Pp. Szuldrzyński, Raczynski i T. Michalski wstąpili do Chrześc. Stron. Rolniczego.

Warszawa. (AW.) Jak się dowiadujemy, do Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego, powstałego w wyniku porozumienia w stronnictwie Ch. N., przystąpił akces: prezes rady naczelnej stronnictwa Ch. N., były

senator T. Szuldrzyński, były minister rolnictwa Al. Raczynski i wiceprezes zarządu kół warszawskiego Ch. N. adwokat T. Michalski.

Jen. Sikorski nie kandyduje do Sejmu.

Warszawa, 24 stycznia. (A) „Kurier Warszawski” donosi, że pogłoski, jakoby b. premier i minister spraw wojskowych, Jen. dyw. Władysław Sikorski zamierzał kandydować do Sejmu, nie odpowiadają prawdzie.

Dr B. Hausner kandydatem Mizrachistów we Lwowie.

Warszawa, 24 stycznia. Konsul polski w Haiffie dr. Bernard Hausner zwrócił się do grupy żydowskiej Mizrachistów we Lwowie z oświadczeniem, że chce kandydować z listy tej grupy do Sejmu. Mizrachisci zgodzili się na postawienie jego kandydatury pod warunkiem, że dr. Hausner przybędzie do kraju na okres wyborczy.

Dr. Hausner na czas wyborów otrzyma urlop ze swego stanowiska.

Rozłam wśród żydów we Lwowie.

Lwów, 24 stycznia. We Lwowie kandyduje przeciw sioniskiemu dr. Reichowi, radny miejski p. Glasermann, przewodniczący stowarzyszenia rekordziści żydowskich „Jad Charusim”.

Płonne nadzieje „Dila”

Lwów, 24 stycznia. (C) „Dila”, omawiając szanse wyborcze we Lwowie, przychodzi do wniosku, że wobec prawdopodobieństwa rozbitcia się głosów polskich pomiędzy trzy listy, a to: katolicko-narodową, blok rządowy i P. P. S., mandat ukraiński we Lwowie może być poważnie brany po uwagę i wskazuje na olbrzymie znaczenie ewentualnego wyjścia z urny wyborczej we Lwowie kandydata ukraińskiego. Nadzieje te wydają się jednak zbyt płonne wobec prawdopodobnego rozbitcia głosów ukraińskich pomiędzy dwóch kandydatów.

O wspólny front antyniemiecki w okręgu grudziądzkim.

Toruń, 24 stycznia. (Z) Dnia 23 b.m. odbyły się pertraktacje z blokiem katolickiej unii gospodarczej w sprawie utworzenia wspólnego bloku antyniemieckiego.

Istnieje prawdopodobieństwo, że Piast (Kulerski), który właśnie z Ch. D. utworzył blok polsko katolicki, złożył swój akces do nowo utworzonego bloku. Nie jest wykluczone, że narodowi demokraci, zagrożeni przez Niemców w okręgu grudziądzkim, przystąpią również do bloku.

Ruchliwość wyborcza Niemców na Pomorzu.

Grudziądz, 24 stycznia. (M) Niemiecki Sejm-biuro uprawia w okręgu grudziądzkim olbrzymią agitację, o której intensywności świadczą m. in. fakt że w wielu wypadkach reklamacje wyborców polskich wniesione były na formularzach Sejm-biura. W związku z akcją niemiecką omawianą jest między przedstawicielami stronnictw sprawa stworzenia jednolitego frontu przeciwniemieckiego w okręgu grudziądzkim.

Bezwstydną agitacją przedwyborczą prasy niemieckiej.

Katowice, 24 stycznia. (H) Dziś skonfiskowane zostały „Kattowitzer Zeitung”, „Der Oberschlesische Kurier” oraz „Ostdeutsche Morgenpost” z Bytomia, ponieważ podały wyssaną z palca wiadomość, jakoby w polskich szkołach rozpoczęto agitację przedwyborczą wśród dzieci szkolnych. Wiadomość ta jest w całości zmyślona w biurze prasowym „Volksbund”. Należy zaznaczyć, że pras niemiecka od pewnego czasu rozpoczęła skandalizującą ofensywę przedwyborczą przy pomocy bezwstydnego kłamstwa. I tak w sobotę prasa ta podała nieprawdziwą wiadomość, jakoby z Polskiego Śląska wyemigrowało do Francji 200.000 górników. (???) Takiej liczby górników wcale nigdy nie było na G. Śląsku, a cyfra ta została oczywiście zmyślona w celach agitacyjnych. Wiadomo powszechnie, że migracja do Francji ze Śląska jest minimalna, natomiast przez Myśłowice wyjeżdżają robotnicy z całej Polski. Prasa niemiecka licząc emigrantów z całej Polski podsunęła pod Górny Śląsk bez żadnych skrępowań.

Duchowieństwo polskie na Śląsku o wyborach.

Katowice, 24 stycznia. (H) Wczoraj w Katowicach odbyło się zebranie przedwyborcze przedstawicieli duchowieństwa katolickiego z Cieszyńskiego i Górnego Śląska. Przybyło 56 księży. Przewodniczył ks. proboszcz z Województwa śląskiego miastowicie ks. pralata Kapcia, proboszcz w Tychach i ks. burmistrz Londzin z Cieszyńska gorąco przemawiali za tem, aby duchowieństwo solidarnie popierało przy wyborach Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy. Część duchownych z G. Śląska oświadczyła się za Ch. D.

Na zebraniu był widoczny rozłam. Z powodu różnic zdań rezolucji żadnej nie powzięto. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że całe duchowieństwo na Śląsku Cieszyńskim oraz większość duchowieństwa na G. Śląsku poprze Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.

Jutro nastąpi w Katowicach ostateczne ustalenie kandydatury przez komitet Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.

Jednolity front wyborczy w Cieszyńskim.

Cieszyń, 24 stycznia. (H) Sytuacja przedwyborcza na terenie Śląska Cieszyńskiego jest zupełnie jasna. Tak integrowała jak i włościła się, co do „Związku śląskich katolików”, czy to „Piasta” popiera solidarnie przy wyborach Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy. Z ramienia Piastowców blokowym kandydatem będzie Jan Buła, rolnik z Urbanowic na G. Śląsku. O rozłamie wśród włościńców tak katolików jak ewangelików niema mowy, a wszelkie pogłoski na ten temat, są zwykłą plotką.

Odezwa kurji biskupiej w Łucku do duchowieństwa.

Kurja biskupia w Łucku wydała odezwę do duchowieństwa diecezji łuckiej. Odezwa podpisana jest przez ks. oficjalego pralata Murasze i wzywa duchowieństwo diecezji do czynnej akcji wyborczej, celem przeprowadzenia na Wołyniu do Sejmu Polaków-katolików, zwraca się przeciw bojkotowi list, na których obok Polaka umieszczono jest nazwisko kandydata innej narodowości. Wreszcie wzywa do lojalnej współpracy z władzami na Wołyniu oraz do poparcia bloku rządowego.

Rozłam w „Kresowym Zjednoczeniu”

Wilno, 24 stycznia. (Hr.) W Kresowym Związku „Zjednoczenie”, na którego czele stoi p. Abramowicz, nastąpił nieoczekiwany rozłam. Ze składu „Zjednoczenia” wystąpił przedstawiciel Stronnictwa Chłopskiego, jeden z drobnych rolników. W ten sposób zjednoczenie kresowe w najbliższym czasie zostanie zlikwidowane.

Tarcia w bloku mniejszości na Wileńszczyźnie

Wilno, 24 stycznia. (Hr.) W bloku mniejszości narodowych na ziemiach wschodnich są ustawicznie tarcia wewnętrzne. Dotychczasowy przedstawiciel

kupców żydowskich, senator Trusker, kategorycznie nie chce figurować na liście bloku mniejszości. Również demokraci z drem Szabadem na czele zamierzają wycofać się z bloku.

Związek niższych funkcjonariuszów państw. poprze „B. B. W. R.”

Warszawa, 24 stycznia. Zjazd Związku niższych funkcjonariuszy państwowych zakończył wczoraj w Warszawie swoje obrady, uchwalając poparcie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, wysuwając równocześnie szereg postulatów programowych.

Ruch wyborczy w Lubelskiem.

Lublin, 24 stycznia. (N) Dnia 23 b.m. odbyło się zebranie urzędników administracji wojewódzkiej w Lublinie, poświęcone sprawom wyborczym. Zebranie uchwalilo poprzec „B. B. W. R.” i powołało do życia komitet wyborczy.

W Hrubieszowie odbył się 23 b.m. wiec Stronnictwa Chłopskiego, na którym uchwalono następujące kandydatury do Sejmu: b. posła Wróży, Machnijskiego i Moskala.

Dnia 23 b.m. odbyła się konferencja rady wojewódzkiej P. P. S., na której postanowiono postawić kandydaturę b. posła Malinowskiego.

Ruch wyborczy w Małopolsce Zach.

W Cielękowicach ad Grybów odbył się wiec mieszczan i inteligencji. Zebranie miało miejsce w „Sokołach”. Przewodniczył p. Iskierski. Referował o polityce rządu i o ideologii Marszałka Piłsudskiego pp. Figiel i prof. Wojciechowski z Tarnowa. Po dyskusji uchwalono jednomyślnie rezolucję w kierunku poparcia polityki rządu i Bezp. Bloku Współpracy z Rządem przy wyborach, oraz wybrano komitet organizacyjny z p. Matlaszkim na czele.

W Łukowicy, pow. Limanowa, na publicznym wiecu w dniu 22 b.m. po referacie tutejszego kierownika szkoły p. Tadeusza Mitusińskiego — potępiono jednomyślnie pracę „Piasta” z p. Witosem na czele, a wyrażono hołd Marszałkowi Piłsudskiemu za ugratowanie mocarstwowego stanowiska Polski. Zebrani postanowili przy wyborach oddać głosy na listę rządową.

Zjazd delegatów miast i miasteczek okręgu wyborczego nr. 46 odbył się dnia 22 stycznia 1928 w Debiecy. Zjazd wyraził hołd Prezydentowi Mościńskiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Jednymyślnie uchwalono rezolucję oświadczenia się za współpracą i bezwzględne poparcie rządu Marszałka Piłsudskiego. Wreszcie zażądano dwóch kandydatów miejskich, należących do wyborców okręgu nr. 46.

Zjazd uchwalił trzy kandydatury, a to p. dra Jana Wilusza burmistrza miasta Jasła, p. Piotra Zelazki, radnego miasta Mielca i p. dra Józefa Patryna, burmistrza miasta Strzyżowa, do umieszczenia dwóch z nich na liście na odpowiednim miejscu „Bezpartyjnego Bloku Wyborczego Współpracy z Rządem Piłsudskiego”.

W dalszym ciągu otrzymuje wiadomości, że w całym szeregu miejscowości na wiecach i zjazdach uchwalono poparcie B. B. W. R. i organizowane komitety lokalne. Organizacje takie powstały w Kolbuszowej, Zarkach, Sępólnie, Dobczycach, Bochni, Szwoszewicach, Sędziszowie, Wollcach, Kętach i wielu innych.

Wielki proces przeciw członkom tajnej ukraińskiej wojskowej organizacji.

Skrytobójcze zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego jedną z licznych zbrodni organizacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 24 stycznia. (C) Dziś we środę 25 b.m. rozpoczyna się w sądzie karnym we Lwowie przed ławą przysięgłych wielki proces przeciwko 17-tu członkom tajnej ukr. wojskowej organizacji, której jedną z ostatnich zbrodni było skrytobójcze zamordowanie ś. p. kuratora lwowskiego Sobińskiego. Na ławie oskarżonych zasiadają: 1) Wasyl Atamańczuk, abiturjent gimn.; 2) Iwan Werbickij, absolwent gimn.; 3) Michał Werbickij, student uniwersytetu w Pradze; 4) Olga Werbicka, ucz. seminarjum; 5) Julian Holowiński, urzędnik „Proswity”; 6) Antoni Stefaniszyn, redaktor; 7) Aleksandra Janicka, naucz. prywatna; 8) Włodzimierz Dziś, absolwent gimn.; 9) Stanisława Dziubówna, naucz. prywatna; 10) Osta Derlycia, absolwent gimn.; 11) Prokop Matyjić, abs. gimn.; 12) Olena Korolukowa, naucz.; 13) Mikołaj Kowalski, stud. kursu handl.; 14) Jarosław Hredczak, naucz.; 15) Olga Hredczakowa, naucz.; 16) Michał Wistiuk, abs. gimn. i 17) Włodzimierz Darmochwał, abs. gimn.

Dwaj pierwsi, a to Atamańczuk i Iwan Werbickij oskarżeni są o zdradziecko podstępny mord na osobie ś. p. Sobińskiego, wszyscy 17-tu oskarżeni o należenie do tajnej ukr. wojskowej organizacji, o zdradę stanu i szpiegostwo, wzgl. o współudział w tych zbrodniach.

Olbrzymi akt oskarżenia podaje wstępnie charakterystykę ukr. wojsk. organizacji, genezę jej powstania i działalność poczynając od r. 1921. Jednym z pierwszych czynów U. O. W. był zamach Fedaka na Marszałka Piłsudskiego 5 września r. 1921 we Lwowie. W roku 1922, w czasie wyborów do Sejmu, usiłowała U. O. W. terorem zmusić społeczeństwo ukraińskie do bojkotu wyborów i dziełem jej była duża seria zamachów na obiekty kolejowe, palenie gospodarstw i zbiorów, mordercze zamachy na Ukraińców, popierających akcję wyborczą. W tym samym roku w październiku zamordowano ś. p. Izidora Twardochliba. Po uznaniu Wschodniej Małopolski w r. 1923 za integralną część Rzeczypospolitej, kierownictwo U. O. W. zainstalowało się w Berlinie i w programie jej obok sabotażu i aktów terroru zjawia się robota szpiegowska. Wkrótce też w lutym 1924 wykryto niebezpieczną szajkę szpiegowską Olgi Basarabowej we Lwowie, w tym też roku rozpoczęły się krwawe napady na ambulanse pocztowe 19 października 1926 zamordowali członkowie U. O. W. ś. p. kuratora Sobińskiego.

Ze mord ten wszedł z łona U. O. W., świadczy

Rabek nadziei dla ślepych.



(m.) Dwóch wiedeńskich lekarzy, dr. Horn i dr. Kogerer, przedstawiło na ostatnim posiedzeniu wiedeńskiego Towarzystwa oftalmologicznego nowy sposób leczenia przy uszkodzeniach nerwu ocznego; sposób ten dał im dodatnie wyniki w leczeniu pacjentów zagrożonych ślepotą. Polega on na tym, że lekarze ci wprowadzają po wietrze do wnętrza pewnej przestrzeni czaszki, co łączy z leczeniem, jak przy malarii. Przy kilku dotychczas leczonych wypadkach udało się im osiągnąć znaczne polepszenie — szczególnie w jednym wypadku z pacjentem, który przy rozpoczęciu leczenia był już prawie ślepy. Obecnie ma on już tak polepszoną zdolność widzenia, że może wychodzić sam na ulicę i swobodnie poruszać się w pokoju. Wyniki osiągnięte przez wiedeńskich okulistów są tem bardziej godne uwagi, że dotąd w podobnych wypadkach utrata siły wzroku była nieuleczalna.

Rewizja w mieszkaniu undowskiego kandydata do Sejmu.

Lwów, 24 stycznia. (C) Policja polityczna przeprowadziła w mieszkaniu kandydata na posła „Unda” Wisłockiego, w Lesznowie, pow. brodzkim, rewizję. Zabrano mnóstwo papierów i dokumentów ilustrujących działalność polityczną Wisłockiego w okręgu złoczowskim, w którym „Unda” wystawiło jego kandydaturę. Rewizję przeprowadzono w czasie pobytu Wisłockiego we Lwowie, na posiedzeniu centralnego komitetu „Unda”.

OPUSZCZONE PODPISY. W związku z zamieszczoną wczoraj odezwą krakowskiego Komitetu obyw. „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem”, opuszczono przez pomyłkę zecera podpisy prof. Bolesława Pochmarskiego, prezesa Okr. Zarządu Związku Legionistów, prof. Cygi, dra Łukasika i prof. Orzelskiego.

opublikowana w r. ub. przez „I. K. C.” denuncjacja organu U. O. W., „Surmy”, nielegalnego pisma, wychodzącego zagranicą, w którym U. O. W. przyznaje się, że inicjatywa zbrodni wyszła od niej.

Akt oskarżenia podaje rewelacje szczerpły, dotyczące organizacji szpiegostwa U. O. W. Centrala organizacji był Berlin. Ku Polsce były wysłane dwie zbrojne placówki, we Wrocławiu i Gdańsku, nazywanym w języku szpiegów „Przystań”, względnie „Zatoka”. Krajowa centrala organizacji znajdowała się w Krakowie („Kanton”), któremu podlegały placówki w Przemyślu („Zamok”), albo „Hora”), we Lwowie („Baden”). Placówki dostarczały materiałów szpiegowskich do Krakowa, stąd szły one przez Gdańsk lub Wrocław do Berlina. Wszystkie dokumenty były fotografowane 4-krotnie, bo sprzedawano je w Berlinie, Niemczech, Litwie i Rosji.

Złączność krakowskiej afery szpiegowskiej z aferą, będącą przedmiotem obecnej rozprawy sądowej, jest niezwykle ściśła. Akt oskarżenia powołuje się ustawicznie na akta sprawy krakowskiej, które stanowią niezmierznie cenne wyjaśnienie ról wszystkich 17-tu oskarżonych.

Trzej główni oskarżeni, Wasyl Atamańczuk oraz Michał i Iwan bracia Werbickcy są niepospolitymi typami fanatycznych bojowców, mającymi poza sobą długą praktykę fachową. Wedle przypuszczenia prokuratora, trójka ta opracowała i wykonała zamach na ś. p. Sobińskiego. O zbrodnię tę oskarżeni są jednak tylko dwaj pierwsi, albowiem przeciwko nim zdołano zebrać materiał dowodowy.

Rozprawa budzi olbrzymie zainteresowanie. Wstęp na sale rozpraw za biletami Proces potrwa około 3 tygodni. Trybunałowi przewodniczy: s. o. Angielski, oskarża prokurator dr. Laniewski.

Dalsze rewizje i aresztowania.

Lwów, 24 stycznia. (C) W nocy ubiegłej przeprowadziła policja polityczna we Lwowie rewizję w mieszkaniu rodziców braci Werbickich, oskarżonych o udział w zamordowaniu ś. p. kuratora Sobińskiego, przy ul. Królowej Jadwigi 28. Badano w czasie rewizji rzeczy zamieszkałych tam studentów ukraińskich. Z pośród zakwestionowanych papierów znajdują się najważniejsze numery nielegalnego pisma „Ukraiński Rewolucjoner”, organu zachodnio-ukraińskiej rewolucyjnej organizacji. W związku z wynikiem rewizji aresztowano tam zamieszkałego studenta Stefana Karotnickiego.

W zarządzie gdańskich dróg wodnych niema ani jednego Polaka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 24 stycznia. (F) „Gazeta Gdańska” porusza w artykule wstępnym niezmierznie ważne zagadnienie zarządu dróg wodnych na terenie Wolnego Miasta, który w myśl traktatu wersalskiego powinien być przypaść w całości Polsce, przez konwencję paryską jednak został oddany radzie portu. Doszło do tego, że w zarządzie dróg wodnych niema ani

jednego Polaka, co może spowodować, że zarząd ten łatwo stać się może ekspozyturą niemiecką. Nie ukrywa on swej niechęci dla Polski i stosownie do swej filoniemieckiej polityki, daje jej w swej administracji lewym brzegiem Nogatę wyręczać przez rząd polski, placując mu za tę fatygę poważne kwoty. Autor stwierdza wreszcie, że dziś w Berlinie są le-

piej poinformowani o wszelkich zająciach w dolnym biegu Wisły i na gdańskich wodach spławnych, niż w Tczewie i w Warszawie i apeluje do rządu polskiego, aby nareszcie zainteresowano się tą niezmiennie ważną sprawą.

Oficerowie rezerwy mogą wstępować do służby czynnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 stycznia. Biura P. K. U. wznowiły w całym kraju przyjmowanie podań oficerów rezerwy w sprawie powrotu do służby czynnej. Ostatni termin wnoszenia tych podań upływa z dniem 1 marca.

Stały rozwój Państw. Banku Rolnego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 stycznia. (Wir) W dniu 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Seweryna Ludkiewicza posiedzenie Rady nadzorczej Państw. Banku Rolnego.

Naczelny dyrektor Staniszewski w sprawozdaniu za okres od ostatniego posiedzenia odnotował rozwój działalności Banku, przejawiający się we wzroście sum bilansowanych z 410,936.000 zł. w dniu 1 marca 1927 r. do 431,274.000 zł. w dniu 1 stycznia 1928 r.

Ogólna suma kredytów krótkoterminowych wynosiła w dniu 1 stycznia 1928 r. 124,822.000 zł., kredytów długoterminowych wypłacono 41,545.000 zł. w złocie, przyznano 86,330.000 zł. w złocie, pożyczek z funduszy administracyjnych 88,482.000 złotych.

Rada nadzorcza powzięła szereg uchwał o doniosłym znaczeniu dla sprawy kredytów rolniczych. Na szczególną uwagę zasługuje uchwała polecająca dyrekcji poczynienie przygotowań do otwarcia oddziałów Banku w Pińsku, Kielcach i Lublinie. Otwarcie oddziału w Pińsku nada działalności kredytowej i parcelacyjnej Banku na kresach wschodnich większą aktywność wskazywana ze względu zarówno gospodarczych, jak ogólnopolskich, uruchomienie oddziałów w Kielcach i Lublinie oddziały oddziału głównego, który obejmuje dotychczas 5 województw centralnych i przyczyni się w znacznym stopniu do usprawnienia działalności Banku na terenie b. Kongresówki.

Celem poparcia drobnego rolnictwa na Kaszubach Rada nadzorcza uchwala obniżenie stopy procentowej od kredytów krótkoterminowych, udzielanych przez agencję Banku w Gdyni, tak, że maksymalna wysokość tej stopy wyniesie 8 od sta w stosunku rocznym. W zakresie spraw agrarnych Rada uchwala kupno jednego majątku na terenie województw wschodnich.

Landbund przeciw traktatowi handlowemu z Polską.

Berlin. (PAT) Obradująca w dniu 23 bm. w Berlinie konferencja poszczególnych związków krajowych Landbundu, między innymi prowincji brandenburskiej, Pomorza, Śląska niemieckiego, Saksonii, Westfalii, uchwala deklarację, występującą przeciwko otwarciu granicy niemieckiej dla importu produktów agrarnych z zagranicy, w szczególności przeciwko zawarciu traktatu handlowego z Polską, który jak podkreśla deklaracja, mógłby dojść do skutku tylko kosztem interesów (?) drobnych rolników i robotników rolnych w Niemczech.

Ministerialne badanie szkód w lwowskiej aferze celnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 24 stycznia. (C) W najbliższych dniach spodziewany jest we Lwowie przyjazd komisji ministerstwa skarbu, która ma zbadać całokształt olbrzymich nadużyć na szkodę skarbu państwa w urzędzie celnym na dworcu głównym we Lwowie. Sędzia śledczy dr. Kosikowski, prowadzący śledztwo, bada w drobiazgowy sposób rolę w tej skandalicznej aferze tych urzędników celnych, którzy w ciągu krótkiego urzędowania doszli do znacznego majątku, umożliwiającego im utrzymywanie luksusowych samochodów i życie na dół stan. W dniu wczorajszym rozpisal sąd karny listy gończe za ukrywającym się deklaramentem celnym firmy spejdyjnej „Schenker i Ska” Wilhelmem Aksem, który pozostawał w stosunkach ze zmarłym tragiczną śmiercią rewidentem celnym Gdula.

Stałe połączenie okrętowe między Gdynią a Ameryką Południową.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 24 stycznia. (F) Znana linia okrętowa szwedzka „Jonson et Comp.” postanowiła uruchomić stałe połączenie okrętowe między Gdynią i Gdańskiem z jednej, a portami Ameryki Południowej z drugiej strony. Statki tej linii będą służyły dla ruchu pasażerskiego i towarowego i będą przyjmowały przesyłki towarowe już od pięciu ton w górę, oraz stosownie do życzenia kupców, będą przybijać do portu w Gdyni lub w Gdańsku. Stworzenie tej linii świadczy o wzroście zainteresowania w Szwecji dla portu w Gdyni.

Aresztowanie 47 komunistów w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 stycznia. W dniu wczorajszym aresztowano w Warszawie 47 komunistów za agitację wywrotową.

Aresztowanie komunistów w Piotrkowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Piotrków, 24 stycznia. (AH) W Dolhatowie pod Piotrkowem, w obrze, należącej do Szymkiewicz, wykryto kilka podów bibuły komunistycznej, drukowanej w języku polskim i w żargonie. Aresztowano 5 osób. Wśród aresztowanych znajduje się powódź komunistyczny Chaskiel Birenzweig.

W Ameryce mówią o możliwości wojny z Anglią.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codz.”).

Nowy Jork, 24 stycznia. Komendant stoczni w Broklynie, admirał Plunkett, wygłosił przemówienie, w którym, mówiąc o zbrojeniach morskich Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, oświadczył, że uważa wojnę angielsko-amerykańską za prawie niemienną. Plunkett wskazał na wysiłki zbrojeniowe przeciwników gospodarczych Stanów Zjednoczonych i wzywał do poparcia nowego programu rozbudowy floty.

W tym samym duchu wypowiedziało się również kilku innych oficerów.

W związku z wystąpieniem Plunketta, senator Borah ostro potępił wystąpienie oficerów marynarki, którzy zapowiadają wojnę angielsko-amerykańską. Borah oświadczył, iż uważa za niedopuszczalną niezręczność, ażeby oficerowie publicznie dawali wyraz swoim prywatnym poglądom politycznym, albowiem echo takich przemówień musi znaleźć silny oddźwięk w Anglii.

Ujemne wrażenie w Anglii.

Londyn, 24 stycznia. Przemówienie kome-

danta stoczni w Broklynie wywołało w Anglii bardzo niemiłe wrażenie. Prasa angielska podnosi, iż przemówienie to skierowane było przeciwko Anglii, ale na szczęście zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Anglii, jest 97 proc. rozsądnych ludzi, którzy powinni dbać o to, by pozostałe 3 proc. nie siały zamętu. „Evening News” pisze, iż źle jest zaw sze, gdy zawodowi wojskowi zbyt często dochodzą do głosu; na szczęście w Ameryce w niedługim czasie odbędą się wybory.

Co sądzi Coolidge?

Waszyngton, 24 stycznia. (PAT) Prezydent Coolidge oświadczył, że nienasadzonem byłoby traktowanie w sposób poważny przez prasę amerykańską lub za graniczną poglądy wypowiedzianego przez kilku oficerów marynarki Stanów Zjednoczonych, jakoby pomiędzy Stan. Zjedn. a konkurencją ich na polu handlowym dojdzie do wojny.

Proces o zniesławienie kom. L. Dobieckiego na łamach „Głosu Prawdy”

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 stycznia. (Bs) Wczoraj we wtorek 24 bm. rozpoczął się w sądzie okręgowym proces red. Wojnicza, oskarżonego o zniesławienie na łamach „Głosu Prawdy” p. L. Dobieckiego, b. komisarza urzędu śledczego. Jako świadkowie występują w procesie tym wyżsi oficerowie policji pp. Czynnowski, Ludwikowski, Gall, Charlemagne i b. komisarz rządu Jarmulowicz i inni. Rozprawie przewodniczy sędzia Poselkiewicz przy udziale sędziów Rykaczewskiego i Nestorowicza. Oskarżenie publiczne wnosi prok. Siewierski. Interesy p. Dobieckiego reprezentuje adwokat Nowodworski, obronę red. Wojnicza wnoszą adwokaci Rudziński, red. „Głosu Prawdy”, Spiczynski i adwokat Paschalski. Do rozprawy powołano 39 świadków.

Przewodniczący sędzia Poselkiewicz odczytał na wstępie akt oskarżenia, w którym urząd prokuratorski zarzuca redaktorom Spiczynskiemu i Wojniczowi zniesławienie b. komisarza Dobieckiego podczas pełnienia przez tegoż czynności urzędowych, przez zaszczerpie artykułu w „Głosie Prawdy” p. t. „O honor granatowego mundur — nie kradnij porcelany”.

Adwokat Nowodworski zgłasza w imieniu komisarza Dobieckiego powództwo cywilne w wysokości 50 złotych, poczem zeznaje sam komisarz Dobiecki, przebiegając kategorię zacytowanym w artykule faktem. Następny świadek, dyr. fabryki porcelany Cmielów twierdzi, że kom. Dobiecki nigdy nie fabryce nie był i fakty powyższego nigdy nie mógł popełnić. W tem miejscu obrońca oskarżonego adwokat Rudziński zadaje świadkowi szereg pytań, dotyczących komisarza Dobieckiego, których postawienie wywołuje konflikt z przewodniczącym i uchwale sądu, zabraniając obronie stawianie tego rodzaju pytań przez cały ciąg rozpraw.

W dalszym ciągu zeznaje inspektor Czynnowski. Podobnie jak na rozprawie w ubiegłym tygodniu, udziela odpowiedzi wymijających oraz major Balaban-Platon, szef centrali kryminalnej głównej komendy P. P., podając swoją opinię o urzędzie śledczym oraz zaprzeczanie na ten urząd. Urzędem śledczym — według świadka — straszny się w Warszawie ludzi, tak jak dzieci kominarzem lub handeilesem.

Następny ze świadków, a do niedawna oskarżony Marczak zeznaje, iż kom. Dobiecki skradł figurkę porcelanową w fabryce Cmielów — tak przynajmniej opowiadał świadkowi koleźdy. Kom. Dobiecki w czasie urzędowania nie pisał raportów, a czynił za niego te funkcje kto inny. Mając w Aninie kawałek ziemi, zabierał tam podwładnych agentów urzędu śledczego pod pretekstem obławy i kazał im uprawiać rolę, a nawet podobno rozrzucać nawóz.

Wybuch wulkanu Krakatau przybiera groźne rozmiary.

Haga, 24 stycznia. (hl) Wybuch groźnego wulkanu Krakatau, położonego na wysepce w cieśninie pomiędzy Sumatrą i Jawą, przybiera coraz niebezpieczniejsze rozmiary.

Rząd holendersko-indyjski wezwał ludność przez radio do opuszczania siedzib. Ludność wyspy rzuciła się do panicznej ucieczki.

Od roku 1883 krater wulkanu znajdował się

pod powierzchnią morza, jednak wskutek wstrząśnień podziemnych podniósł się stopniowo coraz wyżej, tak, że obecnie wystaje już zupełnie ponad powierzchnię wody.

Masy lawy, wyrzucanej przez wulkan, osiągały wysokość 120 metrów ponad poziom wody.

Sukcesy metody leczniczej dra Dopplera.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Wiedeń, 24 stycznia. (S) Odkrycie dra Dopplera (patrz art. na str. 4-ej) omawiane jest dziś szeroko w prasie wiedeńskiej.

Dr. Doppler uzyskał nadzwyczajne rezultaty, zwłaszcza przy ciężkich operacjach wrzodów żołądkowych i cukrzycy. Chorzy

doszli do zupełnego zdrowia. Po zniszczeniu nerwu sympatycznego, dopływ krwi do różnych organów znacznie się wzmacnia, a w szczególności przy cukrzycy, trzustka została tak zregenerowana, że cukrzyca zupełnie ustąpiła.

Zamordowanie bratanicy Papieża

Mediolan, 24 stycznia. (HI) Wstrząsające zbrodnia, która wywołała wrażenie nie tylko w całych Włoszech, ale zapewne w całym świecie katolickim dokonana została w dniu wczorajszym w Mediolanie. Bratanica papieża p.

Angelina Ratti, córka medjołańskiego fabrykanta jedwabiu została zamordowana w swym mieszkaniu przez opryska, który wtargnął tam w celach rabunkowych. Dotychczas nie zdolano wpaść na trop zbrodniarza.

Nowy morski aparat ratowniczy.



(n.) Fotografia nasza przedstawia nowy aparat, a raczej ubranie ratunkowe, przeznaczone dla ludzi, odbywających podróże morskie, do przywdziania na wypadek rozbicia okrętu. Aparat ten demonstrowano niedawno podczas wystawy żeglarskiej w Paryżu. Chroni on człowieka od zatonienia, a nadto pozwala mu bez niebezpieczeństwa, na bardzo długie przebywanie w wodzie w każdym położeniu, zarówno w spokoju, jak też przy wykonywaniu wszelkich potrzebnych ruchów.

Wyjazd delegacji polskiej do Moskwy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 stycznia. (Bs) W środę 25 stycznia o godz. 9.45 rano pociągiem kurierskim do Moskwy udaje się delegacja polska dla rokowań handlowych z Sowietami. Na czele delegacji znajduje się dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przem. i handlu radca Sokolowski.

Koncesje inwalidzkie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 stycznia. (A) Ministerstwo skarbu poleciło poszczególnym Izdom skarbowym traktować na równi z ociemniałymi także innych 100% inwalidów, względnie po zaspokojeniu tych kandydatów nadawać koncesje tylko 100% inwalidom, jak również inwalidom charakteru wyjątkowego, a więc takim, którzy np. tracąc rękę w jakimś fachu, nie mogą już zarobkować.

Litwa grozi nowymi represjami ludności polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Moskwa, 24 stycznia. (Hr) „Izwestia” donosi z Kowna, że rząd Waldemaraśa celem skłonienia (?) Polski do otwarcia szkół litewskich na Wileńszczyźnie i zlikwidowania emigracji litewskiej, postanowił zastosować represje w stosunku do ludności polskiej przez cofnięcie nieznacznych ustępstw, jakie poczynił, aby umożliwić nawiązanie stosunków z Polską.

Niemiecki organ prawnicowy przeciw układom z Waldemarasem.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Berlin, 24 stycznia. (HI) Litewski prezydent ministrów p. Waldemaras przybywa jutro o godz. 8.40 do Berlina. W ciągu przedpołudnia złoży Waldemaras wizytę kanclerzowi Markowski i ministrowi spraw zagranicznych, Stresemannowi i sekretarzowi stanu niemieckiego urzędu spraw zagranicznych Schubertowi. Wczorajem odbędzie się przyjęcie u generalnego konsula litewskiego p. Pischera. Na niedzielę przewidywane jest śniadanie u min. Stresemanna, obiad u kanclerza Rzeszy dra Marksa. Pobyt Waldemaras w Berlinie potrwa prawdopodobnie do niedzieli.

Przyjazd litewskiego premiera do stolicy Niemiec nie odbywa się pod dobrze wróżącą gwiazdą. Od tygodnia cała prasa niemiecka przepelniona jest, jak gdyby umyślnie artykułami o ciężkim położeniu gospodarzem rolnictwa niemieckiego. Dziś siejsza „Nachtausgabe”, organ prawnicowy uderza na alarm z powodu zagrożenia interesów gospodarczych upadającego rolnictwa niemieckiego przez zamierzone otwarcie granicy niemieckiej dla przywozu mięsa z Litwy. Należy się spodziewać — stwierdza „Nachtausgabe” — że nawet względy polityczne nie staną się powodem tego rodzaju następstwa na rzecz Litwy. Z doświadczenia wiemy bowiem, że wszelkie gwarancje i zobowiązania p. Waldemaras w praktyce okazują się bez wartości. Dlatego również wydaje się rzeczą niezrozumiałą, jaki interes miałyby Niemcy w zawarciu z Litwą traktatu rozjemczego i arbitrażowego. Po wczorajszej ostrej odprawie danej Waldemarasowi przez „Vossische Zeitung”, będącej wyrazem socjalistycznych sfer Niemiec oraz po znanym nieprzejednanym stanowisku niemieckiej socjaldemokracji wobec rządu Waldemaras, obecnie zacytowany głos pisma prawnicowego każe się spodziewać, że rezultaty wizyty litewskiego premiera w Berlinie będą bardzo nikle.

Thomas w Berlinie.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codz.”).

Berlin, 24 stycznia. Albert Thomas przybył dziś rano do Berlina. W południe odbył on konferencję z pruskim ministrem pracy.

Titulescu w Rzymie.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codz.”).

Rzym, 24 stycznia. Rumuński minister spraw zagr., Titulescu, przybył dziś rano do Rzymu. Ministrowi towarzyszy dyrektor Viitorula i szef gabinetu min. spr. zagr., Alvion. Na dworcu witali ministra rumuńskiego wyżsi urzędnicy włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Dymisja angielskiego ministra wojny

Berlin, 24 stycznia (Radio). Brytyjski minister wojny zgłosił swoją prośbę o dymisję.

17 wagonów amunicji wieźli Niemcy do Prus Wschodnich.

Berlin, 24 stycznia. (Hl) Ministerstwo Reichswchery ogłosiło komunikat, w którym podaje do wiadomości publicznej, że oficjalnie nie wiadomo nic o szmuglu, przychwyconego 17-wagonowego transportu amunicji w porcie wojennym Kilonia. Do tego wyjaśnienia ministerstwo Reichswchery podaje demokratyczną prasę berlińską swój komentarz, w którym podaje, że amunicja według wszelkiego prawdopodobieństwa, jak się obecnie okazuje, przeznaczona była nie dla Chin, lecz miała zostać przewieziona do Prus Wschodnich.

Zajście w St. Gotthard przed czeską izbą posłów

Praga, 24 stycznia. (rg) Przed otwarciem dzisiejszego plenarnego posiedzenia Izby posłów, odbyła się długa narada partii koalicyjnych nad stanowiskiem rządu wobec zajścia w St. Gotthard i zgłoszonych w tej sprawie interpelacji.

Na wstępie plenarnego posiedzenia parlamentu w odpowiedzi na nagłe interpelacje, w związku z zajściem w St. Gotthard, wicepremier Szramek w imieniu całego rządu przedstawił po krótko historię zajścia i stwierdził, że przytrzymana przesyłka karabinów maszynowych nie była przeznaczona dla Czechosłowacji. Właściciel firmy Bracia Berkowicz są poddani węgierskimi i firma Berkowicz ma swą siedzibę na ziemi węgierskiej. Przesyłka była wprawdzie na podstawie listu przewozowego przekazana dla Warszawy, rząd polski jednak kategorycznie oświadczył, że broń nie była przeznaczona dla Polski. Jak z tego widać, chodzi tu widocznie o fałszywą deklarację, a odbiorcą przesyłki miała być firma węgierska z siedzibą na Węgrzech. Wszystko to przemawia za tem, że mamy tu do czynienia z przemyślanym broni na terytorium Węgier, co sprzeczne jest z postanowieniami traktatu w Trianon.

Czechosłowacja wspólnie z kilku sąsiednimi państwami, które są głównie zainteresowane w wykonaniu postanowień traktatu, skierowała się do Ligi Narodów, wzywając jej uwagę na zajście w St. Gotthard i prosząc o wyświeślenie wszystkich nieporozumień.

Oświadczenie dra Szramka przerywane było przez komunistów hałaśliwymi okrzykami, w końcu jednak zostało przez większość jednogłośnie przyjęte, poczem postanowiono podjąć natychmiast debatę nad wygłoszeniem ekspozycji.

W dyskusji pierwszy zabrał głos dr. Kramarz, który oświadczył, że zajście w St. Gotthard — nie przedstawiało dla nas żadnej niespodzianki. Bez wątpliwości w zajściu w St. Gotthard, chodziło o tajne zbrojenia i jest obowiązkiem Ligi Narodów wykonać przysługujące jej prawa.

Zatonięcie „Maurytanji” z 12 pasażerami

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Bergen, 24 stycznia. (Hl) Niemiecki parowiec „Maurytania” ciągniony przez holownik „Alabastro” z Gibraltaru do Bergen, po przybyciu do Bergen donosi, że „Alabastro” w sobotę wieczorem został pochwycony przez orkan i zatonał. Na pokładzie łodzi znajdowało się 12 osób, które również zatonięły. „Maurytania” po zatonięciu „Alabastro” znalazła się również w bardzo wielkim niebezpieczeństwie, jednakże zdołała wyjść bez szwanku.

Specjalny gatunek pierwszorzędnej jakości

416k **KARPIE**
tuczone, żywe i na części oraz inne
gatunki RYB codziennie sprzedaje
KAZIMIERZ OGORZAŁY
KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA 11. TEL. 3004.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie
rozpisuje

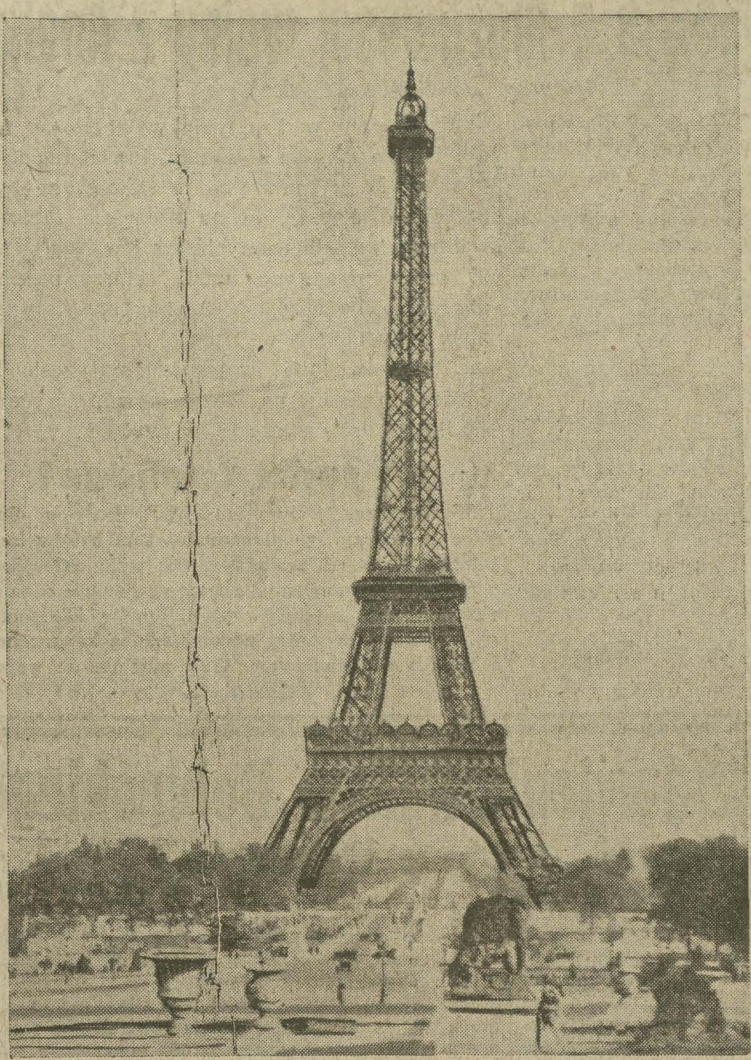
PRZETARG PUBLICZNY
na dostawę węży parcianych
w roku 1928 do Nr. IX/2367/28

Termin składania ofert upływa dnia 6 lutego 1928, o godzinie 12-tej w południe.
Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 7-go lutego 1928, o godzinie 10-tej.

Przy składaniu ofert należy złożyć poręczne (wadjum) w wysokości 5 procent wartości oferowanej dostawy. W razie otrzymania dostawy, oferent składa kaucję w wysokości od 5 do 10 procent wartości otrzymanej dostawy, zależnie od uznania Dyrekcji K. P. Wadjum i kaucja mogą być składane tylko w gotówce, w akcjach Banku Polskiego, w państwowych papierach wartościowych lub innych papierach pupilarnych.

Blizsze szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy i warunki techniczne otrzymać można osobiście w Wydziale Zasobów Dyrekcji K. P. w Krakowie, po wpłaceniu w Kasię Główną kwoty 1 zł. za formularz, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

Wieża Eiffla ma być zburzona?



Któż nie zna wieży Eiffla — choćby z widokówki. Dla niej jednego wieża ta obok Moulin Rouge z Montmartre jest symbolem Paryża... a jednak, jak donoszą pisma francuskie, wieża ta ma być zburzona. Warto przypomnieć, że już na parę lat przed wojną los jej omal że nie został zdecydowany. Zburzenie jej było postanowione, wstrzymano się od tego kroku jedynie tylko z tego powodu, iż wieża ta nadawała się doskonale do celów radiotelegrafii, która właśnie zyskała prawo obywatelstwa. Jako argument za zburzeniem tej wieży świata (300 metrów), wysuwano w pierwszym rzędzie fakt, iż wieża ta w skandaliczny sposób psuje jednolitość i harmonję Paryża, strzelając w impertynencki sposób nad wszystkimi zabytkami. Poza tem wieża ta, jakkolwiek służy celom reklamowym (któż z bywałców Paryża nie przypomniał sobie wspaniałych efektów świetlnych reklamy Citroena) pociąga za sobą znaczne koszty utrzymania i reparacji. Musi być ona naprzekład co kilka lat malowana, a jest to wydatek, idący w setki tysięcy. Niemniej ze stratą tej wieży, Paryż utraci jedną efektowną atrakcję.

Samochód z siedmioma osobami strącony do rzeki.

(Własny radiotelegram „Ilustr. Kurjera Codz.”).

Nowy Jork, 24 stycznia. Jak donoszą z Nowick (Connecticut), zderzył się tam samochód, w którym znajdowało się małżeństwo z pięcioro dziećmi, z motocyklem, podczas przejazdu przez most. Samochód został strącony do rzeki. Cała rodzina, składająca z 7-miu osób, poniosła śmierć na miejscu.

Pożar najstarszego teatru serbskiego.

Białogrod. (PAT) Dziś o godzinie 3.30 rano wybuchł w Novisadzie wielki pożar, którego ofiarą padł Teatr Narodowy. Szkoda materialna wynosi kilka milionów dynarów. Teatr Narodowy istniał od 70 lat i był najstarszym serbskim teatrem.

Walka z rozszalałym bykiem na ulicach Madrytu.

Dzielną torreador powalił groźnego przeciwnika i stał się bohaterem dnia.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Madryt, 24 stycznia. (Hl) W dniu wczorajszym stały się ulice Madrytu niespodziewanie widowiskiem walki byków według najściślejszego regulaminu. Ze stada, prowadzonego na rzeź bydła wyrwał się byk potężnych rozmiarów, który pędząc przez główne ulice miasta, potratował szereg osób, przyczem dwie zostały ciężko ranne.

Na jednej z głównych ulic, mianowicie „Grandia”, natknął się na rozszalałego byka znany torreador Fortuno, który natychmiast wysłał swego szofera do mieszkanka po szpadę, a sam tymczasem według wszelkich prawideł walki na arenie, powstrzymywał byka, wabiąc go czerwonym suknem w coraz to inną stronę. Wreszcie przybył szofer ze szpadą, a wówczas Fortuno jednym uderzeniem zadął bykowi śmiertelny cios.

W tej chwili Fortuno stał się bohaterem dnia. Ludność obrzuciła go kwiatami. Na mocy nakazu władz, wszystkie biura i urzędy zostały zamknięte. Tłum urządził na poczekaniu wielką manifestację dla torreadora. Rząd nadał Fortunie medal zasługi na polu dobroczynności.

Kronika telegraficzna.

(A) P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ przyjął we wtorek na audjencji prezesa urzędu patentowego p. Stefana Czajkowskiego. P. Prezydent w ciągu dłuższej rozmowy informował się o obecnym stanie prac ochrony własności przemysłowej i handlowej w Polsce oraz zapoznał się z zamianami w tej dziedzinie na przyszłość. Szczególnie p. Prezydent interesował się projektowaną zmianą ustawy o ochronie wynalazków.

(A) NOWE PLACÓWKI DYPLOMATYCZNE POLSKIE. Budżet ministerstwa spraw zagranicznych na r. 1928 przewiduje kreowanie nowych placówek dyplomatycznych polskich: w Egipcie, Meksyku i Peru.

POGODA W ZAKOPANEM. Stan obecny: Słoneczna pogoda, lekki mróz, słonecznie, cisza, sanna, narty. Prognoza na dziś, 25 bm.: Dalsza pogoda, mróz.

(S) KONCERT POLSKI W WIEDNIU. Pod protektorem p. Baderowej, żony posła polskiego w Wiedniu, odbył się wczoraj w wielkiej sali Domu przemysłowego koncert polski, ze współudziałem znanej śpiewaczki Kaszowskiej, skrzypka Eilego i pianisty Schmetterlinga. P. Kaszowska odśpiewała szereg pieśni Karłowicza, Noskowskiego i Zelenyńskiego, p. Schmetterling odegrał Chopina, a p. Elle szereg utworów kompozytorów zagranicznych i Szymanowskiego. Sukces koncertu był nadzwyczajny. Czysty dochód przeznaczony był na cele dobroczynne i na rzecz stowarzyszeń polskich w Wiedniu. Należy się żywa wdzięczność p. Baderowej, która od czasu swego pobytu w Wiedniu zajmując się gorąco losem ubogiej ludności polskiej, a zwłaszcza dzieci, szczególnie popierając szkolnictwo polskie, celem przeciwdziałania wynarodowieniu diatryw polskiej.

(PAT) KONFERENCJA POLSKO-NIEMIECKO-SOWIECKA rozpocznie się w Berlinie dn. 26 b. m. w sprawie bezprzelatunkowej komunikacji transportów idących tranzytem przez Polskę z Niemiec do Sowieców i odwrotnie. Na konferencję tę delegowany został z ramienia polskiego zarządu kolejowego naczelnik wydziału min. komunikacji p. J. Wagner, naczelnik wydziału M. Gronowski i starszy referent p. Wysocki.

(PAT) „LIETUVA” i „LIETUVIS” PRZESTANĄ WYCHODZIĆ. W dniu jutrzejszym mają przestać wychodzić dotychczasowe organy rządowe „Lietuva” i „Lietuvis”. Na ich miejsce będzie wydawany nowy dziennik, którego redaktorem ma być Gustaitis, dotychczasowy szef biura min. spraw wewnętrznych.

(S) STRASZNY WYPADEK SAMOCHODOWY NA WĘGRZECH. W Miskolcu autobus, który wioził 32 żołnierzy i 2 oficerów na ćwiczenia, najechał jadąc z szybkością 40 km. na mur, wskutek czego 22 żołnierzy zostało ciężko rannych, a 2 oficerowie walczą ze śmiercią. Szofera aresztowano.

(Hl) KATASTROFA LOTNICZA W SZWAJCARJI. Na lotnisku Thun koło Berna, wydarzyła się dziś po południu wstrząsająca katastrofa lotnicza, której ofiarą padł kapitan-lotnik szwajcarski Cartier. Wskutek nagłego oberwania się skrzydła, samolot runął z dużej wysokości, druzgocąc się zupełnie i zabijając pilota.

(PAT) ZEGAR, KTÓRY MOŻE CHODZIĆ 10.000 LAT. Młodemu neubenzowskiemu inż. J. L. Reuterowi udało się skonstruować zegar poruszający się energią osiąganą ze zmian temperatury i ciśnienia atmosferycznych. Zegar taki chodzić może z górą 10.000 lat.

Do zamknięcia kroniki.

KSIAŻE METROPOLITA SAPIEHA UDAŁ SIĘ DO RZYMU. Książę metropolita krakowski, Sapieha, udał się dnia 24 b. m. do Rzymu, gdzie zabawi do końca lutego.

(S) POBYT DYR. DEPARTAMENTU POLITYCZNEGO MIN. SPR. WŁAŚNYCH W KRAKOWIE. Przez cały dzień wczorajszymi bawił w naszym mieście dr. Światłowski, dyr. departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych. Dr. Światłowski odbył szereg konferencji w gmachu województwa, poczem w nocy odjechał do Lwowa.

szem mieście dr. Światłowski, dyr. departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych. Dr. Światłowski odbył szereg konferencji w gmachu województwa, poczem w nocy odjechał do Lwowa.

AEROKLUB AKADEMICKI. Z inicjatywy Krak. L. O. P. P. zawiązuje się Aeroklub Akademicki, mający na celu praktyczne zajmowanie się sportem lotniczym, oraz propagowaniem wiedzy lotniczej wśród młodzieży. Członkami Aeroklubu mogą być studenci wyższych uczelni. Zgłoszenia do Aeroklubu przyjmuje Krak. Kom. Ak. w lokalu Towarzystwa Bibl. Słuch. Prawa, Golebia 20, codziennie od 12-tej do 13-tej do soboty 28 b. m. włącznie.

S. P. JÓZEF KOLANKIEWICZ. 21 b. m. zmarł, przeżywszy lat 53, emerytowany podpułkownik korpusu sądowego i były sędzia okręgowego sądu wojkowego nr. X. w Przemyśle — Józef Kolankiewicz. Zmarły był prezesem i kierownikiem Bratniej pomocy Związku Legionistów w Przemyśle, oraz oficerem Związku Strzeleckiego w okręgu Przemyskim. Wyprowadzenie zwłok z dworca kolejowego na cmentarz Rakowicki w Krakowie nastąpi dziś dnia 25 b. m. o godz. 15-tej (3 popoł.).

ZA ZBRODNIĘ ZABÓJSTWA. Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Kucharskiemu, Edwardowi Wcisłowi i Stanisławowi Porebskiemu z Krakowszczyzny. Pierwszemu oskarżonemu zarzuca akt oskarżenia zbrodnie zabójstwa oraz ciężkiego uszkodzenia ciała, drugiemu, t. j. Wcisłowi, zbrodnie ciężkiego uszkodzenia ciała, a Porebskiemu udział w tych przestępstwach. Ponieważ do rozprawy zjawili się tylko Kucharski oraz Wcisło, sprawę Porebskiego z procesu wyłączono.

Akt oskarżenia zarzuca trzem oskarżonym, że dnia 28 sierpnia ub. r. rzucił się z kijami na wracających do domu Władysława i Antoniego Lechów, przyczem Antoni Lech na skutek doznanych obrażeń nazajutrz zmarł. Trybunał uznał Kucharskiego winnym zbrodni zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała, zasądzając go na 3 lata ciężkiego więzienia, Wcisłowi zaś zasądził na 3 tygodnie aresztu za lekkie uszkodzenie ciała, przyczem kara została umorzona aresztem śledczym. Przewodniczył dr. Kaczmarek, oskarżał prokurator Golik.

ŚMIERĆ NA STACJI POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Wczoraj popołudniu przywieziona na pogotowie N. Hyptyszewskiego. Zanim lekarz pogotowia mógł udzielić mu pomocy, Hyptyszewski zmarł, prawdopodobnie na skutek ataku sercowego. Zwłoki oddano do zakładu medycyny sądowej.

ZAWODY PŁYWACKIE W BASENIE YMCA W KRAKOWIE. W sobotę dnia 28 b. m. sekcja pływacka K. S. „Cracovia” urządziła zawody pływackie w basenie YMCA przy ul. Krowoderskiej 8. Udział wezmą najlepsi pływacy krakowscy. Program obejmuje poza biegami indywidualnymi i sztafetami, małych w piłkę wodną oraz skoki. Początek o godz. 7-mej wieczór.

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Czerwona tancerka” (Mata Hari).
Corso: „Deszcz róż, żywo i cuda św. Teresy”.
Nowości: „Tajemnica wielkomyślnego palacu” i „Motocyklem ponad obłoki”.
Promień: „Skrzypek z Florencji” (K. Veidt).
Sztuka: „Czarna Venus” (Józefina Backer).
Uciecha: „Ubośtwiana” (Lili Damita) według pow. M. Lengwela.
Wanda: „Dom bankowy Pat i Patachon”.
Warszawa: „Ogniowa brygada”.

Kurier radiowy.

Program stacji radiofonicznych:

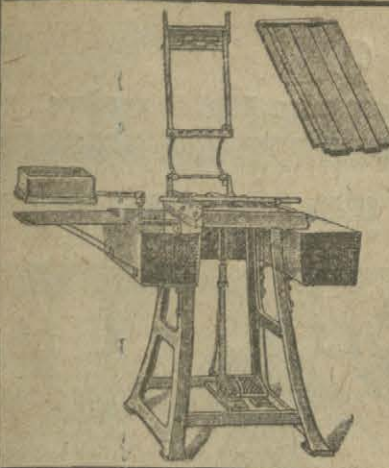
na czwartek, dnia 26 stycznia 1928 r.

Kraków (506). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnał z wieży Mariackiej, kom. lotn. meteor., g. 12.05-14: Transm. z Filharmon. Warsz., godz. 15-15.20: Transm. kom. gosp., godz. 16.40-17.05: Pogadanka dla pań: „Co nam sezon karnawałowy przyniósł”, piosn. Mlle Lucine, Paris, godz. 17.20-17.45: Odczyt p. t.: „Typy dziedziczenia u człowieka” — wygł. dr S. Skowron, asyst. U. J., godz. 17.45-18.55: Transm. z Warszawy, godz. 18.55-19.05: Transm. kom. PAT, godz. 19.05-19.15: Transm. kom. roln., godz. 19.15-19.20: Rozmaitości, godz. 19.30-20: Dyr. Jan Stanisławski: VII. lekcja angielskiego, godz. 20-20.30: Transm. hejnał z wieży Mariackiej, kom., godz. 20.30: III. koncert muzyki rosyjskiej. Wykonawcy: pp. M. Deonik, Mikuszewski (śpiew), P. Mieczysławski (śpiew), Do Malawski (skrz.). W. Markiewiczówna (fort.). Do śpiewu akomp. dyr. B. Walicki Walawski, godz. 22-22.30: Transm. z Warszawy, godz. 22.30-23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Katowice (422). Godz. 16.20-16.40: Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl., godz. 16.40-17.05: Wykład z języka polsk. (kurs niższy), godz. 17.05-17.20: Komunikaty, godz. 17.20-17.45: Skrzynka poczt. Korespondent, godz. 17.45-18.55: Skrzynka poczt. Korespondent, godz. 18.55-19.05: Rozmaitości, godz. 19.05-19.15: Odczyt, godz. 19.15-19.35: Rozmaitości, godz. 19.35-19.40: Odczyt, godz. 19.40-19.55: Rozmaitości, godz. 19.55-20: Odczyt, godz. 20-20.30: Transm. z Warszawy, godz. 20.30-20.45: Odczyt, godz. 20.45-21.05: Rozmaitości, godz. 21.05-21.20: Transm. koncertu z Warszawy, godz. 22-22.30: Sygnał czasu i komunikaty, godz. 22.30-23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Warszawa (1111). Godz. 11.40-12: Kom. PAT, godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, kom. lotn. meteor., godz. 12.05-12.30: W rocznicę powstania styczniowego utworzy Żeromskiego wygł. Min. W. R. i P. Mieczysław Szpakiewicz, staraniem dla młodzieży szkolnej z Filharmon. Warsz., g. 14.05-14.30: Komunikaty, godz. 15-15.20: Kom. meteor., godz. 16.25-16.40: Komunikaty, godz. 16.40-17.05: „Kaleka dla kobiet” — wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 17.05-17.20: Kom. PAT, godz. 17.20-17.45: „Wzrost i rozwój” — przedmowa najnowszego wydawnictwa omyśli prof. Henryk Mościński, godz. 17.45: Audycja literacka, godz. 18.55-19.05: Kom. PAT, godz. 19.05-19.15: Kom. roln., godz. 19.15-19.35: Rozmaitości, godz. 19.35-20: Lekcja języka angielskiego p. Memmi Gardiner, godz. 20.30: Koncert w wykonaniu orkiestry detel pod dyr. Aleksandra Sielskiego, godz. 22-22.05: Sygnał czasu i komunikaty, godz. 22.05-22.20: Kom. PAT, godz. 22.20-22.30: Kom. policyjny, sportowy, godz. 22.30-23.30: Transm. muzyki tanecznej, godz. 23.30-23.45: Komunikat PAT.

Poznań (844.8). Godz. 12.05-12.30: Transm. z Warszawy, godz. 12.30-14: Transm. koncertu symf. dla młodzieży z Filharmon. Warsz., godz. 14: Notowania giełdowe i kom. PAT, godz. 17.20-17.45: Odczyt, g. 17.45-18.55: Skrzynka poczt. Korespondent, „Pietnastolecie poznania polskarkarstwa” — wygł. p. Edmund Szye, godz. 17.45-19: Transm. z Warszawy, godz. 19-19.10: Nadprogram, godz. 19.10-19.35: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 19.35-19.40: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 19.40-19.55: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 19.55-20: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 20-20.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 20.30-20.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 20.45-21.05: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 21.05-21.20: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 21.20-21.35: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 21.35-21.50: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 21.50-22.05: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 22.05-22.20: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 22.20-22.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 22.30-22.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 22.45-23.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 23.00-23.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 23.15-23.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 23.30-23.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 23.45-24.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 24.00-24.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 24.15-24.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 24.30-24.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 24.45-25.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 25.00-25.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 25.15-25.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 25.30-25.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 25.45-26.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 26.00-26.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 26.15-26.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 26.30-26.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 26.45-27.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 27.00-27.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 27.15-27.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 27.30-27.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 27.45-28.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 28.00-28.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 28.15-28.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 28.30-28.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 28.45-29.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 29.00-29.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 29.15-29.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 29.30-29.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 29.45-30.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 30.00-30.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 30.15-30.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 30.30-30.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 30.45-31.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 31.00-31.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 31.15-31.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 31.30-31.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 31.45-32.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 32.00-32.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 32.15-32.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 32.30-32.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 32.45-33.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 33.00-33.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 33.15-33.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 33.30-33.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 33.45-34.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 34.00-34.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 34.15-34.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 34.30-34.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 34.45-35.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 35.00-35.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 35.15-35.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 35.30-35.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 35.45-36.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 36.00-36.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 36.15-36.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 36.30-36.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 36.45-37.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 37.00-37.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 37.15-37.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 37.30-37.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 37.45-38.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 38.00-38.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 38.15-38.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 38.30-38.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 38.45-39.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 39.00-39.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 39.15-39.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 39.30-39.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 39.45-40.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 40.00-40.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 40.15-40.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 40.30-40.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 40.45-41.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 41.00-41.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 41.15-41.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 41.30-41.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 41.45-42.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 42.00-42.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 42.15-42.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 42.30-42.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 42.45-43.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 43.00-43.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 43.15-43.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 43.30-43.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 43.45-44.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 44.00-44.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 44.15-44.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 44.30-44.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 44.45-45.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 45.00-45.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 45.15-45.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 45.30-45.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 45.45-46.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 46.00-46.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 46.15-46.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 46.30-46.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 46.45-47.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 47.00-47.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 47.15-47.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 47.30-47.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 47.45-48.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 48.00-48.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 48.15-48.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 48.30-48.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 48.45-49.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 49.00-49.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 49.15-49.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 49.30-49.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 49.45-50.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 50.00-50.15: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 50.15-50.30: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 50.30-50.45: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 50.45-51.00: Wygł. p. M. Ankiewiczowa, godz. 51.00-51.15: Wy



Znana od 30 lat w Polsce
Fabryka maszyn i wyrobów osi
J. Staszko, Skoczów
Wojew. Śląskie
wyrabia i dostarcza wszelkie formy i maszyny do wyrobów betonowych, osie różnego rodzaju cało i półolowe smarowe, osie patentowe z łożyskami kulowymi, oraz resory i hamulce do powozów i wózków.

Sprzedaj

SPRZEDAM sklep galanterijny z towarem przy ru chliwej ulicy. Zgłoszenia pod „Główną” — Biuro Statystyki, Rynek 8. 2135g

SPODNIE frakowe i ubrania — zakładowe — Sieniaradzkiego 13, I. p. lewo. 2132g

PLACHTY na wozy i płótna nieprzemakalne — zagraniczne, kapy na 102-ka, firanki — dywany i chodniki — poleca Skład cerat i tkanin A. Nussbaum, Dietlowska L. 45 — Telefon 1358. 320k

KILIMY artystyczne, dywany, pasyki, dywaniki — poleca najtańszej Wytwórnia „Kobierze” Kraków, ulica Podwale 3. Fabryczny skład wełny do kilimów i dywanów. 374k

BATERIE 52, lampki 75, żarówki 30 groszy „Mars” Kraków, Marka 23. 263k

TYLKO 1 złoty klaszka wody kolońskiej o przyjemnym zapachu maków kalifornijskich, nareczowy, halotropu, goździków itp. tylko u Ludwika Korzeniowskiego, Kraków, Florjanska 22. 332k

JEDWABNE skarpetki po zł. 3,50, koszule frakowe zł. 14 — wspaniałe pierwsze rzedne — poleca na karnawał — bezkonkurencyjne źródło zakupu „Pool” — plac Marjański 1. 222k

DOBRE prosperujące przedsiębiorstwo elektro techniczne w większym mieście Małop. Wschodn. z powodu wyjazdu do od stąpienia za gotówkę. — Zgłoszenia pod „Światło 147” do Adm. Kurjera Codziennego. 1747g

WTOREK — polski pawle iacz. Cena kompletu 160 zł. Aparat niezbędny podczas agitacji wyborczej. Daje 3000 wyraznych od bitek. Najtańsze klisze — farby, papiery do powle kacy wszystkich syste mów. Warszawa, Krucza 36. — wysyłka za zalicze niem. 48k

SERWETKI papierowe — 100 od — 35 poleca Ziem bicki, Kraków, plac Ma rjański 2. Zapamiętajcie adres. 171k

HRABIA Monte Christo, powieść Dumasa, stron 758 — gustownie oprawiona 7,50; Serce na uwięzi 3,60; — Chłopi Reymonta 4,00; — Kalendarz 1928 — Wszystko razem za 10,00 — wysyłka ksigarnia Wielkopolska — Poznań, Podgórze 10/26. 1899g

OTOMANY, kanapy, po duszki, rozkładanki — naj tańiej u tapicera: Szpital na 24. 113g

KSIEGI handlowe wszel kich typów poleca najtańiej Ziembicki Kraków — plac Marjański 2. Uwaga na adres. 170k

PŁÓTNO domowe, białe, surowe, ręczne, obrusy — sprzedaje po cenach fa brycznych hurtownie i do talicznie — „Włocławski” Lwów, Zamarstynowska 56. Pro b ki wysyłamy bezpłatnie. 400k

KLACZE 3 sześcioletnie — oraz klacze wierzchowa do sprzedania tanio. — Dwór Plechów, P. Kazimierza Wielkiego. 1956g

LOKAL HANDLOWY

3 okna, wystawowe na wysokim parterze nadający się na biura adwokackie lub przemysłowe wzorownie lub składnicę w najlepszej dzielnicy Poznania, centrum miasta, w Starym Rynku jest od właściciela wprost od 1 marca b. r.

do wydzierżawienia.

Oferty do Biura ogłoszeń „PAR” Poznań, Aleje Marcin kowskiego 11 pod „Nr. 4,16. 510k

NOWOCZESNY OLBRYZI GMACH FABRYCZNY W POZNAŃSKIM

masywny z terenem 50 mórg, dwoma bocznkami nada jącym się do każdego przemysłu, z przyczyn finansowych do sprzedania

Reflektanci zechcą podać swój adres do Biura Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Aleje Marcin kowskiego 11 pod Nr. 8/283.

POKÓJ kawalerski ume blowany może być u użyć kuchni — zaraz do wynajęcia. — Wiadomości: Smoleńska 13, I. p. prawo. 2130g

ODNAJME solidnemu pa nu pokój umeblowany od 1 lutego. Karmelicka 31, I. piętro, prawo. 2066g

ZAMOŻNEJ akademickiej elegancji mieszkanie — komfort — utrzymanie. — Zwierzyniecka 11, III. le wo. 2079g

POKOJE z utrzymaniem, pełna pensjonat „Knia wianka” — Sobieskiego 5. 2093g

PRACOWNI malarskiej — lub rzeźbiarskiej — potrze bnie od zaraz. Zgłoszenia Kurjer „J. S.”. 2088g

SAMOCHÓD „PRESTO”

limuzyna 6 osob. gotowy do jazdy — nader korzyst nie sprzedaw. W. Ziętek — Poznań, Stary Rynek 43.

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIELE! Opraco wuje referaty i elaboraty do wszystkich egzaminów nauczycielskich i konfe rencji rejonowych. Prof. Amel, Przemysł, ul. Grun waldzka. 350k

FRANCUSKA rodowita u dzieła lekcji. — Strzelecka 17, I. p. na prawo. 2113g

POSZUKUJE rutynowa nej nauczycielki z muzy ką, francuskim do dwójki. — 3 gimn. 2. pospo lita na Wiśniewskiej. Kra ków, Zwierzyniecka L. 15. 2112g

Matrymonialne

ZDOLNOŚCI Napisz 1- mi, nazwisko, miesiąc u rodzenia, otrzymany dar mo broszurę — określenie charakteru, zdolności — przeznaczenia. Poznań kim jesteś, kim być mo żesz. Adresuj: Warszawa Redakcja „Wiedza Tajem na”, Skrzynka pocztowa 571. Zaczajcie niniejsze o gło szenie — znakacz pocz towy na przesyłkę. 145k

CZY CHCESZ wyjść za mąż, lub ożenić się jesz cze w tym karnawale? — Napisz do „Matrymonium” Warszawa, Jasna 13/15. — Dla pań pośrednictwo bez płatne. Szcila dyskretnie zagwarantowana. Wyniki nadzwyczajne! 42k

WDOWA lat 45, inteligent na, przystojna, elegancka, idealnie dobra, pozna chę tnie w celu matrymonial nym pana do lat 45 — na stanowisku, sympatyczne go, szlachetnego charakte ru. Posiada urządzone mieszkanie. Zgłoszenia p sennu nieakceptowalne do Administracji Kurjera — pod „Sześćsiła” przy szłość 477. 2076g

WDOWA starsza z lep szą sferą, posiadająca wiele danych na dobrą że ną, przystojna, zdrowa — mająca ładne, dostatnio urządzone mieszkanie, trze cie gotówkę szuka me za starszego, inteligentne go nie dzisiejszych zasad, na odpowiednim sta le stanowisku (emeryci niewykłuczeni). Zgłosze nia do Administracji Ku rjera pod „Przeznaczenie 280”. 2094g

KAWALER młody, przystojny handlowiec — po słubi pania przedewszyst kiem prawego charakteru i jeżeli dopomoże powie kszyc sklep. Chętnie do Kresów. — Nieanonimowe zgłoszenia do Administra cji pod „Szczerść 214”. 2144g

IZRAEL kawaler 30 lat, zdrowy urzędnik firmi drzewnej, z rodziny ogó nie poważanej, pragnie się ożenić z osobą do lat 26, inteligentną, kultural ną, poważną, dobrą, po nętną, którąby równocze śnie dała możność usmo dździelnia się. Zgłosze nia pod „Drzewo 30”. 2127g

PAMIĘTAJ, że w tym karnawale stanie na ślubnym kobiercu 586 par sko jarzonych przez „Głos Serca” Stanisławów, Sto wackiego 20. Udać się wiec z zaufaniem, podaj cie swe dane z wymaga niami. Zaczajcie złoty znaczkiem, otrzymacie ty siące odpowiedzi ofert, pań i panów do wyboru. Dyskretna gwarantowana. 2129g

POZNAJ pana na wy szym stanowisku — pierwsz ości mają inżynierowie i oficerowie. Zgłoszenia pod „Zamożność 2165” do Admi nistracji. 2165g

INŻYNIER lat 33, kawaler przystojny — pozna pa nę — ewentualnie wdowę, ładną, gospodarną, kocha jącą wieś. Cel matrymo nialny. Posag najchętniej w ziemię pożądany — ale niekonieczny. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Kiełce 2152”. 2152g

KAWALER lat 30, prawo go charakteru (przystoj ny) niesamowity zalet, właściciel prosperującej restauracji — z braku zna jomości poszukuje to warzystki życia, panany do lat 24 — sympatycznej i podobnych zalet z posi gniem do 6.000 zł. — Rzec traktuje poważnie. Dyskre cja zapewniona. Zgłosze nia do Administracji Ku riera z fotografią — pod „Przeznaczenie 1864”. 1864g

KTOBY znał adres Ada ma Toczyskiego — raczy donieść bratu Zygmun to wi Toczyskiemu Kraków, Lubiec 25. 2131g

DWIE materyalnie niezależne kuzynki, pawiają sympatyczną znajomość z dwoma kulturalnymi, sa motnymi panami w star szym wieku. Zgłoszenia pp. miłośników sportu i szachów pod „Przemi e” Agencja Sienianow skiego, Zakopane. 402k

PREZESA p. Zebrow skiego, również Związek Inwalidów Wojennych — Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrowcu przepraszam za niedozwolone użyczenie — czego nie pamiętam. Jan Wunk. 2145g

OSTRZEŻENIE. Żadnych długów i zobowiązań za syna Mieczysława Toma szczyńskiego nie płace — i strzeżam, że wszelkie weksle i zobowiązania z rąk jego pochodzące są nieważne. Andrzej Żywot. 2070g

IDAC w sobotę popołud niu miastem — zgubiłam złotą obrączkę. Otaruję dobre znalezione. — Helena Korolowa, Jasna 6. 2115g

DZIERŻAWY majątku — poszukuje zawodowy agro nom. Oferty: do Admini stracji Kurjera — pod „Rentalerzyk 2023”. 2023g

JEST do wydzierżawienia w Szczerzynie pensjonat 20 pokoi. Zgłoszenia pos te restante Guzikiewicz — Tarnów. 1979g

KAWALER domator — znakomity rolnik, posiada jacy większą gotówkę, oczekuje propozycji niezależnej ziemi, posiada jacy majątek — potrzebu jacy reki mieszkie. Oferty do Administracji Kurjera pod „Domator 2026”. 2026g

OGROD 10 morgowy, roczny zbiór owoców do wy dzierżawienia — dwa kilo metry od stacji kolejowej. Dwór Burzyn, poczta Tu chów. 2159g

POWAŻNA poznańska fa bryka galanterii metal. — poszukuje dla powiększe nia przedsiębiorstwa wspólnika z kapitałem 20—30 ty sięcy złotych. Gwarancja i zysk zapewniony. Zgłoszenia do „Par” Poznań, Al. Marcin kowskiego 11 — pod „53,130”. 449k

ODDAM do wydzierżawie nia restaurację. Zgłosze nia do Administracji Ku rjera — pod 1867 D. 1867g

ZAKOPANE. Agencja T. Sienianowski — wielki wybór will, domów, par cel. 401k

INFORMACJI — odpowie dzi, adresu, udzieli bez zwolnienia biuro „Uniw ersum”. Łódź, Andrzejka Nr. 4. Formularze bezpłatnie za nadaniem znaczka pocztowego. 1733g

RESTAURACJA z konce sja koło Ojcowa na do godnych warunkach do wydzierżawienia katoliko wi. Informacji ustnej i pisemnej udzieli Gustaw Krzeminski, Kraków ul. Spiska 75, Dz. IX. 2063g

SZKOŁO okienne, robo ty szklarskie — wykonuje najtaniej — Florjanska 38 Dudzik. 358k

CHOROBY wewnętrzne — różnorodne — kobiece — zakaźne (kila) wylecza ra dykalnie Naturalista, Ka towiec, Szopena 8. — Za łączycie porto 60 groszy. 1876g

ZAKOPANE. „Poznańskie” ul. Ogrodowa — obok poczty, pensjonat Wandy Rychlickiej. Centralne o grzewanie, światło elektry czne, łazienka, weranda. — Ceny umiarkowane. 210k

KOSTJUMY nowe, ładne maskarady wynajmu je Aleksja Krasieńskiego 23, I. piętro K. Passakasa. 1606g

SZKOŁO okienne — poleca wykonuje wszelkie robo ty szklarskie Finkelstein, św. Krzyża 3. 1410g

POSZUKUJE pożyczkę 4 do 7 tysięcy na okres pół roczny lub roczny — da jący dobry procent. Zgło szenia z warunkami pod „Pożyczka 1738” do Adm. Kurjera. 1738g

ZAKOPANE. — Pensjonat „Biała Róża” nowowymu rowany, ul. Witkiewicza, ciepła — zimna woda bieżąca. Ceny przystępne. 403k

WĘGRZY. Czesi, Słowacy! „Prorocztwa” profesora O. Stojki Ostaszewskiego na r. 1928 — tylko 10 groszy egz. (8 zł. setka). Podaj adres a przesyłamy. Pułtusk, Re dakcja „Wielki” Markow ska. 2141g

SPÓLNIKA (katolika) z kapitałem 15—20 tysięcy dolarów, pragnie fabry kę artykułów spożywczych posiadającą około 5000 odbiorców. Kapitał potrzebny tylko do powie kszczenia przedsiębiorstwa. Zgłoszenia z grzesznością — przyjmuję w godzinach między 1—3 popołudniu p. Maksymilian Raczyński — Kraków, ul. Pędzichów 3. 2134g

ZAKOPANE — Pensjonat murowany „Curuska” ul. Witkiewicza, wykwintna kuchnia, piękne słoneczne pokoje, ceny b. przystęp ne. Kiznowa z Truskaw ca. 404k

TAPICERSKIE roboty — wszelkiego rodzaju, jakoteż przybórki — najtaniej Tomasza 4. 112k

GABLOTY dla restaura cji i cukierni ładnie, so lidnie i tanio wykonuje pracownia wyrobów srebr nych i metalowych Felik Woźniak Kraków, Stra dom 8. 1558g

KTO pożyczony natychmiast 1500 złotych — otrzyma po sędę przykwa. Kurjer pod „Drukpol”. 2080g

HAFTUJE wytwornie — szyje wszelką bieliznę w domach prywatnych. Zgło szenia do Kurjera — pod „Olga”. 2044g

POZYCZKA 8.000 dolarów na jeden rok — poszukiwa nia. Zabezpieczenie L. hi poteka w Krakowie. Pro cent półrocznie z góry. — Zgłoszenia pod „8.000” do Adm. Kurjera za okaza niem kwitu. 2146g

BALOWE, wieczorowe — również dziecięce gardero be szyje, przerabiam we Źnag najwyszczym zna niu, szybko, gustownie — tanio. Senacka 6, II. p. 1815g

1000—2000 DOLARÓW dam na pierwszą hipotekę. Pro cent pół rocznie z góry. — Zgłoszenia pod „H. B.” do Adm. Kurjera. 2105g

ZGUBIONE dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Kraków — unie ważnia Stanisław Łęko. 2086g

ZGUBIONY indeks Tadeu sza Romera — proszę zwró cić plac Marjański 5, III. piętro. 2109g

MACHYJ Stefan, rocznik 1900 z Ostawicy pow. Sa nok — zgubił książeczkę wojskową, która unieważ nia. 2163g

MEISELES Markus — Hirsch f. Wahrman 1891 Oświęcim — unieważnia zagubioną książeczkę woj skową. 2167g

UNIEWAŻNIA się skra dzioną książeczkę wojsko wą Icek Wolberg — Kra ków. 2005g

UNIEWAŻNIAM zgubio ną książeczkę wojskową, wy stawioną przez P. K. U. Sambor na nazwisko An toni Stach z Tarnawy Dol nej. 1859g

KEPKA Franciszek 1899 — Myślachowice, unieważnia zagubione dokumenta woj skowe. 1945g

UNIEWAŻNIAM zgubio ną książeczkę wojskową — wydaną na nazwisko Cze sław Nowotarski ur. 1899, przez P. K. U. Kolomy ja. 1857g

UNIEWAŻNIAM zagubio ne poświadczenie wojsko we rocznik 1903 na nazwi sko Zygmunta Misławczak — Kat. O. Ujście — jezuitkie p. Dąbrowa. 2122g

UNIEWAŻNIAM zagubio ne papiery wojskowe na nazwisko Antoni Zaluski. 2059g

BEZPŁATNIE wysyłamy pocztą każde mu cennik: nat. płótno, prześcieradła, pościelowe, ręczniki, obrusy, gotowa bielizna, pończochy, kol dry i t. d.

Sprzedaję detaliznie po ce nach fabrycznych. Dla u rzędników i nauczycieli na raty. — Adres: „Tkanina Krajowa” Łódź, Aleja 1-go Maja 45. 75g

BEZCZKI od smoły i oliwy kupujemy

M. CZUBEK i SKA Poznań, Gwarna 8. Tel. 3691 i 3 212. 495k

Wydział powiatowy w Pszczynie rozpisuje nie ogarnięzony

Przetarg ofertowy na dostawę

około 5.000 m³ doborowego tuczni na cele szosowe na rok bieżący

Oferowany tuczeń nie może przekraczać wy miarów 4—6 cm. Zamiast tuczni może być oferowany w odpowiedniej ilości także kamień w bry łach. Oferty w zalakowanych kopertach na całą ilość lub część, niemniej jednak niż 1000 m³ nale ży składać w kancelarii Wydziału do dnia 22 lu tego 1928 r. godz. 12-ta, poczem nastąpi ich otwar cie, przy którym ofercie, względnie ich zastępcy mają być obecni.

Do oferty należy dołączyć:

1) próbkę oferowanego tuczni wraz z atestem u rzędowej stacji doświadczalnej,

2) kwit na złożone w Powiatowej Kasie Komu nalf Pszczynie wadium w wysokości 5% oferowanej ceny w gotówce, papierach war tościowych lub liście gwarancyjnym.

Oferty bez wadium nie będą rozpatrywane. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wol nego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej ceny, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Pszczyna, dn. 17 stycznia 1928 r.

Przew. Wydz. Powiatow. Dr. Zaleski, starosta.

518k



głowy na wszelkiej porcelanie, wykonuje artystycznie w osmiu dniach pod gwarancją wypalane.

Również dorabiam wszelkie części i kom plety do serwisów o biadowych.

SERWISY OBIADOWE kompletne

porcelanowe na 6 osób od 75 złotych — na 12 osób od 175 zł. poleca firma:

„SERWIS” właśc. Władysław Ziętek, Poznań, ul. 27-go Grudnia 2.

SAMOCHODY swiatowej sławy Essex — Hudson Nev Stutz — Motor Car Co. Detroit Mich. U. S. A.

Kraków, Karmelicka L. 8. Tel. 3019. 275k

Ilustrowany cennik bandażi i sposob leczenia przepukliny (ruptury) wysyła M. Polaczek z Sambor 3

518k

OKAZJA! Najtańsza składnica książek „HELIOS”

poleca po nader niskich cenach dla młodzieży i starszych następujące książki:

Don Kiszot z Marsy. Straszne przygody. Ilustracje G. Dore. Stron 884. Cena 3.50

Lekarz domowy — niezbędny poradnik zdrowia w każdym domu, zawierający sposoby leczenia wszelkich chorób. 214 stron druku, 30 ilustracji oraz spis herbat leczniczych. Cena 2.50

Nauka gotowania — zawierająca przepisy gotowania wszelkich potraw, marynowania, pieczenia itd. Nadzwyczaj cenna książka dla każdej gospodyni. Książka 88 stron. Cena 1.50

Chata Wujka Tomasza. Powieść z życia muryzmu w opracowaniu dla młodzieży. — 420 stron druku, z licznymi rysunkami, mocno oprawa. Cena 3.—

Kapitan Frakas. Według T. Gantier. Nie słychanie interesująca powieść. — 216 stron. Ilustracja Oprawa. Cena 2.—

Wieczory pod Lipą, czyli historia Naro du Polskiego od najstarszych do naj nowszych czasów z barwnymi rycinami oraz ozdobną okładką. 400 stron druku. Cena 3.—

tupieża rozbitek. Wstrząsająca zgro za opowieść. Rzecz dzieje się na morzu Bałtyckim. — Stron 58. — Oprawa. Cena 3.50

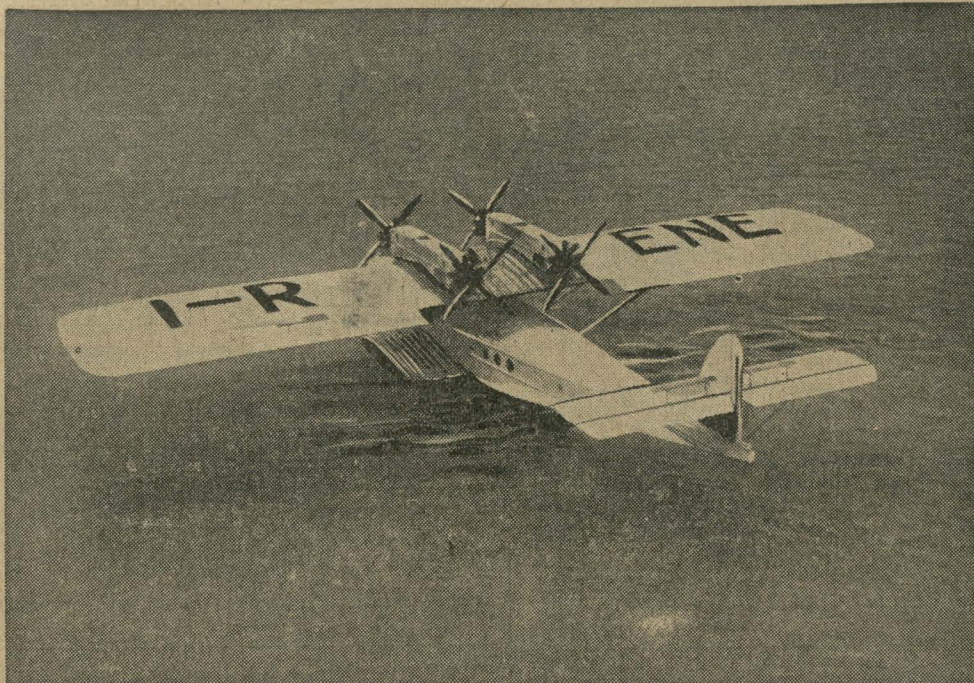
Książki wysyła się za pobraniem pocztowym lub za poprzemieniem nadaniem należności przekazem pocztowym — Na polecenie opakowania dołączyć zł. 2.— Na zamówienie ponad 10 zł. dołączyć porto zł. 3.—

Mniej aniżeli 3 książki nie wysyła się. 87k

Adres: „Helios”, Grudziądz, Małogroblowa 10/12

Po sukcesie „Mezycyzny z przeszłością” wytwórnia Universal Pictures Corporation postanowiła powierzyć mu główną rolę w zapowiadanych oddawna „Człowieku Śmiechu” według powieści Wiktora Hugo, o którą to rolę ubiegał się Leon Chaney.

Komunikacja powietrzna ponad Alpami.



Rycina nasza przedstawia nowy typ samolotu *Dornier-Superwal*, przeznaczonego do lotów z *Friedrichshafen* nad jeziorem Bodenskim do *Geny*. Samolot ten, zbudowany dla włoskiego Tow. aeronautycznego, bierze na pokład 20 podróżnych, ma cztery motory i rozwija chyżość maksymalną 220 klm. na godzinę. Pierwszy lot ponad Alpami, długości 360 klm., trwał 2 godz.

NAJWIĘCEJ SZOFERÓW

ukończyło

KURSY SAMOCHODOWE

Z. JÓZEFOWICZA

KRAKÓW, FLORJAŃSKA 28

TELEFON 1416.

Własne duże warsztaty i garaże Rakowicka 33. Tel. 1359. — Najwybitniejsi instruktorzy. Nauka jazdy na nowoczesnych samochodach. — Oplata na raty. Zamieszcowym wolne mieszkanie. — Wpisy codziennie. — Prosimy oglądać urządzenie szkoły. — Piszcie o prospekty. 490k

Wolne posady

DO LISTOW (ofert, przesyłanych na ogłoszenia), prosimy we własnym interesie nie załączać oryginalnych świadectw i dokumentów, lecz tylko odpisy. Za zwrot wszelkich dokumentów Administracja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

DO WYTWÓRNI mebli i tapicerskich w Krakowie. Rynek 12 — potrzebny jest terminator. 386k

ADWOKAT dr. Wozaczynski w Żywiecu — poszukuje koncypienta katolika — z praktyką powiatową. 321k

SAMODZIELNEGO korespondenta (tłk) polsko-niemieckiego, buchaltera — poszukuje. — Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 197. 2043g

DO WARSZTATÓW Ma rynarki Wojennej w Gdyni — poszukiwani są wyśoko wykwalifikowani: 1 malarz - lakiernik, 1 blacharz, 1 stolarz - modelarz, 2 stolarze meblowi i 2 kotlarze. — Reflektanci zechcą nadesłać pisemne oferty wraz z odpisami świadectw. Dla niezona tych mieszkanie zapewni. Kierownik warsztatów Bomba, Komandor — ppor. 419k

KUCHARZ bardzo dobry, pilny i sumienny — ma zapewnioną stałą posadę w kasynie oficerskim 53. pułku piechoty w Strzynie, do pomocy kucharza. Na miejscu zawodowy entuzjast. Pierwszeństwo mają kawalerzy, byli wojskowi. Warunki według umowy. Posada do objęcia po rozpatrzeniu ofert, które na leży wysłać pod adresem kasy, dołączając odpisy świadectw. — Podania nieuwzględnione — zostają na zwrocone petentom do dni siedmiu. 383k

STENOGRAFIJI wyucza listownie, szybko, (biurowa, parlamentarna) Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. 304k

POSADĘ otrzymawszy — opłacacie Szkołę Samochodową Inż. Froma, Warszawa, Hoża 35, Bezrobotni bezpłatnie. 42k

AGENTA rutynowanego — poszukuje biuro węglowe „Silcarbo”, Zakopane. 353k

STENOTYPISTKA biegle stenografująca oraz pisząca na maszynie po polsku i niemiecku — poszukiwana dla poważnego przedsiębiorstwa w Warszawie. Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków do Administracji Kurjera pod „Stenotypistka”. 1715g

TECHNIK-mechanik władający językiem polskim i niemieckim, obeznany dobrze z działem obrabiania, sumienny i dobrze się prezentujący — poszukiwany dla nowo otwartego oddziału Spółki Akcyjnej na Górny Śląsk. Oferty z odpisami świadectw należy kierować do Administracji Kurjera — pod „Kierownictwo”. 1712g

GOSPODYNIA — klucznica do gospodarstwa wiejskiego — poszukiwana. Warunki i odpisy świadectw przesyłać pod adresem: Dr. Hlavaty, Lwów 3-go Maja L. 5. 327k

DWÓCH starszych pomocników fryzjerskich przy mież zarządzić B. Stoliński, Lwów, ul. Legionów 1. 373k

OD 1 KWIETNIA względnie maja — potrzebni są: na folwark 600 morgowy zarządca żonaty, fachowy rolnik ze średnią lub niższą szkołą rolniczą, oraz mechanik — monter obrotowy z obsługą maszyn parowych, młocarni, remontem gorzelni, reperacją na rzędzi rolniczych, obsługą turbiny wodnych i robota ślusarską. Referencje tylko z pierwszorzędnych mogą być tylko uwzględnione. — Zgłoszenia należy nadsyłać Dyrekcji dobr. Ordynacji Choroszków via Tarnopol. Nieprzyjęte pozosta na bez odpowiedzi. 368k

BUFETOWIEC, siła pierwszorzędna, kawaler, trzeźwy — poszukiwany. Atlas Lwów, Rynek 45. 443k

POTRZEBNY zaraz młody, energiczny, samodzielny kierownik warsztatów ślusarskich, tokarskich i kowalskich do przedsiębiorstwa zatrudniających obecnie 30 ludzi. Warunki: obiekty naczelnictwa druzyny ewangelicznej w Sokole. Zgłoszenia pod „Energiczny 444” do Administracji Kurjera. 444k

PRZYJME kilku chłopców do praktyki samochodowej. Grabos, Kazimierz Wielki 21. 2117g

MŁODZIEŃCIEC do lat 20, dobrze się prezentujący — znajdzie lekkie zajęcie. — 80 złotych miesięcznie. — Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Sienna 12 z fotografią (tamże zostanie zwrócona) pod „Uczciwy”. 2120g

SŁUŻĄCA młoda — do wszystkiego z gotowaniem przyjmie. Florjańska 49 — II. p. 2095g

FRYZJERSKIEGO pomocnika na dobrych warunkach poszukuje. Paulina Konowiczowa, Wieliczka. 2060g

PANIE I PANOWIE jako przedstawiciele (le), mogą znaleźć natychmiastowy zarobek przy sprzedaży bardzo poważnego artykułu. Zgłoszenia pisemnie, pod „Decyzja” do Administracji Kurjera. 2067g

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować — potrzebna na wieś w Poznaniu. Zgłoszenia: Zubezewska, Kraków, Mikołajska 32. 2063g

POSZUKUJE zdolnego maszynisty i kucharza dla koł. Zgłoszenia „Łęzina Ludowa” Paulińska L. 28. 2074g

NIEMKA — bona — potrzebna do trojga dzieci do dworu. Zgłoszenia do Administracji pod „Wieliczka”. 2082g

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrą świadomością — do 1 lutego potrzebna — Siemiradzkiego 27, II piętro. 2090g

KTO CHCE mimo braku gotówki 300 do 500 złotych miesięcznie zarobić przez sprzedaż bardzo porządnego artykułu? — Panowie każdego stanu mogą wyżej wspomnianą sumę zarobić. Zgłoszenia pisemnie przysyłajcie „Em Ka Werk”, dr. Kwaśnika w Mysłowicach, Górny Śląsk. Na odpowiedź portu dołączcie. 346k

ZARZĄD dóbr Zarszyn — poszukuje kucharki gospodni. Odpisy świadectw wraz z curriculum vitae, proszę przysłać pod adresem Zarządu dóbr Zarszyn. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 2126g

AGENTÓW (tek) zawodowych do zbierania zamówień na powiększenia poszukuje. Wytównia portretów Tarnów, skrytka pocztowa 90. 445k

OGRODNIK — stelmach — albo ogrodnik — rymarz — albo wreszcie ogrodnik-kucharz — potrzebny zaraz do dworu na wieś. — Placa wedle umowy, mieszkanie, światło, opał — wikt (bez ordynacji). Zgłoszenia z odpisem świadectw — nadsyłać do Administracji Ilustrowanego Kurjera Codziennego pod „Tanieczka”. 2143g

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Czytelnia naukowa i beletrystyczna KRAKÓW ul. św. Jana 8 posiada stale wszelkie nowości powieściowe. Bogaty dział naukowy i dla młodzieży. Miesięczniki. Wyślijka na prowincję w praktycznych, lekkich skrzynkach. Warunki przystępne. Ulgi dla P. T. Urzędników państwowych, akademików i studentów. — Katalog 2 złote. 88k

GERMANISTA (stka) poszukiwany (na) natychmiast na warunkach według umowy. Zgłoszenia z życiorysem przesyłać do Dyrekcji Gimnazjum w Staszowie. 446k

WYCHOWAWCZYNI-pięlegniarka do 2-letniego dziecka, zdrowa, sumienna — z długoletnimi świadectwami — potrzebna od zaraz. Oferty z odpisami świadectw i fotografią — przysyłajcie: Batkowska — Sosnowiec, Kaliska 1a. 2124g

LEKARZA laryngologa wybiłego, katolika — potrzeba na Zachodzie Polski. (Zamożny, kawaler — możliwie). Toruń, Zeglarska, dyr. Berger. 2162g

POTRZEBNI od 1 kwietnia 1928 1 kucharz i 1 lokaj na ordynarię do majątku Słupca — powiatu Sandomierskiego. — Odpisy świadectw, wiek, liczbę dzieci i żądania przysłać pod adresem: Antoni Łem piki, Słupca, poczta Dwikozy. Nieuwzględnione oferty zostaną bez odpowiedzi. 1297g

PSZCZELARZ ogrodnik — potrzebny od 1-15 marca. Oferty z wymaganym uposażeniem, świadectwami — Zwierzyniec 1. Wierpierz, Inspektor lasów Smid. 2149g

Wesoły kącik.

Złodziejska psychologia.



— Zdał mi się, że się znamy? — Byliśmy razem przy jedynym „robocie”? — Nie, ale możemy być — a nie mówię, że się przecież znamy? — 2058g

Fabr. Skład Zegarków

Longines, Movado, Schaffhausen, Zenith, Omega

A. ŻULIKOWSKI, Kraków, Grodzka 1.

Największy wybór. 87k Najniższe ceny.

POSZUKUJE dwóch uczni na dokończenie praktyki malarskiej, rosyjski, francuski i angielski — poszukuje zajęcia w Krakowie lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Akademik”. 2097g

POTRZEBUJE zaraz czeładnika szewskiego na reperaturę. Dalsze informacje pisemnie. — Antoni Piętko, Królewska Huta, Mickiewicza 29. 2151g

Posad poszukują

ZARZĄD pensjonatu lub np. może objąć energicznego fachowca. Zgłoszenia do Kurjera pod „Zarząd”. 2133g

Krakowskie Kursy szoferskie

Kraków, J. Lea 33 — przyjmują wpisy na Kursy zawodowych szoferów. — Wpisy codziennie. — Piszcie o prospekty i informacje. 233k Początek Kursu 23 i 30 stycznia 1928.

PANNA inteligentna, do brzo się prezentująca, szuka posady do towarzyszywa do pomocy pani domu — zajmie się domem u starszej pani lub pana — ewentualnie do dziecka — najchętniej na wyjazd. — Zgłoszenia skromne. Zgłoszenia do Kurjera pod „Judyta”. 2098g

GAJOWY lat 31 bezwzględnie uczciwy, dobrze obeznany w kulturach i przy eksploatacji lasu, z długoletnim świadectwem, poszukuje posady od 1 kwietnia 1928. Antoni Jelen — Bliźna, poczta Rzechów pow. Mielec. 1988g

CHEMIK z dyplomem — poszukuje posady w Krakowie lub poblizu Krakowa — ewentualnie przystąpi ze współpracą fachową do przedsiębiorstwa przemysłowego w zamin — za udział w zyskach. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Ilustrowanego pod „Chemiczny przemysł”. 2116g

BUCHALTER izr. absolwent trzyletniej szkoły handlowej z jednoroczną praktyką na stanowisku buchaltera, młody, energiczny i bezwzględnie uczciwy — poszukuje posady biurowej. — Zgłoszenia do Administracji Kurjera — pod „Pierwszorzędne polecenie”. 2065g

Z ZAGRANICZNA praktyka krawczyń, z szykiem i gustem — wykonuje najlepsze rzeczy — a także przerabia z najstarszych rzeczy na najelegantsze suknie i płaszcze. Poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Szyk”. 2078g

BARDZO uczciwa, spokojna, bardzo pracowita osoba, miła, sympatyczna — wiek średni, zajmie się małym gospodarstwem całkowicie. Zna się bardzo do brzo na kuchni i szyciu. Szuka odpowiedniej posady tylko u dobrych, znanych państwa — z bardzo dobrymi — kilkuletnimi świadectwami. — Miejsce wosobojeta — ale najchętniej do Zakopanego. — Zgłoszenia listownie proszę nadsyłać do Administracji Kurjera Codziennego dla „Stachy O.”. 2111g

INTELENTNA panna o lepszego domu — poszukuje posady do dzieci lub do zarządu domem u poważnego pana. Zgłoszenia Bor genicht Kraków, Dietlowska 1 dla „S. H.”. 1898g

ROZWÓDKA lat 22, przystojna brunetka — poszukuje posady chętnie za gospodynię do samotnego starszego pana. Umie do brzo gotować oraz wszelkie roboty domowe. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Brunetka”. 1969g

OGRODNIK żonaty, lat 37, o nieskazitelnej przeszłości, polecany przez siły fa chowe — posiadający kwalifikacje we wszystkich ogrodnich handlowo — artystycznych, jakoteż kilka lat praktyki w gospodarstwie rolnym wzorowo prowadzonym według najnowszej techniki gospodarczej — poszukuje stałej posady na ordynarię w charakterze ogrodnika lub urzędnika gospodarczego. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Administracji Kurjera — pod „Krakowianin 496”. 2058g

OSOBA starsza znająca się bardzo dobrze na kuchni, szyciu oraz gospodarstwie wiejskim i domowym — poszukuje zajęcia Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Praca”. 2107g

KONCYPIENT z prawem substytucji, katolik — poszukuje posady na dłuższy okres czasu. Pisemne zgłoszenia przyjmujcie z grzecznością n. Marja Skodowa — Kraków, Krowoderska 55, parter. 2072g

SZOFRER — ślusarz z 2-letnią praktyką wojskową — trzeźwy — poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Szofer-ślusarz”. 2062g

SUBSTYTUT notarialny z grona kandydatów Krak. Izby Notarialnej — poszukuje posady na dłuższy okres czasu. Pisemne zgłoszenia przyjmujcie z grzecznością n. Marja Skodowa — Kraków, Krowoderska 55, parter. 2072g

MANICURYSTKA — ondulatorka, siła kwalifikowana — zmieni posadę. — Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Ondulacja”. 2075g

Z POWODU wyjazdu polecam uczyć się służącą. Batorego 24, parter. 2077g

PANNA władająca perfekcyjnie francuskim — przyjmie posadę korespondentki lub nauczycielki francuskiego. Zgłoszenia: Zgroska, Kraków, Wiślna 5, mieszkanie adwokata S. Lmiera. 2085g

500 DOLARÓW oddam za pewną gwarancją — jako udział lub kaucję — o ile zapewni mi odpowiednią posadę lub dochód do 300 złotych miesięcznie. Pisemne zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Wyższe wykształcenie 1989”. 1983g

PIERWSZORZĘDNA siła fryzjerska damska na ondulacji i manicurze — z praktyką i dłuższą pracą zagraniczną — poszukuje posady w lepszych starych salonach. Zgłoszenia z warunkami do Administracji Kurjera pod „Erstklassige Kraft 2051”. 2051g

KUCHARZ młody, żonaty z bardzo dobrymi poleceniami — szuka posady od zaraz. Zgłoszenia: Rzeszów, Kraszewskiego, dom Hanasiewicza, Leon Owik. 2125g

MŁODE małżeństwo bezdzietne z dobrą świadomością — poszukuje jakiegokolwiek posady: stróżostwo, portiernię, pokojów w Krakowie lub miejscowości klimatycznej. — Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Małżeństwo 2164”. 2164g

RZĄDCA — ekonom energiczny wzorowy gospodarz — zmieni posadę od kwietnia na stół lub ordynarię. Zgłoszenia poste restante Tyszkowa — Lubelskie — Antoni Szafran ski. 1874g

MŁODY pomocnik handlowy z działu korzenno — z długoletnią praktyką, z dobrą świadomością — poszukuje posady od zaraz. Administracja Kurjera pod „Gorliwy”. 1610g

POMOCNIK księgarski — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Codziennego dla „Księgarza”. 1286g

KONCYPIENT adw. dr. praw, chrześc. z 3 letnią praktyką prowincjonalną, poszukuje posady od 1-go marca lub kwietnia. Oferty pod adresem Dr. Druksa — w Przeworsku — pl. „R. I.”. 453k

DUET meski zgrany — z obfitym repertuarem — zmieni posadę z dniem 15 lutego. Zgłoszenia Włocławek, Biuro ogłoszeń skrz. poczt. 21. 2150g

ZREDUKOWANY urzędnik poszukuje posady jakiegokolwiek: woźnego, magazyniera, portjera, pielegniarza, posługacza biurowego lub dozorcę domu itp. na skromnych warunkach od zaraz. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Praca L. B.”. 450k

LEŚNIK z dwuletnią państwową praktyką, obznajomiony dobrze z manipulacją leśną oraz biurową — szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Leśnik Sniętnica 2161”. 2161g

SENSACYJNA NOWOŚĆ FILMOWA

Już wyszedł z druku „ILUSTROWANY KIESZONKOWY KALENDARZ FILMOWY”

(Kalendarz, poradnik filmowy) niezbędny przewodnik dla wszystkich miłośników i zwolenników filmowych. Cena egzemplarza zł. 7.50. Do nabycia we wszystkich kioskach pocztowych i kolej. księgarniach, oraz w Wydawnictwie Międzynarodowej Propagandy Filmowej w Krakowie. 458k

INTELENTNA panna o bejme posadę kasjerki, ekspedientki w cukierni lub restauracji. Zgłoszenia: Sosnowiec, Hławska — „Uczciwa”. 448k

ROLNIK z niższą szkołą rolniczą — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Rolnik”. 2102g

STARSZY lokaj wolny — poszukuje posady jako do zorca w większym domu — zajmie się chętnie ogrodem owocowym, warzywnym a częściowo kwiatowym od 1 lutego 1928 lub później. Adres: Franciszek Skowroński, Wesołów poczta Zakliczyn n. D. 2160g

PRAKTYKANT gospodarczy ze szkołą rolniczą i praktyką z większych majątków — bardzo dobrą świadomością — poszukuje posady od zaraz. Poczta Międzywiecie, Przemysł — Adam Klibowski. 2158g

NOTARJALNY, bardzo zdolny, rutynowany solycytor, prowadzący samodzielnie agendy notarialne — obznajomiony z hipoteką, nader biegle piszący na maszynie, zmieni posadę. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Codziennego pod „J. 2155”. 2155g

FREBLANKA z dwuletnim kursem freblowskim, kochająca dzieci — potrzeba zaraz lub od 1-go marca do trojga dzieci od 1-4 lat. Warunki: świadectwa, polecenia i fotografie — które się zwraca adresować: Dr. Obremek, Mysłowice, Rynek. 451k

MŁYNARZ kawaler z kilkuletnią praktyką, obeznany na wysokim mlewie, poszukuje stałej posady od 1 lub 15 lutego. Łaskawe zgłoszenia: Olkusz Władysław, młynarz, Bobrek 218, poczta Cieszyń, Śląsk polski. 2166g

LEŚNIK młody, energiczny z egzaminem państwowym i kilkuletnią świadomością — poszukuje posady od 1-go marca lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Codziennego pod „Wolny 1870”. 1870g

PANIENKA inteligentna, Słazaczka, lecz biedna — poszukuje posady jako na do jednego lub dwójga dzieci. Zgłoszenia do Administracji Kurjera — pod „Inteligentna 355”. 355k

Kupno

KUPIMY lokomobile 30-40 HP, w dobrym stanie, którą możnaby oglądać w rucini. — Oferty proszę nadsyłać: Zarząd-Intarku par. w Targowiskach. 303k

KUPIE org. perski dywan 3½x4½ w bardzo dobrym stanie. Tło czerwone wykluczone. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Perski dywan”. 2087g

KUPIE bilard w dobrym stanie. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Bilard”. 2100g

TOKARKE używana kupie do 2 metrów w kłach. Oferty wraz z ceną nadsyłać: Henryk Eisen, Kraków, Starowiślna 39. 2118g

Sprzedaż

LUSTRA belgijskie, szyby szlifowane — poleca najtaniej szlifiernia szkła Kazimierz Woronicki — pl. Szczepański 7. 388k

ARTRETYZM leczy Redera Ziola artretyczne. Aptka Redera, Kraków. 2015g

Do „FORDA”

części oryginalne po leca Biuro Sprzedaży Samochodów „FORD” Kraków, Piłkarska 4. 85k Telefon 476.

SPRZEDAM gospodarstwo 73 morgi ziemi pszenno buraczanej drenowanej z żywym i martwym inwentarzem. Cena podlega ugody. — Zgłoszenia pod adresem Konstanta Drięciakowskiego, wieś Bielawy między Słupca a Strzałkowem, woj. poznański. 2120k

Ceny ogłoszeń w dniach powszednich:

za 1 mm w 1 szp. przed tekstem lub wśród artykułu wstępnego	zł. 2.— (str. IV-lamowa)
„ „ „ w kronice	zł. 1.50 (str. IV-lamowa)
„ „ „ w nadesłanem	zł. 1.— (str. IV-lamowa)
„ „ „ w ogłosz. zw. po tekście	zł. 0.35 (str. VIII-lamowa)
Drobne za słowo	zł. 0.20 (str. VIII-lamowa)
„ „ „ treści matrymonialnej	zł. 0.25 (str. VIII-lamowa)
„ „ „ dla poszukujących pracy	zł. 0.08 (str. VIII-lamowa)
Każde ogłoszenie drobne w dzień powszedni, najmniej	zł. 2.—

Nekrologi do 60 mm. 50% taniej. Ogłoszenia zwyczajne między drobnymi 50% drożej. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Za układ tabelaryczny 50%, za układ kolorowy 100% drożej. Ogłoszenia drobne umieszczamy wyłącznie za gotówkę. Wyrazy wykonane tłustym drukiem, liczy się podwójnie.

Ceny ogłoszeń w niedziele i dnie świąteczne:

za 1 mm w 1 szp. przed tekstem lub wśród artykułu wstępnego	zł. 2.50
„ „ „ w kronice	zł. 1.50
„ „ „ w nadesłanem	zł. 1.25
„ „ „ w ogłosz. zw. po tekście	zł. 0.44
Drobne za słowo	zł. 0.25
„ „ „ treści matrymonialnej	zł. 0.33
„ „ „ dla poszukujących pracy	zł. 0.10
Każde ogłoszenie drobne w niedziele i dnie świąteczne, najmniej	zł. 2.50